

SPÓŁEM

DWUTYGODNIK

TREŚĆ

Na marginesie obrad Zjazdu w Gdyni —	ruchu spółdzielni spożywców w Polsce —
St. Dippel 1	J. Dominko 21
XXVI Zjazd Pełnomocników „Społem” . . . 4	VIII konferencja przedstawicieli rad okręgowych 26
Prace organizacyjne i propagandowe	Z książek 30
Rola rad okręgowych w dalszej ekspansji	Wiadomości handlowe 31

Bilans „Spółdzielni Sami Sobie” w Milanówku

NA DZIEŃ 31 GRUDNIA 1937 ROKU

Zasoby gotówk.: Kasa i banki	7.695,37	
Weksle	1.561,77	
Kaucje gotówkowe	355,00	
Papiery wartośc. w portfelu	5 814,30	
Pap. wartośc. złoż. jako kaucje	2.887,30	
Magazyn	4.959,92	
Odbiorcy	11.257,72	
Udziały Zw. Rew. „Społem”	436,72	
„Polskie Elektrownie	100,00	
Dłużnicy	450,30	
Odbiorcy z wyr. sądow.	300,07	
Weksle protestowane	3,00	
Siec	126.945,23	
Transformatornia	7.830,16	
Utensylia	70.643,23	
Utensylia biurowe	6.337,72	
Sumy przechodnie	74,00	247.651,81
		<u>247.651,81</u>

Wierzyc.: Udziały do zwrotu	2.310,00	
Niepodniesione dywidendy		
i premie za lata ubiegłe	3.929,65	
Odbiorcy	25,45	
Dostawcy	92,43	6.357,53
Świadczenia socjalne.		
Ubezp. Społeczna	216,99	
Fundusz Pracy	89,00	305,99
Urząd Skarb. — podat. obrot.		203,32
Inkaso 10% podat. od energ. elektr.		323,61
10% podat. od energ. elektr.		514,43
Fundusz Udziałowy		81.690,27
„Zosobowy		24.074,25
„Amortyzacyjny		117.110,35
Rezerwa specjalna		5.149,93
Zysk netto za rok 1937		11.922,13
		<u>247.651,81</u>

RÓŻNE OGŁOSZENIA

Spółdzielnia Spożywców „Zgoda” w Miączyńce z odpowiedzialnością udziałami podaje do wiadomości, że walne zebranie członków na posiedzeniu w dniu 23 lutego 1938 roku uchwaliło zmienić § 1 statutu, który ma brzmienie: **Spółdzielnia Spożywców „Zgoda” w Miączyńce** z odpowiedzialnością udziałami, § 12, że udział wynosi dwadzieścia pięć złotych, w czym: a) obowiązkowy wniosek płatny gotówką przy zapisaniu się do spółdzielni stanowi dziesięć złotych, b) pozostała suma powinna być wpłacona w ciągu najdalej dziesięciu lat tj. po 1 zł. 50 gr. rocznie, na zadeklarowany udział. W związku z tym zarząd wyraża gotowość zaspokojenia na żądanie wszystkich wierzycieli spółdzielni, których wierzytelności istnieć będą w dniu trzeciego ogłoszenia powyższej uchwały, względnie złożenia do depozytu sądowego kwot potrzebnych na zabezpieczenie wierzytelności niepłatnych jeszcze lub spornych; wierzycieli, którzy nie zgłoszą się ze swymi pretensjami do spółdzielni w przeciągu trzech miesięcy od dnia trzeciego ogłoszenia, uważać się będzie za zgadzających się na zamierzoną zmianę statutu. 38

„Komisja Likwidacyjna Sp. Sp. „Snop” w Bystrem zgodnie z uchwałami walnych zebrań z dn. 10 maja i 23 maja 1934 r. przystąpiła do likwidacji spółdzielni i wzywa wierzycieli do zgłoszenia swych roszczeń na ręce członka komisji likwidacyjnej p. Michała Ryczko, Jana Giecko i Andrzeja Kusia zamieszkałych w Bystrem poczta Krzeszów”. 39

Komisja likwidacyjna Sp. Sp. „Zmaganie” w Ostrowie, gm. Starawieś pow. słonimski, zgodnie z uchwałami walnych zebrań z dn. 24 kwietnia i z dn. 8 maja 1938 r., przystąpiła do likwidacji spółdzielni i wzywa wierzycieli do zgłoszenia swych roszczeń na ręce członka komisji

likwidacyjnej p. Jana Wasilickiego, zamieszkałego we wsi Ostrowo, gm. Starawieś, p. słonimski. 40

Gospodarsko - Spożywcza Spółka „Jedność” w Wiszniowie podaje do wiadomości, że nadzwyczajne zebranie członków w dniu 22 kwietnia 1938 r. uchwaliło: Zmienić statut Rewizyjnego Sojuszu we Lwowie, oraz odpowiedzialność pięciokrotną przy udziale 10 zł. Przyjąć statut spółdzielni spożywców opracowany przez „Społem” Związek Sp. Sp. Rz. P. w Warszawie z odpowiedzialnością udziałami; udział ma wynosić 25 złotych. 5 złotych płatny do 1 roku od zapisania się, pozostałą sumę spłacać ratami w ciągu 5 lat. 41

„Pczola” spółdzielnia spożywców z ograniczoną odpowiedzialnością w Wólce Tarnowskiej zawiadamia, że walne zgromadzenie członków, odbyte w dniu 13 lutego 1938 r., uchwaliło zmianę dotychczasowego statutu a przyjęto nowy (wzór Zw. Sp. Sp. Rz. P. „Społem”). W związku z tym zmieniono: 1. Wysokość udziału z 10 zł. na 15 zł. 2. Pięciokrotną odpowiedzialność na odpowiedzialność udziałami. 3. Obowiązkowy wniosek na udział przy zapisywaniu członka do spółdzielni z 10 złotych na kwotę 3 zł. 4. Wpłaty na udział rozłożono na lat pięć. Wobec powyższego zarząd spółdzielni zgodnie z art. 73 ustawy o spółdzielniach z dnia 29 października 1920 r. wzywa wierzycieli do zgłaszania swych roszczeń w terminie trzymiesięcznym. Wierzycieli, którzy nie zgłoszą się ze swymi pretensjami do spółdzielni w ciągu trzech miesięcy od dnia trzeciego ogłoszenia, uważać się będzie za zgadzających się na zmianę statutu. 42

Zarząd Ogólnego Stowarzyszenia Spożywczego i Oszczędnościowego w Ustroniu zwołuje na niedzielę dnia 19 czerwca 1938 r., godzina 9-ta przed południem do sali własnej Domu

Spółdzielczego nadzwyczajne walne zgromadzenie delegatów z następującym porządkiem dziennym: 1) Zagajenie. 2) Odczytanie protokołu z poprzedniego zgromadzenia delegatów. 3) Sprawa przyłączenia Rolniczej Spółki Ludowej w Wiśle ze spółdzielnią Ogóln. Stow. Spoż. w Ustroniu. 4) Zmiana statutu. 5) Wolne wnioski i życzenia. Na walne zgromadzenie zaprasza się wybranych delegatów. W razie niedostatecznej liczby zgłoszeń walne zgromadzenie odbędzie się o pół godziny później bez względu na liczbę obecnych 44

Komisja likwidacyjna **Sp. Sp. „Iskra” w Zołociejowie z odp. udz.** zgodnie z wyrokiem Sądu Okręgowego w Grodnie z dn. 3.III.1937 r. oraz uchwałą walnego zgromadzenia z dn. 8 maja 1938 r. przystąpiła do likwidacji spółdzielni i wzywa wierzycieli do zgłoszenia swych roszczeń na ręce członka komisji likwidacyjnej p. Dmitrja Kopera zamieszkałego we wsi zołociejowej poczt. Dereczyn. 45

Wyciąg z protokołu Nr. 1/38 walnego zgromadzenia członków **Spółdzielni Spożywców „Przyszłość” w Błoniu** odbytego w dniu 13 marca 1938 roku o godzinie 15-ej w sali T. U. R. przy stwierdzonej ilości osób 54. Porządek dzienny: 7) Zmiany statutu. Punkt 7-my. Z uwagi na powiększenie pracy rady nadzorczej wskutek zwiększonych obrotów, dotychczasowy skład rady okazał się niewystarczający. Przewodniczący podał dwa wnioski zmiany statutu a mianowicie: 1) Walne zgromadzenie członków spółdzielni spożywców „Przyszłość” w Błoniu w dniu 13 marca 1938 roku postanowiło zmienić § 11 statutu punkt 6 jak następuje: „pozostała suma powinna być wpłacona w ciągu najdalej 11 miesięcy po 2 zł. w ratach miesięcznych, bądź gotówką, bądź zarachowana zwrotami od zakupów” i drugi wniosek: walne zgromadzenie postanowiło zmienić § 22 statutu jak następuje: „Rada nadzorcza składa się z 9 członków i 2 zastępców” pozostawiając dalszą treść niezmienioną. Oba wnioski zostały w treści niezmienionej jednomyślnie przyjęte. Zarząd wzywa wszystkich wierzycieli do zgłaszania się w terminie 3 miesięcy od ostatniego ogłoszenia swych pretensji. 46

„Uchwałą rady nadzorczej z dnia 10 czerwca 1937 r. na miejsce ustępującego Jastrzębskiego Antoniego został powołany Wacław Grochowski do zarządu **Określowego Spółdzielczego Stowarzyszenia Spożywców „Społem” w Łukowie**.” 47

Walne zgromadzenie członków **Spółdzielni Spożywców „Przyszłość” w Kolonii Hostynne** z odp. ogr. z dn. 26.I.1935 r. uchwaliło jednogłośnie zmienić dodatkową odpowiedzialność pięciokrotną na odpowiedzialność udziałami. Zarząd spółdzielni wzywa wszystkich wierzycieli, którzy nie zgadzają się na tę zmianę, żeby zgłosili się do spółdzielni po swoje należności. 48

OGŁOSZENIA REJESTROWE

Nr. akt. I. Rp/25/38. I.R./IV.75. Dnia 6 maja 1938 r. Sąd Okręgowy w Rzeszowie postanawia wpisać do rejestru spółdzielni numer rejestru IV.75 następujące dane: 1. Nr. kolejny wpisu: 1. 2. a) Firma spółdzielni: **Spółdzielnia Spożywców „Chłop” w Gaci** z odpowiedzialnością udziałami; b) siedziba: Gać, pow. Przeworsk; c) rodzaj i zakres odpowiedzialności członków: członkowie odpowiadają za zobowiązania spółdzielni zadeklarowanymi udziałami. 3. Przedmiot przedsiębiorstwa: przedmiotem przedsiębiorstwa spółdzielni są następujące czynności: a) kupować hurtowo, przerabiać oraz wytwarzać artykuły spożycia i przedmioty użytku domowego oraz gospodarczego i odpredawać je detalicznie swoim członkom; b) przyjmować wkłady oszczędnościowe od członków na warunkach ustalonych przez radę nadzorczą i w granicach ogólnej sumy zadłużenia, przewidzianej w art. 15 statutu, przy wydawaniu wpłacającym imiennych dowodów wkładowych; c) prowadzić wszelkiego rodzaju działalność kulturalno-oświatową i społeczną, Uwaga do punktu a). W razach wyjątkowych walne zgromadzenie może zezwolić na sprzedaż towarów i nieczłonkom. 4. Wysokość udziału, wpłat na udział i czas ich dokonywania: Udział wynosi 25 zł., z czego przy zapisaniu należy wnieść 5 zł., drugie 5 zł. do 15 marca 1938 r., a pozostała suma ma być wpłacona w ratach rocznych po 5 zł. w ciągu najdalej 5 lat. — 5. Imiona i nazwiska członków zarządu: członkowie zarządu: Antoni Pacuła, Antoni Miara, Tadeusz Cyran. 6. a) Czas trwania spółdzielni: nieograniczony; b) pismo przeznaczone do ogłoszeń: „Społem”; c) rok obrachunkowy: kalendarzowy; d) liczba członków zarządu oraz osób reprezentowania: zarząd składa się z trzech osób, z których dwaj łącznie podpisują firmę; e) ograniczenia uprawnień zarządu: ograniczenia uprawnień zarządu są zawarte w §§ 25 i 30 statutu; f) postanowienie o zastępcach: likwidacja odbywa się według przepisów. 8. Numer i stronica akt: 5. Data wpisu: 7 maja 1938 r. 445

Sąd Okręgowy w Białymstoku, jako Rejestrowy, obwieszcza, że do rejestru spółdzielni wpisany został następujący wpis: W dniu 6 maja 1938 roku. Rs. 307. „**Spółdzielcze Stowarzyszenie Spożywców Związku Strzeleckiego w Suraziu** z odpowiedzialnością udziałami”. Zarząd spółdzielni obecnie stanowią: kierownik Aleksander Jaźwiński, sekretarz Piotr Jarmołowicz, skarbnik Marian Grabowski i członek Teofil Litwinczuk, zam. w Suraziu. 446

Do Rejestru Spółdzielni Sądu Okręgowego w Zamościu pod Nr. 347 przy firmie „**Spółdzielnia Spożywców „Zgoda” w Kosmowie** z odp. udz.” pow. Hrubieszów, wpisano następującą zmianę dnia 23 maja 1938 r.: Na miejsce J. Fedenczuka i E. Mazura wybrano do zarządu Józefa Pawłosa i Stefana Muzyczuka. 454

Sąd Okręgowy w Białymstoku, jako Rejestro-

wy, obwieszcza że do rejestru spółdzielni wpisane zostało następujące zgłoszenie: Dnia 19 marca 1938 roku. RS. 345, „**Leśnik Spółdzielnia** z odpowiedzialnością udziałami w **Białowieży**. Siedziba: Białowieża, pow. Bielsk-Podl. Przedmiot: organizowanie i prowadzenie wszelkiego rodzaju zakładów gospodarczych oraz podejmowanie działalności społeczno-kulturalnej, w szczególności: kupowanie, przerabianie oraz wytwarzanie artykułów pierwszej potrzeby, przedmiotów użytku domowego oraz gospodarczego i odsprzedażanie ich członkom spółdzielni, jako też pracownikom i robotnikom, zatrudnionym przez administrację lasów państwowych oraz innym osobom; organizowanie i utrzymywanie wszelkiego rodzaju warsztatów pracy oraz popieranie i rozszerzanie istniejących już warsztatów pracy zarówno w drodze udzielania zamówień na ich wytwory, jako też zorganizowanie odsprzedaży tych towarów na własny lub komisowy rachunek. Udział wynosi 100 zł., płatny przy zapisaniu się na członka spółdzielni. Zarząd spółdzielni stanowią: Bernard Wittchen i Józef Suchocki, zam. w Białowieży. Spółdzielnia została zawarta dnia 14 października 1937 r. na czas nieograniczony. Pismem przeznaczonym do ogłoszeń jest czasopismo „Społem”. Rok obrachunkowy równa się kalendarzowemu. Zarząd składa się z 2-ch osób, powołanych przez radę nadzorczą. Zarząd jest organem kierowniczym i wykonawczym i reprezentuje spółdzielnię na zewnątrz. Weksle, czeki, pełnomocnictwa, faktury, umowy oraz inne akty prawne podpisują obaj członkowie zarządu, natomiast korespondencję informacyjną, asygnaty kasowe i pokwitowania z odbioru przesyłek pocztowych podpisuje jeden członek zarządu. Podpisy winny być umieszczone pod stemplem firmy. Umowy dotyczące nabywania, zbywania, obciążania zastawu lub najmu nieruchomości oraz zaciągania pożyczek, wymagają zatwierdzenia przez radę nadzorczą. Likwidacja spółdzielni następuje z zachowaniem odnośnych przepisów ustawy o spółdzielniach. 412

Sąd Okręgowy w Białymstoku, jako Rejestrowy, obwieszcza że do rejestru spółdzielni wpisane zostało następujące zgłoszenie: Dnia 31 marca 1938 r. RS. 7. „**Spółdzielnia Spożywców „Zorza” w Kuźnicy** z odpowiedzialnością udziałami”. Zarząd spółdzielni obecnie stanowią: Paweł Awianowicz, Jan Surmacz i Edward Rudz. 413

Sąd Okręgowy w Białymstoku, jako Rejestrowy, obwieszcza że do rejestru spółdzielni wpisane zostało następujące zgłoszenie: Dnia 31 marca 1938 r. RS. 311, „**Spółdzielnia Spożywców „Kwiat” we wsi Podbielskie Ogrodniki** z odpowiedzialnością udziałami”. Udział obecnie wynosi 25 zł. Zarząd spółdzielni obecnie stanowią: Jan Sacewicz, Trofim Demianczuk i Jakób Sacewicz, zam. we wsi Podbielskie Ogrodniki. 414

Sąd Okręgowy w Białymstoku, jako Rejestrowy, obwieszcza że do rejestru spółdzielni wpisane zostało następujące zgłoszenie: Dnia 31

marca 1938 r. RS. 319, „**Spółdzielnia Spożywców w Trześciance** z odpowiedzialnością udziałami”. Zarząd spółdzielni obecnie stanowią: Włodzimierz Filipiuk, Andrzej Michalczuk i Jan Grygoruk, zam. w Trześciance, gm. Narew. 415

Sąd Okręgowy w Białymstoku, jako Rejestrowy, obwieszcza że do rejestru spółdzielni wpisane zostało następujące zgłoszenie: Dnia 26 kwietnia 1938 r. RS. 349, „**Spółdzielnia Spożywców w Narewce** z odpowiedzialnością udziałami”. Siedziba: Narewka, pow. Bielsk-Podlaski. Organizowanie i prowadzenie wszelkiego rodzaju zakładów gospodarczych oraz podejmowanie działalności społeczno-kulturalnej, w szczególności: kupno hurtowo, przerabianie oraz wytwarzanie artykułów spożycia i przedmiotów użytku domowego oraz gospodarczego i odsprzedażanie ich detalicznie swoim członkom; przyjmowanie wkładów oszczędnościowych od członków na warunkach ustalonych przez radę nadzorczą i w granicach ogólnej sumy zadłużenia przy wydawaniu wpłacającym imiennych dowodów wkładowych; prowadzenie wszelkiego rodzaju działalności kulturalno-oświatowej i społecznej. Udział wynosi 25 zł., płatny przy zapisaniu się do spółdzielni dwa złote, reszta zaś w ratach rocznych po 6 zł. Zarząd spółdzielni stanowią: Kazimierz Pilkiewicz, Antoni Gryczuk i Szymon Terechowski, zam. w Narewce. Spółdzielnia zawarta została w dniu 12 grudnia 1937 r. na czas nieograniczony. Pismem przeznaczonym do ogłoszeń spółdzielni jest czasopismo „Społem”. Zarząd składa się z 3-ch osób powołanych spośród członków spółdzielni przez radę nadzorczą. Zarząd jest organem kierowniczym i wykonawczym i reprezentuje spółdzielnię na zewnątrz. Oświadczenie woli w imieniu spółdzielni składają i za spółdzielnię podpisują pod stemplem firmy łącznie dwaj członkowie zarządu. Zawierane przez zarząd w imieniu spółdzielni kontrakty w sprawach kupna, zastawu lub najmu nieruchomości, wymagają zatwierdzenia przez radę nadzorczą. Likwidacja spółdzielni następuje z zachowaniem przepisów ustawy o spółdzielniach. 416

Do Rejestru Spółdzielni Sądu Okręgowego w Lublinie Nr. 45 wciągnięto dnia 15 lutego 1938 r. przy firmie: „**Lubelska Spółdzielnia Spożywców z odpowiedzialnością udziałami**” w **Lublinie**, następujący wpis: Zarząd stanowią: Jan Wójcik, Aleksander Kurek i Aleksander Ochal. 417

Do Rejestru Spółdzielni Sądu Okręgowego w Lublinie, Nr. 1028, wciągnięto dnia 11 lutego 1938 r. następujący wpis: **Spółdzielnia Spożywców „Zjednoczenie” w Hucie z odpowiedzialnością udziałami**. Siedzibą spółdzielni jest wieś Huta, gminy Wojsławice pow. chełmskiego. Członkowie odpowiadają za zobowiązania spółdzielni zadeklarowanymi udziałami. Przedmiotem przedsiębiorstwa jest prowadzenie wszelkiego rodzaju zakładów gospodarczych, kupno, hurtowe, przerabianie oraz wytwarzanie artykułów spożycia i przedmiotów użytku domowego i gospodarczego i odsprzedażanie ich detalicznie swoim członkom, przyjmowanie wkładów

oszczędnościowych od członków. Udział wynosi 25 zł. płatny przy zapisaniu się do spółdzielni 5 zł. pozostała suma powinna być wpłacona w ciągu najdalej pięciu lat po 4 zł. w ratach rocznych. Zarząd stanowią: Antoni Czerniej, Stanisław Łatko i Stanisław Sapuła. a) Czas trwania nie jest ograniczony. b) Ogłoszenia będą umieszczane w czasopiśmie „Społem”. c) Rokiem obrachunkowym jest rok kalendarzowy. d) Zarząd składa się z 3 członków i jest organem kierowniczym i wykonawczym spółdzielni. Oświadczenia woli w imieniu spółdzielni pod stemplem firmy podpisują łącznie dwaj członkowie zarządu. e) Zawierane przez zarząd w imieniu spółdzielni kontrakty w sprawach kupna, zastawu lub najmu nieruchomości wymagają zatwierdzenia przez radę nadzorczą. g) Likwidację przeprowadza się zgodnie z przepisami ustawy o spółdzielniach. 418

Do Rejestru Spółdzielni Sądu Okręgowego w Lublinie, Nr. 1029, wciągnięto 11 lutego 1938 r. następujący wpis: **Spółdzielnia Spożywców „Zgoda” w Żaluczu z odpowiedzialnością udziałami.** Siedzibą spółdzielni jest wieś Żalucze-Stare, gm. Wola-Wereszczyńska, pow. włodawski. Członkowie odpowiadają za zobowiązania spółdzielni zadeklarowanymi udziałami. Przedmiotem przedsiębiorstwa jest prowadzenie wszelkiego rodzaju zakładów gospodarczych, kupno, hurtowe, przerabianie oraz wytwarzanie artykułów spożycia i przedmiotów użytku domowego i gospodarczego i odsprzedawanie ich detalicznie swoim członkom, przyjmowanie wkładów oszczędnościowych od członków. Udział wynosi 25 zł. płatny przy zadeklarowaniu 10 zł., pozostała suma winna być wpłacona najdalej w ciągu trzech lat po 5 zł., w ratach rocznych. Zarząd stanowią: August Rora, Seweryn Szajewski i Eugenia Struszevska. a) Czas trwania nie jest ograniczony. b) Ogłoszenia będą umieszczane w czasopiśmie „Społem”. c) Rokiem obrachunkowym jest rok kalendarzowy. d) Zarząd składa się z 3 członków i jest organem kierowniczym i wykonawczym spółdzielni. Oświadczenia woli w imieniu spółdzielni pod stemplem firmy podpisują łącznie dwaj członkowie zarządu. e) Zawierane przez zarząd w imieniu spółdzielni kontrakty w sprawach kupna, zastawu lub najmu nieruchomości wymagają zatwierdzenia przez radę nadzorczą. g) Likwidację przeprowadza się zgodnie z przepisami ustawy o spółdzielniach. 419

Do Rejestru Spółdzielni Sądu Okręgowego w Lublinie, Nr. 1030, wciągnięto 11 lutego 1938 r. następujący wpis: **Spółdzielnia Spożywców „Obrona” w Barbarówce z odpowiedzialnością udziałami.** Siedzibą spółdzielni jest Barbarówka, gminy Turka pow. chełmskiego. Członkowie odpowiadają za zobowiązania spółdzielni zadeklarowanymi udziałami. Przedmiotem przedsiębiorstwa jest prowadzenie wszelkiego rodzaju zakładów gospodarczych, kupno, hurtowe, przerabianie oraz wytwarzanie artykułów spożycia i przedmiotów użytku domowego i gospodarczego i odsprzedawanie ich detalicznie swoim członkom, przyjmowanie wkładów oszczędnościowych od członków. Udział wynosi

25 zł. płatny przy zapisaniu się do spółdzielni 10 zł., pozostała suma powinna być wpłacona w ciągu najdalej pięciu lat po 3 zł. w ratach rocznych. Zarząd stanowią: Józef Maselka, Paweł Kozaczuk i Waldemar Sztajnebel. a) Czas trwania nie jest ograniczony. b) Ogłoszenia będą umieszczane w czasopiśmie „Społem”. c) Rokiem obrachunkowym jest rok kalendarzowy. d) Zarząd składa się z 3 członków i jest organem kierowniczym i wykonawczym spółdzielni. Oświadczenia woli w imieniu spółdzielni pod stemplem firmy podpisują łącznie dwaj członkowie zarządu. e) Zawierane przez zarząd w imieniu spółdzielni kontrakty w sprawach kupna, zastawu lub najmu nieruchomości wymagają zatwierdzenia przez radę nadzorczą. g) Likwidację przeprowadza się zgodnie z przepisami ustawy o spółdzielniach. 420

Do Rejestru Spółdzielni Sądu Okręgowego w Lublinie, Nr. 1039, wciągnięto 7 marca 1938 r. następujący wpis: **Spółdzielnia Spożywców „Jedność” w Marysinie z odpowiedzialnością udziałami.** Siedzibą spółdzielni jest kol. Marysin, gminy Rejowiec, powiatu chełmskiego. Członkowie odpowiadają za zobowiązania spółdzielni zadeklarowanymi udziałami. Przedmiotem przedsiębiorstwa jest prowadzenie wszelkiego rodzaju zakładów gospodarczych, kupno, hurtowe, przerabianie oraz wytwarzanie artykułów spożycia i przedmiotów użytku domowego i gospodarczego i odsprzedawanie ich detalicznie swoim członkom, przyjmowanie wkładów oszczędnościowych od członków. Udział wynosi 25 zł. płatny przy zapisaniu się do spółdzielni 5 zł., pozostała suma powinna być wpłacona w ciągu najdalej 5-ciu lat po 4 zł. w ratach rocznych. Zarząd stanowią: Stanisław Serafin, Jan Salak i Aleksander Wojnicki. a) Czas trwania nie jest ograniczony. b) Ogłoszenia będą umieszczane w czasopiśmie „Społem”. c) Rokiem obrachunkowym jest rok kalendarzowy. d) Zarząd składa się z 3 członków i jest organem kierowniczym i wykonawczym spółdzielni. Oświadczenia woli w imieniu spółdzielni pod stemplem firmy podpisują łącznie dwaj członkowie zarządu. e) Zawierane przez zarząd w imieniu spółdzielni kontrakty w sprawach kupna, zastawu lub najmu nieruchomości wymagają zatwierdzenia przez radę nadzorczą. g) Likwidację przeprowadza się zgodnie z przepisami ustawy o spółdzielniach. 421

Do Rejestru Spółdzielni Sądu Okręgowego w Lublinie, Nr. 1042, wciągnięto dnia 28 marca 1938 r. następujący wpis: **Spółdzielnia Spożywców „Przyszłość” w Żukowie z odpowiedzialnością udziałami.** Siedzibą spółdzielni jest Żuków, gminy Krzczonów, pow. lubelskiego. Członkowie odpowiadają za zobowiązania spółdzielni zadeklarowanymi udziałami. Przedmiotem przedsiębiorstwa jest prowadzenie wszelkiego rodzaju zakładów gospodarczych, kupno, hurtowe, przerabianie oraz wytwarzanie artykułów spożycia i przedmiotów użytku domowego i gospodarczego i odsprzedawanie ich detalicznie swoim członkom, przyjmowanie wkładów oszczędnościowych od członków. Udział wynosi 20 zł., płatny przy zapisaniu się do spółdzielni

5 złotych, pozostała suma powinna być wpłacona w ciągu najdalej pięciu lat po 4 zł. w ratach rocznych. Zarząd stanowią: Tomasz Wójcik, Jan Melgieś i Paweł Flor. a) Czas trwania nie jest ograniczony. b) Ogłoszenia będą umieszczane w czasopiśmie „Społem”. c) Rokiem obrachunkowym jest rok kalendarzowy. d) Zarząd składa się z 3 członków i jest organem kierowniczym i wykonawczym spółdzielni. Oświadczenia woli w imieniu spółdzielni pod stemplem firmy podpisują łącznie dwaj członkowie zarządu. e) Zawierane przez zarząd w imieniu spółdzielni kontrakty w sprawach kupna, zastawu lub najmu nieruchomości wymagają zatwierdzenia przez radę nadzorczą. g) Likwidację przeprowadza się zgodnie z przepisami ustawy o spółdzielniach. 422

Do Rejestru Spółdzielni Sądu Okręgowego w Lublinie, Nr. 45, wciągnięto 15 kwietnia 1938 r. przy firmie „Lubelska Spółdzielnia Spożywców z odpowiedzialnością udziałami”, następujący wpis: **Lubelska Spółdzielnia Spożywców w Lublinie** z odpowiedzialnością udziałami. Siedzibą spółdzielni jest Lublin, ul. Browarna 2. Członkowie odpowiadają za zobowiązania spółdzielni zadeklarowanymi udziałami. Przedmiotem przedsiębiorstwa jest prowadzenie wszelkiego rodzaju zakładów gospodarczych, kupno, hurtowe, przetwarzanie oraz wytwarzanie artykułów spożywczych i przedmiotów użytku domowego i gospodarczego i odsprzedaż ich detalicznie swoim członkom, przyjmowanie wkładów oszczędnościowych od członków, budowanie domów, lecznic sanatoriów itp. Udział wynosi 25 złotych, płatny przy zapisaniu się do spółdzielni 2 zł., pozostała suma powinna być wpłacona w ciągu najdalej pięciu lat po 4 zł. 60 gr. w ratach rocznych. Zarząd stanowią: Jan Wójcik, Aleksander Kurek i Aleksander Ochal. a) Czas trwania nie jest ograniczony. b) Ogłoszenia będą umieszczane w czasopiśmie „Społem”. c) Rokiem obrachunkowym jest rok kalendarzowy. d) Zarząd składa się z 3 członków i jest organem kierowniczym i wykonawczym spółdzielni. Oświadczenia woli w imieniu spółdzielni pod stemplem firmy podpisują łącznie dwaj członkowie zarządu. e) Zawierane przez zarząd w imieniu spółdzielni kontrakty w sprawach kupna, zastawu lub najmu nieruchomości wymagają zatwierdzenia przez radę nadzorczą. g) Likwidację przeprowadza się zgodnie z przepisami ustawy o spółdzielniach. 423

Sąd Okręgowy w Ostrowie. W rejestrze spółdzielni nr. 25 przy firmie: **Ludowa Spółdzielnia Spożywców** z odpowiedzialnością udziałami w Ostrzeszowie, wpisano dnia 29 kwietnia 1938 członków zarządu Józefa Borusiaka i Wawrzyna Bielskiego, wybranych uchwałą rady nadzorczej z dnia 29 marca 1938 w miejsce Idziego Krawczyka i Franciszka Przybyła. 424

Do Rejestru Spółdzielni wpisano dnia 13 maja 1938 r. RS. 501 przy firmie „**Spółdzielnia Spożywców „Społem”** z odpow. udziałami w Cyrynie”, pow. nowogródzkiego. Obecny zarząd spółdzielni stanowią: Włodzimierz Łopuch,

Ignacy Kulesza i Szymon Żdanowicz. Sąd Okręgowy w Nowogródku. 425

Do Rejestru Spółdzielni Sądu Okręgowego w Pińsku pod Nr. RS. 375. „**Spółdzielnia Spożywców „Jedność” w Mokranach** z odp. udziałami”, dnia 18 maja 1938 r. wpisano: „Z dniem 7 lutego 1938 r. zarząd stanowią: Eliaś Puhacz, Bazyl Wasiliew i Andrzej Czohajda”. 426

Do Rejestru Spółdzielni Sądu Okręgowego w Pińsku pod Nr. RS. 616, dnia 17 maja 1938 r. wpisano: „**Spółdzielnia Spożywców „Jedność w Durczycach** z odpowiedzialnością udziałami”. Wieś Durczyce, gm. Miedna, pow. Brześć n/B. Członkowie odpowiadają za zobowiązania spółdzielni zadeklarowanymi udziałami. Przedmiotem przedsiębiorstwa spółdzielni jest: a) kupować hurtowo, przerabiać oraz wytwarzać artykuły spożywcze i przedmioty użytku domowego oraz gospodarczego i odsprzedaż je detalicznie swoim członkom, b) przyjmować wkłady oszczędnościowe od członków na warunkach ustalonych przez radę nadzorczą i w granicach ogólnej sumy zadłużenia, przewidzianej w art. 15 statutu przy wydawaniu wpłacającym imiennych dowodów wkładowych, c) prowadzić wszelkiego rodzaju działalność kulturalno-oświatową i społeczną. Udział wynosi dwadzieścia pięć zł., w czym: a) obowiązkowy wniosek płatny gotówką przy zapisaniu się do spółdzielni stanowi pięć złotych, b) pozostała suma powinna być wpłacona w ciągu najdalej czterech lat po zł. pięć (5) w ratach rocznych (bądź gotówką, bądź zarachowana zwrotami od zakupów). Wpisowe wynosi 1 zł. (jeden zł.). Zarząd stanowią: 1) Sawa Chłwita, 2) Danieł Swierba i 3) Olimpiusz Czepieluk. a) Czas trwania spółdzielni — nieograniczony, b) Pismo przeznaczone do ogłoszeń — „Społem”, c) Rok obrachunkowy — kalendarzowy, d) Zarząd składa się z 3-osób. Oświadczenie woli w imieniu spółdzielni składają i za spółdzielnię pod stemplem firmy podpisują łącznie dwaj członkowie zarządu. e) Zawierane przez zarząd w imieniu spółdzielni kontrakty w sprawach kupna, zastawu lub najmu nieruchomości, wymagają zatwierdzenia przez radę nadzorczą i dopiero przy zachowaniu tego warunku obowiązują spółdzielnię. g) W razie rozwiązania spółdzielni walne zgromadzenie wybiera 3-ch likwidatorów i określa sposób likwidacji z zachowaniem odnośnych przepisów, wskazanych w ustawie o spółdzielniach”. 427

Do Rejestru Spółdzielni Sądu Okręgowego w Lublinie, Nr. 1053, wciągnięto 5 kwietnia 1938 r. następujący wpis: **Spółdzielnia Spożywców „Zgoda” w Żmudzi** z odpowiedzialnością udziałami. Siedzibą spółdzielni jest Żmudź, gm. Żmudź, pow. chełmskiego. Członkowie odpowiadają za zobowiązania spółdzielni zadeklarowanymi udziałami. Przedmiotem przedsiębiorstwa jest prowadzenie wszelkiego rodzaju zakładów gospodarczych, kupno hurtowe, przetwarzanie oraz wytwarzanie artykułów spożywczych i przedmiotów użytku domowego i gospodarczego i odsprzedaż ich detalicznie swoim członkom, przyjmowanie wkładów oszczędno-

ściowych od członków. Udział wynosi 25 złotych płatny; przy zapisaniu się do spółdzielni 5 zł., pozostała suma powinna być wpłacona w ciągu najdalej pięciu lat po 4 zł. w ratach rocznych. Zarząd stanowią: Michał Niedźwiedź, Tadeusz Cywiński i Andrzej Tymoszek. a) Czas trwania nie jest ograniczony. b) Ogłoszenia będą umieszczane w czasopiśmie „Społem”. c) Rokiem obrachunkowym jest rok kalendarzowy. d) Zarząd składa się z 3-ch członków i jest organem kierowniczym i wykonawczym spółdzielni. Oświadczenia woli w imieniu spółdzielni składają i za spółdzielnię pod stemplem firmy podpisują łącznie dwaj członkowie zarządu. e) Zawierane przez zarząd w imieniu spółdzielni kontrakty w sprawach kupna, zastawu lub najmu nieruchomości wymagają zatwierdzenia przez radę nadzorczą. g) Likwidację przeprowadza się zgodnie z przepisami ustawy o spółdzielniach. 428

Sąd Okręgowy w Kielcach. Dnia 30 kwietnia 1938 r. przy firmie: **Spółdzielcze Stowarzyszenie Spożywców „Jutrzenka” w Łącznej**. RS. 93 wpisano: Likwidatorem z urzędu mianowano: Józefa Gabszewicza. Spółdzielnię rozwiązano, wobec czego przeszła w stan likwidacji. 429

Sąd Okręgowy w Gdyni. Do rejestru spółdzielni Nr. 18 dnia 29 marca 1938 r. dopisano: **Spółdzielnia Pracy „Przeladunek” dla prowadzenia robót przeładunkowo-ekspedycyjnych w Gdyni z odpowiedzialnością udziałami**. Likwidator spółdzielni: Kazimierz Sołtysiak. Postanowieniem Sądu Okręgowego w Gdyni jako Sądu Rejestracyjnego z 27 kwietnia 1937 roku rozwiązano spółdzielnię na wniosek przewodniczącego Rady Spółdzielczej z 2.VIII.1937 roku. 430

Do Rejestru Spółdzielni Sądu Okręgowego w Zamościu pod Nr. 526 wpisano następującą firmę dnia 10 maja 1938 r.: **„Spółdzielnia Spożywców „Świt” w Złojcu z odpowiedzialnością udziałami”**. Siedziba w Złojcu, gminy Wysockie, pow. Zamość. Przedmiotem przedsiębiorstwa jest: kupować hurtowo, przerabiać oraz wytwarzać artykuły spożycia i przedmioty użytku domowego oraz gospodarczego i odsprzedać je detalicznie swoim członkom; przyjmować wkłady oszczędnościowe od członków w granicach ogólnej sumy zadłużenia; prowadzić działalność kulturalno-oświatową i społeczną. Udział wynosi 25 zł., płatny przy zapisaniu się w kwocie 5 zł., a resztę w ciągu najdalej pięciu lat po 4 zł. w ratach rocznych. Zarząd stanowią: Jan Śeń, Piotr Konaszczuk i Paweł Konaszczuk. Ogłoszenia umieszczone będą w czasopiśmie „Społem”. Zarząd składa się z 3-ch członków. Oświadczenia woli w imieniu spółdzielni składają i za spółdzielnię pod stemplem firmy podpisują łącznie dwaj członkowie zarządu. Zawierane przez zarząd w imieniu spółdzielni kontrakty w sprawach kupna, zastawu lub najmu nieruchomości wymagają zatwierdzenia przez radę nadzorczą. 431

Do Rejestru Spółdzielni Sądu Okręgowego w Zamościu pod Nr. 528 wpisano następującą

firmę dnia 11 maja 1938 r.: **„Spółdzielnia Spożywców w Mokrym Lipiu z odpowiedzialnością udziałami”**. Siedziba w Mokrym Lipiu, gminy Sulów, pow. Zamość. Przedmiotem przedsiębiorstwa jest: kupować hurtowo, przerabiać oraz wytwarzać artykuły spożycia i przedmioty użytku domowego oraz gospodarczego i odsprzedać je detalicznie swoim członkom; przyjmować wkłady oszczędnościowe od członków w granicach ogólnej sumy zadłużenia; prowadzić działalność kulturalno-oświatową i społeczną. Udział wynosi 25 zł., płatny przy zapisaniu się w kwocie 5 zł., a resztę w ciągu najdalej pięciu lat po 4 zł. w ratach rocznych. Zarząd stanowią: Józef Koziół, Jan Madej i Czesław Piszcz. Ogłoszenia umieszczone będą w czasopiśmie „Społem”. Zarząd składa się z 3-ch członków. Oświadczenia woli w imieniu spółdzielni składają i za spółdzielnię pod stemplem firmy podpisują łącznie dwaj członkowie zarządu. Zawierane przez zarząd w imieniu spółdzielni kontrakty w sprawach kupna, zastawu lub najmu nieruchomości wymagają zatwierdzenia przez radę nadzorczą. 432

Do Rejestru Spółdzielni Sądu Okręgowego w Zamościu pod Nr. 363, przy firmie: **„Spółdzielnia Spożywców „Zjednoczenie” w Podhorcach z odpow. udz.”**, pow. Tomaszów Lub. wpisano dn. 12 maja 1938 r.: Zarząd stanowią: Jan Krystek, Stefan Tytuła i Julian Koza. 433

Sąd Okręgowy w Rzeszowie, Wydział I cywilny w osobie sędziego S. O. A. Silbera w obecności protokolanta str. rej. Kruczka, po rozpoznaniu w dniu 6 maja 1938 r. sprawy Stanisława Kulpy i innych o wpisanie do rejestru spółdzielni nowo założonej spółdzielni, postanawia: wpisać do rejestru spółdzielni numer rejestru IV. 74 następujące dane. 1. Numer kolejny wpisu 1. 2. **Spółdzielnia Spożywców „Zgoda” w Grodzisku Górnym z odpowiedzialnością udziałami**. Siedziba Grodzisko Górne, powiat Łańcut. Członkowie odpowiadają za zobowiązania spółdzielni zadeklarowanymi udziałami. 3. Przedmiotem przedsiębiorstwa spółdzielni są następujące czynności: a) kupować hurtowo, przerabiać oraz wytwarzać artykuły spożycia i przedmioty użytku domowego oraz gospodarczego i odsprzedać je detalicznie swoim członkom; b) przyjmować wkłady oszczędnościowe od członków na warunkach ustalonych przez radę nadzorczą i w granicach ogólnej sumy zadłużenia, przewidzianej w art. 15 statutu przy wydawaniu wpłacającym imiennych dowodów wkładowych, c) prowadzić wszelkiego rodzaju działalność kulturalno-oświatową i społeczną, ad a) W razach wyjątkowych walne zgromadzenie może zezwolić na sprzedaż towarów i nieczłonkom. 4. Udział wynosi 25 złotych, z czego przy zapisaniu się należy wnieść 3 zł., a pozostała suma ma być wpłacona w rocznych ratach po 5 zł. w ciągu najdalej 5 lat. 5. Członkowie zarządu Stanisław Kulpa, Feliks Matuszek i Józef Majkut. 6. a) Czas trwania nieograniczony, b) pismo do ogłoszeń „Społem”, c) rok obrachunkowy kalendarzowy, d) zarząd składa się z trzech osób, z których dwaj łącznie podpisują firmę, e) ogra-

niczenia uprawnień zarządu są zawarte w §§ 30 i 25 statutu, f) likwidacja odbywa się według przepisów ustawy, 8. Numer stronica akt. 5.

434

Sąd Okręgowy w Rzeszowie Wydział I cywilny w osobie sędziego S. O. A. Silbera w treści protokółanta st. rej. Kruczka, po rozpoznaniu w dniu 24 marca 1938 r. sprawy z wniosku Wojciecha Rydla i innych w Wysokiej o wpisanie do rejestru spółdzielni nowozałożonej postanawia: Wpisać do rejestru spółdzielni numer rejestru IV.70 następujące dane: 1. Nr. kolejny wpisu 1. 2. a) firma spółdzielni: **Spółdzielnia Spożywców „Wiosna” w Wysokiej**, pow. Łańcut z odpowiedzialnością udziałami, b) siedziba: Wysoka, pow. Łańcut, c) rodzaj i zakres odpowiedzialności członków: odpowiedzialność za zobowiązania spółdzielni zadeklarowanymi udziałami. 3. Przedmiot przedsiębiorstwa. Ograniczenia co do zawierania umów z nieczłonkami. Spółdzielnia będzie organizować i prowadzić wszelkiego rodzaju zakłady gospodarcze oraz podejmować działalność społeczno-kulturalną, w szczególności zaś: a) kupować hurtowo, przerabiać oraz wytwarzać artykuły spożycia i przedmioty użytku domowego oraz gospodarczego i odsprzedać je detalicznie swoim członkom; b) przyjmować wkłady oszczędnościowe od członków na warunkach ustalonych przez radę nadzorczą i w granicach ogólnej sumy zadłużenia, przewidzianej w art. 15 statutu, przy wydawaniu wpłacającym imiennych dowodów wkładowych; c) prowadzić wszelkiego rodzaju działalność kulturalno-oświatową i społeczną. Uwaga do punktu a) W razach wyjątkowych walne zgromadzenie może zezwolić na sprzedaż towarów i nieczłonkom. 4. Wysokość udziału, wpłat na udział i czas ich dokonywania. Udział wynosi dwadzieścia pięć złotych z czego kwota 10 zł. ma być wpłacona gotówką przy zapisaniu się do spółdzielni a reszta ma być wpłacona w ciągu 5 lat w ratach rocznych po 3 zł. 5. Imiona i nazwiska członków zarządu: Wojciech Rydel — przewodniczący, Wojciech Zembroń — skarbnik, Michał Wilk — sekretarz. 5. a) Czas trwania spółdzielni: nieograniczony; b) pismo przeznaczone do ogłoszeń: „Społem”; c) rok obrachunkowy: kalendarzowy; d) liczba członków zarządu oraz sposób reprezentowania: zarząd składa się z trzech osób powołanych przez radę nadzorczą, z których dwaj łącznie podpisują firmę spółdzielni; e) ograniczenia uprawnień zarządu: ograniczenia uprawnień zarządu są zawarte w § 30 statutu; f) przepisy o likwidacji: ustawowe.

425

Sąd Okręgowy w Rzeszowie Wydział I cywilny w osobie sędziego S. O. A. Silbera w treści protokółanta st. rej. Kruczka, po rozpoznaniu w dniu 24 marca 1938 r. sprawy z wniosku o wpisanie do rejestru spółdzielni postanawia wpisać do rejestru spółdzielni numer rejestru IV.71, następujące dane: Nr. kolejny wpisu: 1. 2) a) Firma spółdzielni: **Spółdzielnia Spożywców „Postęp” w Wólce pod lasem** z odpowiedzialnością udziałami; b) siedziba: Wólka

pod lasem; c) rodzaj i zakres odpowiedzialności członków; d) odpowiedzialność za zobowiązania spółdzielni zadeklarowanymi udziałami. 3. Przedmiot przedsiębiorstwa: Ograniczenia co do zawierania umów z nieczłonkami. Spółdzielnia będzie organizować i prowadzić wszelkiego rodzaju zakłady gospodarcze oraz podejmować działalność kult.-społ. w szczególności zaś: a) kupować hurtowo, przerabiać oraz wytwarzać artykuły spożycia i przedmioty użytku domowego oraz gospodarczego i odsprzedać je detalicznie swoim członkom; b) przyjmować wkłady oszczędnościowe od członków na warunkach ustalonych przez radę nadzorczą i w granicach ogólnej sumy zadłużenia, przewidzianej w art. 15 statutu, przy wydawaniu wpłacającym imiennych dowodów wkładowych; c) prowadzić wszelkiego rodzaju działalność kulturalno-oświatową i społeczną. Uwaga do punktu a) W razach wyjątkowych walne zgromadzenie może zezwolić na sprzedaż towarów i nieczłonkom. Wysokość udziału, wpłat na udział i czas ich dokonywania: udział wynosi dwadzieścia złotych, z których kwota 5 zł. ma być wpłacona gotówką przy zadeklarowaniu, a reszta w ciągu 5 lat w ratach rocznych po 3 złote. Imiona i nazwiska członków zarządu: Franciszek Lech — przewodniczący, Tadeusz Adamiec — skarbnik, Kazimierz Lech — sekretarz. a) Czas trwania spółdzielni: nieograniczony; b) pismo przeznaczone do ogłoszeń: „Społem”; c) rok obrachunkowy: kalendarzowy; d) liczba członków zarządu oraz sposób reprezentowania: zarząd składa się z trzech osób powołanych przez radę nadzorczą, z których dwaj łącznie podpisują firmę spółdzielni; e) ograniczenia uprawnień zarządu: ograniczenia uprawnień zarządu są zawarte w § 30 statutu; f) przepisy o likwidacji: ustawowe. 436

Sąd Okręgowy w Wilnie. Do Rejestru Handlowego wpisano dnia 8.IV.1938 r. Sp. 922, Firma: **„Spółdzielnia Spożywców Voltis w m-ku Twercz** z odp. Zarząd stanowią Leon Muszkiet, Alfons Skrabutan i Alfons Kiakszto. 437

Sąd Okręgowy w Wilnie. Do Rejestru Handlowego dnia 16.III.1938 r. Sp. 950/II, Firma: **„Litewska Spółdzielnia Spożywców Ruta w Wilnie** z odpowiedzialnością udziałami”. Na likwidatorów powołano Konstantego Staszysa, Michała Czybira i Jana Jankowskiego. Zgłoszono otwarcie likwidacji spółdzielni. 438

Sąd Okręgowy w Wilnie. Do Rejestru Handlowego wpisano dnia 16.III.1938 r. Sp. 779/III, Firma: **„Spółdzielnia Spożywczo-Rolnicza w Holubiczach** z odpowiedzialnością udziałami”. Do zarządu na miejsce Stefana Grobla i Józefa Hrybko-Kowalewskiego, powołano Wincentego Ordowskiego i Leona Chodasewicza. 439

Sąd Okręgowy w Wilnie. Do Rejestru Handlowego wpisano dnia 8.IV.1938 r. Sp. 995/II, Firma: **„Spółdzielnia Spożywców w N. Daugieliskach** z odpowiedzialnością udziałami”. Do zarządu na miejsce Franciszka Zakrzewskiego powołano Michała Czajkowskiego. 440

SPÓŁEM

DWUTYGODNIK

POŚWIĘCONY PRAKTYCE SPÓŁDZIELNI SPOŻYWCÓW
ORGAN „SPOŁEM” ZWIĄZKU SPÓŁDZIELNI SPOŻYWCÓW R.P.

Na marginesie obrad Zjazdu w Gdyni

Zjazd w Gdyni wyróżnia się niewątpliwie spośród zjazdów ostatnich ze względu na wagę problemów, które stały się przedmiotem jego gorących obrad.

Trzy grupy zagadnień dominowały w rozważaniach zjazdowych: sprawa działalności spółdzielni spożywców na wsi i wynikający stąd stosunek do spółdzielczości rolniczej; problem rozwoju ruchu spółdzielczego w środowiskach miejskich i związana z tym konieczność współpracy ze związkami zawodowymi robotniczymi i pracowniczymi oraz dojrzewające do rozwiązania sprawy ustrojowe Związku w zakresie podstaw organizacyjnych zjazdu, jego techniki obrad i systemu obieralności członków rady nadzorczej, jako naczelnej władzy Związku.

Problem pracy naszej na terenie wiejskim poruszył pierwszy w przemówieniu swym p. minister Wierusz-Kowalski, łącząc go zresztą z innym, nie mniej ważnym zagadnieniem, mianowicie roli organizacji spółdzielczych, z Hurtownią na czele, w gospodarce aprowizacyjnej dostosowanej do potrzeb i konieczności państwowych.

„Współdziałanie organizacji Panów

na terenie rolnictwa rozwija się w ostatnich latach pomyślnie, stwierdził p. minister, mimo że napotyka na pewne trudności. Chciałbym widzieć w dzisiejszym Zjeździe Panów możliwość znalezienia wspólnych dróg, które by mogły spręgnąć we wspólnej pracy te wszystkie organizacje spółdzielcze, rolniczo-handlowe i inne, działające na terenie wsi z organizacją Panów”. „Jesteśmy w Ministerstwie Rolnictwa i Reform Rolnych przekonani, — mówił dalej p. minister, — że ten wspólny język istnieje, że nie potrzebujemy daleko go szukać, i dlatego rad jestem, że w obecności tak niezmiernie liczного Zjazdu mogę zgłosić z naszej strony gotowość pełnej współpracy na drodze znalezienia tego języka dla potrzeb wsi i organizacji Panów”.

To stanowisko pana Ministra Zjazd przyjął do wiadomości z wielkim zadowoleniem. Odpowiadało ono przeświadczeniu, wielokrotnie przez Zjazd manifestowanemu, że Związek „Społem” ma charakter organizacji integralnie związanej z pracą gospodarczą wsi.

Zgromadzeni na Zjeździe dawali wraz swej jednomyślnej opinii, że wiej-

skie spółdzielnie spożywców stanowią podstawową komórkę wymiany zorganizowanej. Ze względu na przeważające u nich obroty artykułami spożywczymi powinny zachować, zdaniem delegatów, swój typ wyjściowy i należeć do Związku „Społem”. Niezwykle ostre zarzuty i oskarżenia padały przeciwko sprawcom dwutorowości pracy spółdzielczej na wsi, wyrażającej się w tworzeniu konkurencyjnych spółdzielni tzw. rolniczo - spożywczych, które posiadają całkowicie charakter spółdzielni spożywców i pełnią identyczne funkcje gospodarcze. Wskazywano również na to, że możliwości najlepszego zbytu produktów gospodarstw drobnych, która decyduje o ich dochodowości, istnieje przede wszystkim w ramach organizacyjnych „Społem”, gdyż Związek „Społem” posiada zorganizowany rynek zbytu w spółdzielniach spożywców, działających w wielkich skupieniach miejskich i przemysłowych. Wzywano też Związek do wydatnego rozszerzenia akcji skupu artykułów rolniczych, gdyż dotychczasowe doświadczenia dały rezultaty jak najlepsze. Podkreślano wreszcie, że inicjatywa Związku zbudowania w C.O.P. wielkiej przetwórci owoców i warzyw jest jednym z licznych przykładów pracy gospodarczej Związku, zmierzającej do podniesienia dobrobytu wsi i potanienia produktów rolniczych w mieście.

Dyskusja zjazdu w znacznej mierze dała odpowiedź na pytanie postawione przez Pana Ministra: czy istnieje możliwość koordynacji wysiłków spółdzielczych, zmierzających do rozwoju gospodarczego wsi?

Oczywiście istnieje. Ale praca gospodarcza wymaga poczucia rzeczywistości. Integraliści, hołdujący koncepcji skoncentrowania całego życia gospodarczego i społecznego wsi w ramach monopolistycznych organizacji rolniczych muszą wyjść poza obręb tego stanowiska i uznać konieczność specjalizacji gospodarczej, jak również zarzucić poglądy o przeciwstawności interesów producenta wiejskiego i konsumenta miejskiego i pogodzić się z konieczno-

ścią powiązania interesów ekonomicznych wsi z interesami miasta. Poczucie rzeczywistości w zakresie gospodarczym musi doprowadzić do uznania prawa obywatelstwa „Społem” na terenie wiejskim. 70% spółdzielni należących do Związku „Społem” działa wśród ludności wiejskiej; spółdzielnie te przysły do „Społem” nie pod takim czy innym naciskiem, bo raczej były od „Społem” odciągane, lecz w przeświadczeniu, że ta właśnie organizacja odpowiada charakterowi pracy gospodarczej wsi, zwłaszcza w jej pierwszym etapie, a nastawienie ideowe Związku „Społem” pokrywa się ze stanowiskiem społecznym, jakie wieś reprezentuje. Nic nie pomoże tutaj talmudyczne rozstrząsanie przepisów statutu spółdzielni spożywców i straszenie rolników „miejskim” charakterem „Społem”, kiedy sami zainteresowani decydują o polityce i gospodarce spółdzielni, do których należą i skoro życie doprowadziło do tego, że elementem dominującym wśród członków spółdzielni, należących do Związku „Społem” są właśnie rolnicy. Znaleźli się tam na pewno nie *wbrew* swym interesom, lecz przyszli dobrowolnie do spółdzielni spożywców, w myśl najlepiej pojętych zadań gospodarczych ruchu spółdzielczego. Świadomie przeto pracują w ramach organizacyjnych Związku „Społem”.

Jeśli te fakty zostaną uznane; jeśli nie będzie sankcjonowana i popierana dwutorowość w zakresie elementarnej pracy spółdzielczej na wsi; jeśli będą zarzucone pomysły ograniczenia rozwoju naszej Hurtowni, której ekspansja gospodarcza jest wynikiem żywego ruchu założycielskiego, powstającego na coraz to nowych terenach; jeśli wreszcie fałszywie pojęty patriotyzm organizacyjny ustąpi miejsca *woli* uporządkowania pracy spółdzielczej na terenie — to niewątpliwie znajdzie się z łatwością wspólny język, który ułatwi zawarcie porozumienia, mającego na widoku dobro rozwoju gospodarczego wsi w oparciu o zorganizowaną konsumpcję wielkich środowisk miejskich.

Z dużym zainteresowaniem wysłuchał Zjazd wniosków końcowych w przemówieniu p. ministra Wierusz-Kowalskiego, w których zagadnienie gospodarki aprowizacyjnej ujęte zostało w stosunku do ruchu spółdzielczego w wytyczne następujące:

1. Skoordynowanie wysiłków zorganizowanego aparatu handlowego spółdzielczego w celu uniknięcia marnotrawstwa sił.

2. Skierowanie głównych wysiłków na tory obsłużenia rejonów aprowizacyjnie dotychczas niedostatecznie obsłużonych (skupienia fabryczne itp.).

3. Kierowanie dynamiki obrotów na odcinki najważniejszych artykułów powszechnego użytku.

Plany państwowej gospodarki aprowizacyjnej, zmierzające do istnienia należytego aparatu zaopatrzenia rynku konsumcyjnego w wielkich miastach oraz w środowiskach robotniczych pokrywają się całkowicie z problemem rozwoju spółdzielczego ruchu spożywców na terenie miejskim.

Objęcie wielkich mas konsumentów jednolitą organizacją zaopatrzenia, działającą na zasadach spółdzielczych, stwarza wyższą formę gospodarki handlowej, w której planowa gospodarka towarowa i racjonalizowana technika sprzedaży daje nowe formy strukturalne, oparte na rynku zorganizowanym. Powstaje w ten sposób nie tylko ośrodek dyspozycji gospodarczej, jak najbardziej lojalnie współpracujący z podejmowaną w myśl dobra powszechnego państwową polityką ekonomiczną, lecz, co najważniejsze dla gospodarki narodowej, podjęta zostaje akcja wychowywania szerokich warstw konsumentów w dobrowolnie przyjętych dyscyplinach, tworzących nową kulturę ekonomiczną, jako podstawę współżycia gospodarczego, zmierzającego do jak najlepszego i jak najbardziej celowego zaspokajania potrzeb ogólnych.

Jeśli chodzi o klasę robotniczą, to musi ona posiadać przeświadczenie, że

ruch spółdzielczy, na równi z akcją związków zawodowych i walką o demokrację polityczną, stanowi drogę do wyzwolenia ekonomicznego i społecznego świata pracy. Przekonaniu temu musi odpowiadać aktywny stosunek warstw robotniczych do ruchu spółdzielczego.

Konieczność przełamania bierności gospodarczej warstw robotniczych i pracowniczych stała się już zagadnieniem bezspornym; na Zjeździe dyskusja toczyła się nad kwestią współpracy związków zawodowych z organizacjami spółdzielczymi, zarówno w sensie współdziałania z akcją założycielską w ośrodkach, które dotąd spółdzielni spożywców nie posiadają, jak i zainteresowania spółdzielniami w miastach i osadach fabrycznych.

Niektórzy delegaci, przemawiający jednocześnie w imieniu organizacji robotniczych, uzależniali współpracę związków zawodowych od „jasności programowej” ruchu spółdzielczego, domagając się wytworzenia ze strony spółdzielczości odpowiedniego „klimatu” dla tej współpracy.

Wydaje się, że nie należy otwierać drzwi otwartych. Program spółdzielczy zawiera konstruktywne zadanie budowania nowych form gospodarki społecznej, tym różniące się od ustroju kapitalistycznego, że służyć ma interesom ogólnym i powszechnym, a jako cel swych aspiracji bierze nie dążenie do zysku, jako treści życia gospodarczego, lecz stawia sobie za cel przeorganizowanie życia na zasadach sprawiedliwości społecznej oraz respektowanie gospodarki planowej, prowadzonej w myśl dobra ogólnego.

Spółdzielczość nie jest ruchem jednej klasy społecznej; obejmuje wszystkie warstwy pracujące naszego narodu. Może i powinna współpracować ze wszystkimi organizacjami świata pracy, lecz nikomu podporządkować się jej nie wolno. Wówczas bowiem ruch spółdzielczy straciłby to, co jest największą jego siłą społeczną: samodzielność i niezależność. A bez tych pierwiastków spół-

dzielczość stałaby się jedynie środkiem działania takiej czy innej siły wyższej i służyłaby innym a nie spółdzielczym zadaniom. Kto chce aby ruch spółdzielczy zrealizował swoje zamierzenia, kto wierzy, że może zjednoczyć w ramach swych organizacji cały świat pracy, bez względu na dzielące go różnice zapatrywań politycznych, ten musi honorować zasadę powszechności ruchu spółdzielczego i jego program ogólny. Ta platforma daje podstawę do najdalej idącej współpracy z nami wszystkich organizacji zawodowych i społecznych całego świata pracy i stwarza naturalny klimat wzajemnego rozumienia się i współdziałania.

Nie ma między nami rozbieżności w formułowaniu celów i zadań ruchu spółdzielczego. Różnice w ujmowaniu zagadnień o charakterze taktycznym nie mogą nas rozdzielić, zważywszy na to, co nas łączy. Zbliży nas jeszcze bardziej praca konkretna. I o nią właśnie jeszcze raz apelujemy do organizacji zawodowych całego świata pracy.

Odroczne swego czasu zagadnienie reformy ustroju Związku w kierunku przystosowania jego organizacji do zmienionego układu stosunków wewnątrz Związku, w którym obecnie dominują drobne wiejskie spółdzielnie spożywwców, odżyło na Zjeździe w Gdyni. Stało się to na skutek wniosku, złożonego przez jedną spółdzielnię w sprawie regulaminu obrad zjazdowych oraz regulaminu układania list kandydatów na członków Rady Nadzorczej Związku. Mimo że sprawa została zlokalizowana

i że debata dotyczyła formalnie tylko przepisów regulaminowych, to jednak podstawą dyskusji stały się kwestie struktury organizacyjnej Związku i wynikające stąd zagadnienia techniki obrad zjazdowych oraz trudności związane z systemem obieralności władz naczelnych Związku. Ostatecznie Zjazd powziął na wniosek Zarządu Związku, uchwały treści następującej:

„Zjazd poleca Zarządowi i Radzie Nadzorczej Związku opracowanie, po zasięgnięciu opinii rad okręgowych, i przedstawienie najbliższemu Zjazdowi takich wniosków, z propozycją zmiany statutu włącznie, które by dały możliwość szerokiego wypowiedzenia się delegatów na obradach zjazdowych”.

„Zjazd poleca Zarządowi i Radzie Nadzorczej zrewidowanie regulaminu komisji wyborczej i rozesłanie projektu radom okręgowym celem wypowiedzenia się i przedstawienia go następnemu Zjazdowi do ostatecznego zaakceptowania”.

Dyskusja nad sprawami powyższymi była bardzo gorąca. W atmosferze pełnej liberalizmu temperamenty grały. Z wielkim zainteresowaniem przysłuchiwała się debatom tym liczna delegacja Związku Spółdzielni Polskich w Niemczech. Gdy doszło następnie do głosowania i wnioski demagogiczne upadały głosami wszystkich obecnych kontra dwóm, Polacy z Rzeszy Niemieckiej nie mogli powstrzymać się od uwagi: Stwierdzić musimy, że demokracja gospodarcza to nie anarchia, a wolność. Wolność nie nadużywana!

Stanisław Dippel

XXVI Zjazd Pełnomocników „Społem” Związku Spółdzielni Spożywwców R. P.

Przebieg obrad

XXVI Zjazd Związku „Społem”, odbyty w Gdyni w dniach 28 i 29 maja r. b. zgromadził w sali „Morskiego Oka” 476 pełnomocników spółdzielni związkowych, oraz 90 delegatów spółdzielni, bez

prawa głosu. Ogółem było obecnych na Zjeździe 566 przedstawicieli spółdzielni, reprezentujących 298 spółdzielni, należących do Związku „Społem”, oraz 111 gości.

Zjazd rozpoczęto hymnem narodo-

wym, po czym prezes Rady Nadzorczej Związku, inż. W. Wojewódzki, witał przybyłych na dorocznym Zjeździe Związku „Społem” przede wszystkim przedstawicieli Rządu w osobach wiceministra Rolnictwa i Reform Rolnych, p. min. *Wierusz-Kowalskiego*, komisarza Rządu m. Gdyni p. *mgr. Sokoła*, prezesa Państwowej Rady Spółdzielczej, p. *dra A. Calkosińskiego*, następnie gości zagranicznych: przedstawiciela spółdzielczości słowackiej p. *J. Kukuczę* z Bratisławy, szwedzkiej — p. *G. Gustafssona*, oraz reprezentację Związku Polskich Spółdzielni w Niemczech, z prezesem p. *St. Szczepaniakiem*, prezesem Związku Polaków w Niemczech, p. *drem J. Kaczmarkiem* i dyrektorem Banku Słowiańskiego w Berlinie, p. *Fr. Lemańczykiem* na czele. Z kolei witał przybyłych na Zjazd przedstawicieli związków i instytucji spółdzielczych, jak również organizacji społecznych i zawodowych. Witał serdecznie pełnomocników i delegatów spółdzielni, przybyłych na Zjazd tak licznie z całej Polski.

„Panie Ministrze, Szanowni Państwo! Przedłożymy Wam—mówił prezes Wojewódzki—sprawozdanie za rok 1937. Zasadą naszą, spółdzielczą jest to, że opieramy swoje sprawozdania nie na frazesach, nie na pustych dźwiękach a na nieustępliwych cyfrach. A cyfry mówią nam, że rok 1937 jest dla nas dobry, że poszliśmy naprzód nie tylko co do obrotów, nie tylko co do nadwyżek, ale przede wszystkim pod względem zasięgu, głębokości naszej propagandy. Im większe będą uświadomienie i kultura wśród ludu pracującego wsi i miast polskich, tym łatwiej będzie nam z naszą pracą spółdzielczą iść coraz szerzej i coraz głębiej.

„Rok obecny dał nam znaczny rozwój ruchu spółdzielczego szczególnie w wsi. Z wiarą patrzymy w przyszłość, mając oparcie w polskim ludzie pracującym, który odnosi się do nas z pełnym zaufaniem. Mamy nadzieję, że będziemy mogli pracując nadal w tym tempie nie tylko dorównać ale i przewyższyć te narody, które w szczęśliwszych, lep-

szych warunkach pracowały długie lata na polu spółdzielczości. Było to marzeniem przed laty pioniera polskiego ruchu spółdzielczego, *Romualda Mielczarskiego*. W zamierzeniach swych mamy szerokie horyzonty. Ogarniamy nimi całokształt gospodarczych stosunków w Polsce. Chodzi nam o to, aby działalnością swoją wydatnie przyczynić się do wzmocnienia naszej siły gospodarczej i samodzielności ekonomicznej Państwa Polskiego. Zdajemy sobie sprawę z tego, że dla rzeczywistej niezależności politycznej konieczna jest samodzielność ekonomiczna i jako Polacy mamy niezłomną wolę dla tej samodzielności ekonomicznej szczerze i usilnie pracować.

„To jest naszym głównym i zasadniczym celem. Wzrastamy w siłę. Ten nasz rozwój, siła, skuteczność naszej propagandy wywołuje reakcję. Ludzie mali broniący swych interesów osobistych atakują nas coraz silniej. Na ataki te nie odpowiadamy, prócz tych wypadków, gdy podstępnie i obłudnie budowane, sięgnąć mogą do głębi ludu pracującego i wywołać tam fałszywe wrażenia.

„Jesteśmy głęboko przekonani, że akcja przeciwko nam wywołuje właściwą i pożyteczną dla nas reakcję. Jesteśmy zupełnie spokojni w swoim sumieniu, że to, co robimy — robimy dla wzrostu potęgi ekonomicznej Państwa Polskiego i dla dobra ludu pracującego! (Oklaski). Ataki przeciwko nam skierowane oświetlają naszą rolę, wykazują pobudki działających przeciwko nam i w ostatecznym rezultacie przyczyniają się do dalszego postępu pracy naszej.

„Wierzmy że ten zjazd w Gdyni, miście, które powstało na skrawku polskiego Pomorza jako świadectwo polskiej tężyzny i woli, będzie dalszym etapem na drodze rozwoju polskiego ruchu spółdzielczego.

„Szanowni Spółdzielcy! Już mówiłem, że nasza praca przyczynia się do samodzielności gospodarczej Polski. Ta praca jednakże rozwijać się może tylko w silnym, niezależnym politycznie państwie. Nawet narody usposobione pokojowo,

które nie dążą do zaborów, jak nasz naród, muszą dbać o to, aby móc i umieć się bronić. W obecnej sytuacji naród polski dbać musi o swoją całkowitą obronność. My, spółdzielcy polscy czujemy się mocno związani z Państwem naszym, rozumiemy nasze obowiązki wobec Państwa i uważamy za naturalne i słuszne przyczyniać się do wzrostu potęgi mocarstwowej Polski. Mając powyższe na względzie, proponuję Zjazdowi w imieniu władz naczelnych Związku powzięcie uchwały następującej:

„Spółdzielnie spóżywców, zrzeszone w „Społem”, doceniając w pełni zagrożenie obronności Państwa dla utrzymania pełnej jego niezależności, postanawiają przystąpić do zbiórki funduszków na zakup sprzętu dla armii. Akcją zbiórki powinny być objęte wszystkie ogniw ruchu spółdzielczego spóżywców i pracownicy.

„Dla przeprowadzenia akcji zbiórkowej powołuje się Główny Komitet Zbiórki, w którego skład wejdą prezesi: rad okręgowych, Rady Nadzorczej i Zarządu „Społem”, Rady Ligi Kooperatystek, Banku „Społem” i Związku Pracowników Spółdzielczych. W celu kierowania akcją zbiórkową upoważnia się Radę Nadzorczą Związku do powołania 5-osobowego Komitetu Wykonawczego. W poszczególnych okręgach powstaną lokalne komitety zbiórki.

„Akcja zbiórkowa przeprowadzona będzie do maja roku przyszłego z takim wyliczeniem, by przekazanie sprzętu armii odbyło się podczas Zjazdu Pełnomocników w roku przyszłym.”

Uchwała powyższa została przyjęta przez Zjazd przez aklamację. Rozlegają się tony hymnu spółdzielczego w wykonaniu orkiestry marynarki wojennej w Gdyni. Wszyscy wstają.

Konstytuuje się prezydium Zjazdu w składzie następującym: przewodniczący Zjazdu inż. W. Wojewódzki, prezes Rady Nadzorczej Związku, zastępcy: wiz. St. Godecki i P. Chadaaj, wice-prezesi Rady Związku, sekretarze: St. Trzciński z Gołotczyzny i A. Rozwadowski z Warszawy; asesory: I. Brym z Małej Dąb-

rówki, P. Czudek z Ustronia, K. Koczor z Drohobycza, E. Mazurek z Platerowa, B. Pokorski z Łodzi, P. Ruciński z Częstochowy, ks. A. Zaleski z Białegostoku. Ponadto powołana została komisja skrutacyjna Zjazdu w składzie 12 osób.

PRZEMÓWIENIE P. MINISTRA WIERUSZ-KOWALSKIEGO

„Witając dzisiaj Zjazd w imieniu Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych—mówił p. wice-minister Wierusz-Kowalski—pragnę zaznaczyć, iż Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych przywiązuje dużą wagę do prac podejmowanych przez organizację Panów, raz ze względu na korzyści, jakie wyniknąć mogą dla właściwego rozwoju rolnictwa z odpowiedniego zorganizowania handlu spożywczego w Polsce, ale z drugiej strony z tego powodu, że Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych, obarczone obecnie odpowiedzialnością za właściwą aprowizację kraju, widzi w organizacji Panów aparat, który na tym odcinku spełnić może dużą pożyteczną rolę.

„Współdziałanie organizacji Panów na terenie rolnictwa rozwija się w ostatnich latach pomyślnie, mimo że napotyka na pewne trudności. Chciałbym widzieć w dzisiejszym Zjeździe Panów możliwość znalezienia wspólnych dróg, które by mogły sprzęgnąć we wspólnej pracy te wszystkie organizacje spółdzielcze, rolniczo-handlowe i inne, działające na terenie wsi z organizacją Panów. Zdaję sobie sprawę, że te dwie organizacje wyszły z dwóch odrębnych punktów widzenia: jedna organizacja wynikająca z potrzeb terenu rolnictwa — wypłynęła z dołu, druga organizacja Panów przychodzi do niej z dalszych horyzontów — z miast. Nie jest do pomyślenia, ażeby, napełnione duchem chęci pomżenia potrzebom, organizacje te nie znalazły wspólnego języka w tej pracy na wsi.

„Jesteśmy w Ministerstwie Rolnictwa i Reform Rolnych przekonani, że ten wspólny język istnieje, że nie potrzebujemy daleko go szukać, i dlatego rad jestem, że w obecności tak niezmiernie

licznego Zjazdu mogę zgłosić z naszej strony gotowość pełnej współpracy na drodze znalezienia tego języka dla potrzeb wsi i organizacji Panów. Drugim momentem, który nas napawa pewnością, że musimy znaleźć ten wspólny język, są sprawy aprowizacyjne.

„Świadomość, iż zagadnienie to staje przed Panami, powstała również i u Panów, czego dowodem było, iż w krótkim czasie po objęciu przeze mnie obowiązków, wynikających ze skupienia w Ministerstwie Rolnictwa i Reform Rolnych spraw aprowizacyjnych, zgłosiła się do mnie delegacja władz naczelnych „Społem”, wyrażając gotowość współpracy w dziedzinie aprowizacyjnej. Będąc wówczas w fazie organizowania mego aparatu, nie mogłem natychmiast pogłębić tego zagadnienia i sprecyzować wyraźnie roli, jaką chciałbym, aby organizacja Panów odegrała w przygotowaniu zaopatrzenia kraju na wypadek zwiększonego zapotrzebowania.

„Rad jestem, że mam dzisiaj okazję uczynić to nie tylko w obecności naczelnych władz „Społem”, ale również i w obecności pełnomocników Związku Spółdzielni Spożywców R. P.

„Aby umiejscowić rolę, jaką „Społem” może i powinno odegrać w tym zakresie, należy przede wszystkim choć pobieżnie sprecyzować główne linie zagadnienia aprowizacyjnego.

„Właściwa obsługa aprowizacyjna polegać powinna na wyprodukowaniu, przerobieniu, dostarczeniu zasadniczych artykułów powszedniego użytku w sposób równomierny, niezależnie od tego, czy zapotrzebowanie się zwiększa, czy też produkcja gwałtownie się zmniejsza. Przygotowana na wszelką ewentualność służba aprowizacyjna winna być zdolna przezwyciężyć wszelkie trudności, które by mogły zachwiać tę równomierność. Aby sprostać temu zadaniu, oczywiście najprostszym było by posiadać takie możliwości produkcyjne, aby niezależnie od wahań, którym by ulegała produkcja, możliwe było zaspokoić jak najbardziej przekraczające normy zapotrzebowania.

„Wiemy, iż jest to ideał, którego żaden kraj osiągnąć nie może, nie tylko na skutek niedostatecznej zdolności produkcyjnej, ale i ze względu na hamulce, jakie tej produkcji w normalnym biegu rzeczy stawia problem opłacalności — i tutaj z pomocą przyjsć może stopień doskonałości organizacyjnej. Boć jeżeli normalnie w kalkulacji produkcyjnej przewidujemy odpowiednie pozycje na pokrycie kosztów, wynikających czy to z administracji, czy to z pośrednictwa, czy to ze strat produkcji lub obrotu, to w pozycjach tych posiadamy duże rezerwy, z których czerpać możemy w miarę doskonalenia techniki i organizacji pracy.

„Siłą rzeczy nasuwa się nam na myśl obraz dwóch skrajnych przykładów obsługi aprowizacyjnej: obsługi opartej wyłącznie na aparacie biurokratycznym i obsługi opartej na aparacie wyłoniłym z inicjatywy prywatnej. Nikt nie wątpi, że obsługa biurokratyczna będzie mniej sprawna, mniej dokładna, mniej rentowna, aniżeli ta, w której funkcjonowaniu zainteresowani są bezpośrednio jej kierownicy.

„Gdybym chciał w dzisiejszych warunkach polskich ustalić, jaki aparat powstały z inicjatywy prywatnej mógłby spełnić w ten sposób zrozumianą rolę służby aprowizacyjnej, doszedłbym do przekonania, iż stoimy wobec niezmiernej rozproszkowanej możliwości różnorodnych i trudnych do podporządkowania jednej metodzie pracy. Stwierdziłibyśmy również, iż brak nam takiego aparatu, który by mógł z jednej strony działać w sposób powszechny a z drugiej strony posiadać dostateczne podstawy finansowe, aby być źródłem dóbr, mających być rozpowszechnianymi.

„Wreszcie trzeba pamiętać, iż właściwe funkcjonowanie aparatu służby aprowizacyjnej uznać należy za wypróbowane, o ile w okresach zwiększonego zapotrzebowania odpowiednie artykuły zostaną rozprowadzone w analogicznych warunkach do tych, jakie charakteryzuje okres normalnego zapotrzebowania. Siła popytu i podaży pcha bo-

wiem niewątpliwie niedostatecznie opasany aparat rozdzielczy do spekulacyjnej zwwyżki cen, mającej natychmiastowy swój oddźwięk w stopniu właściwego zaopatrzenia.

„Doskonały aparat służby aprowizacyjnej potrafi się oprzeć tej tendencji, grać rolę normalizatora co najmniej na odcinku artykułu powszedniego użytku.

„I jeśli postawimy sobie w ten sposób kardynalne zasady, jakim powinien odpowiadać aparat aprowizacyjny i porównamy je z założeniami właściwego sposobu rozwiązania aprowizacji kraju, to znaczy rozwiązania nie opierającego się na formułkach zbyt prymitywnych, stosowanych przez organizacje czysto biurokratyczne — to mimowoli myślenie idzie ku tym organizacjom, które opierają swoją pracę na zasadach społecznych, stwarzają możliwości jak najpowszechniejszego dotarcia do tych wszystkich grup ludności, których obsługa jest obowiązkiem służby aprowizacyjnej. Taką organizacją, powołaną do spełnienia roli właściwego aparatu rozdzielczego jest niewątpliwie „Społem” i rozumiem, że wystąpienie władz naczelnych „Społem”, o którym mówiłem poprzednio, było świadectwem zrozumienia Panów dla tego zagadnienia.

„Ale z tego zrozumienia należy wyciągnąć również odpowiednie konsekwencje. Uważam, że logiczną konsekwencją jest przede wszystkim postawienie sobie przez Panów w swoim programie zadania osiągnięcia takich form organizacyjnych, aby móc w odpowiedniej chwili bez gwałtownych wstrząsów wpręgnąć się w rydwan nowych problemów. Dzisiejsza rzeczywistość powstała z odmiennych przesłanek, nie szukała skoordynowania z innymi poczynaniami na tym odcinku.

„Pierwszym urzeczywistnieniem tego programu było by — zdaniem moim — objęcie z okazji obecnego Zjazdu Panów uchwałami następujących zasad, które winny przyświecać w rozwoju działalności organizacji Panów:

1) Skoordynowanie wysiłków zorganizowanego aparatu handlowego spółdzielczego w celu uniknięcia marnotrawstwa sił.

2) Skierowanie głównych wysiłków na tory obsłużenia rejonów aprowizacyjnie dotychczas niedostatecznie obsłużonych (skupienia fabryczne itp.).

3) Kierowanie dynamiki obrotów na odcinki najważniejszych artykułów powszechnego użytku.

„Ufając, iż prace Panów będą mogły dzisiaj stanowić krok naprzód w tej dziedzinie i że zrozumienie istotnej, głębokiej potrzeby państwowej skupienia wielkich wysiłków dla właściwego zorganizowania naszej gospodarki na wszelką ewentualność przyświecać im będzie na Zjeździe, życzę Panom owocnych obrad na pożytek ich organizacji i całego kraju”.

PRZEMÓWIENIE P. KOMISARZA RZĄDU MGR. SOKOŁA

„Panie Ministrze, Panie Prezesie, Szanowne Panie, Szanowni Panowie!

„Najpierw mam zaszczyt powitać Panów imieniem wojewody pomorskiego, p. min. Wład. Raczkiewicza i komunikuję, że Pan Wojewoda chciał być koniecznie na Zjeździe Panów, nie mógł jednak tego uczynić ze względów służbowych. Następnie mam zaszczyt powitać Panów w imieniu własnym, jako gospodarz tego miasta, w którym nie bez przemyślenia Zjazd swój urządziliście.

„Mamy dążyć do samodzielności gospodarczej — takie hasło zostało rzucone temu Zjazdowi. Jeżeli idzie o symbol, w którym ogniskuje się polskie dążenie do samowystarczalności gospodarczej, to każdy bezstronnie przyznać musi, że tym miejscem jest przede wszystkim Gdynia. Bo Gdynia wskazuje nam kierunek konsolidacji gospodarczej i stwarzając nad Bałtykiem wielką bramę na świat — uniezależnia nas gospodarczo od sąsiadów naszych i przez to stanowi ostoję suwerenności Polski jako mocarstwa.

„Przez Gdynię możemy uczestniczyć w tych dochodach, jakie świat stwarza.

„Gdynia odgrzebała dawne szlaki gospodarcze Polski. Póki szlaków tych przestrzegano, Polska była wielkim mocarstwem. Mam na myśli szlak gospodarczy od morza do morza — od Bałtyku do Morza Czarnego.

„Gdynia stwarza możliwości uniezależnienia się od obcych okrętów, linii i usług i przybliża nas do ośrodków naszej emigracji morskiej, która tworzy wielkie skupiska.

„Spółdzielczość w Polsce ma swoją tradycję. Tak jak spółdzielczość potrafiła w ruchu naszym gospodarczym stworzyć wielką siłę gospodarczą Polski, tak samo Gdynia jest tym niezbitym dowodem naszej pracy i wysiłków w okresie największego kryzysu i walk. Potrafiliśmy stworzyć dzieło, którego nam inni zazdroszczą. Dlatego tak usprawiedliwiony i tak celowy jest zjazd wielkiej organizacji spółdzielczej w Gdyni.

„I jeszcze jedno. Młode siły spółdzielcze, które widzę przed sobą, muszą zorganizować ruch spółdzielczy na Pomorzu i odpowiednio uaktywnić istniejące placówki, uczynić je sprężystymi, tak ażeby mogły przeciwstawić się różnym tendencjom, które tutaj na każdym kroku dają się zauważyć. Życzę Wam owocnych obrad składam razem najserdeczniejsze życzenia, aby narady te służyły wielkim celom, które reprezentujecie, i mogły naprawdę przyczynić się do ich realizacji”.

PRZEMÓWIENIE

PREZESA RADY SPÓŁDZIELCZEJ
P. DRA A. CAŁKOŚIŃSKIEGO

Szanowni Państwo!

„Spełniam miły i zaszczytny obowiązek — mam polecenie od Pana Ministra Morawskiego złożenia Zjazdowi serdecznych życzeń pomyślnych obrad w dniu dzisiejszym. Kto pragnie poznać spółdzielczość, dla tego stoją otworem spółdzielnie, centrale, związki rewizyjne i statystyka. Spółdzielczość w Polsce nie jest frazesem, jest dziś poważną

siłą gospodarczą, która legitymuje się cyframi. Mamy 13.000 spółdzielni (nie obawiam się tej trzynastki, ponieważ nie jestem zabobonny), 1.150 miln. zł kapitałów obrotowych i 500 miln. zł obrotów całej spółdzielczości w Polsce. A przecież są to tylko cyfry, które dotyczą spółdzielni z roku 1936, jako dostatecznie dostępne i zbadane. Wiemy już dzisiaj, że rok 1937 był raczej okresem korzystnym, który bankom spółdzielczym dał nowe wkłady, mleczarjom więcej mleka, spółdzielniom rolniczo - handlowym i spółdzielniom spożywców zwiększenie obrotów, a co za tym idzie, upragnione rezerwy kapitałowe, które mogą przydać się na czas słabszej koniunktury. Jednym słowem w r. 1937 wzmogło się w szerokich sferach społeczeństwa zaufanie do spółdzielczości.

„Spółdzielnie spożywców w tym ze społeczeństwa odgrywają niepoślednią rolę. Nie mówię o nich szczegółowiej, ponieważ będzie to przedmiotem obrad dzisiejszych i jutrzejszych. Chciałbym tylko podkreślić jeden moment: mam tu na myśli Centralę Panów „Społem”. Panowie, jako centrala wnoszą w życie gospodarcze Polski pierwiastki podstawowe. W pierwszym rzędzie obrotowość, sprężystość i inicjatywę handlową — to, co życiu gospodarczemu daje rumieńce i krasę. A po wtóre co pragnę tu stwierdzić: Panowie pracują uczciwie i rzetelnie, a więc dają mocne podstawy instytucji, która nie jest nastawiona na powodzenie doraźne, lecz na realizację trwałych celów.

„Starym jest to zwyczajem spółdzielczym, że spółdzielcy się zbierają, że urządzają swe zjazdy i to nie tylko w tym celu, aby robić dla siebie reklamę; nie — na zebraniach swych szukają dróg porozumienia, otuchy i sił w gromadzie, realizując w ten sposób najistotniejszą treść spółdzielni: samopomoc. Dlatego niech mi będzie wolno złożyć Panom życzenia, aby Zjazd dzisiejszy dał Panom odpowiedź na te pytania, z jakimi tu do Gdyni zjechali, by dał rozwiązanie tych problemów,

jakie na Waszej drodze rozwojowej spotykacie, a przede wszystkim, abyście Panowie wywieźli z Gdyni — tego symbolu tężyny polskiej — do domów Waszych świeży powiew morza polskiego, a z nim wiarę, wiarę we własne siły".

PRZEMÓWIENIE

P. I. KUKUCZY, PRZEDSTAWICIELA CENTRALNEGO ZWIĄZKU SPÓŁ- DZIELNI W BRATISŁAWIE

Spośród gości zagranicznych pierwszy zabrał głos p. J. Kukucza, przedstawiciel słowackiej spółdzielczości rolniczej, serdecznie przez Zjazd witany.

Centralny Związek Spółdzielni w Bratisławie jednoczy obecnie 900 spółdzielni kredytowych, 1000 spółdzielni spożywców oraz spółdzielnie wytwórcze. Łącznie zrzesza 2.200 spółdzielni, liczących 500 tys. członków.

"Spółdzielczość przestała już być u nas ruchem filantropijnym — stwierdzał dyr. Kukucza — i działalność drobnych spółdzielni, zorganizowanych w wielkich centralach przenika za granice poszczególnych państw i szuka porozumienia na terenie międzynarodowym i światowym.

"Spółdzielczość staje się nowym światopoglądem i jest ruchem światowym. Spółdzielczość ma jednak wielu nieprzyjaciół, z którymi będzie musiała długo jeszcze bój prowadzić. Dotychczas udawało się nam wszelkie przeszkody usuwać. Na współczesną generację spada jednak obowiązek zabezpieczenia spokojnego rozwoju spółdzielczości na przyszłość.

"Udało nam się praktycznie przekonać milionowe masy o pożyteczności ruchu spółdzielczego. Wydaje nam się jednak, że zaniedbywaliśmy dotychczas obowiązek zapoznawania z ideologią spółdzielczości tych, którzy nie mają dla niej bezpośredniego zainteresowania.

"Jest koniecznością, abyśmy spółdzielczości poświęcali więcej uwagi ze stanowiska teoretycznego, abyśmy jasno formułowali jej ideologię, a przede

wszystkim ideologię spółdzielczości rolniczej. Jest koniecznością, abyśmy wykazali wszystkim, a w pierwszym rzędzie wrogom spółdzielczości, że podstawy spółdzielczości opierają się na głębokich zasadach moralnych i że w dzisiejszym zmaterializowanym świecie spółdzielczość chce i tworzy moralne wartości, korzystne dla całej ludzkości. Tym to zdobywa spółdzielczość prawo dla swojej egzystencji.

"Jest naszym obowiązkiem, abyśmy się kontrolowali, czy nie odchylamy się od podstawowych zasad spółdzielczości. Przypadkowe bowiem rezultaty uzyskane kosztem czystości zasad spółdzielczych, byłyby bardzo niebezpieczne i krótkotrwałe. W przyszłości przyniosło by to ruchowi spółdzielczemu tylko szkody.

"Jeżeli chcemy naszej spółdzielczości zabezpieczyć jak najlepsze warunki dla przyszłego jej rozwoju, nie możemy w trosce o czystość zasad ograniczać się tylko do poszczególnych dziedzin a także i poszczególnych państw.

"I tutaj występuje może największa potrzeba współpracy na płaszczyźnie międzynarodowej. W związku z tym jest bardzo pożądane, aby działacze spółdzielczości rolniczej poszczególnych państw spotykali się częściej. Przez utrzymywanie kontaktu ruch spółdzielczy uzyskać może wiele doświadczeń praktycznych i może uzgadniać kierunki i poglądy w odniesieniu do aktualnych zagadnień spółdzielczych. Skoro przyznajemy spółdzielczości formę światowego ruchu, musimy także tworzyć jednolity, wszechświatowy pogląd i jednolitą ideologię.

"Kiedy już mówię o potrzebie spółdzielczej współpracy na terenie międzynarodowym, uznać muszę za naturalne, że wszędzie i zawsze ta współpraca może być jednakowo intensywna. Stwierdzamy również, że między Polską a Czechosłowacją są idealne warunki dla współpracy spółdzielczej. Spółdzielczość jest platformą, na której mogą spotykać się wszystkie narody, a tym więcej Polacy i Czechosłowacy, boć przecież jesteśmy nie tylko

spółdzielcami, ale sąsiadami i Słowianami.

„Życzę Waszemu Zjazdowi jak i wszystkim Waszym spółdzielczym dążeniom dużo szczęścia i Bożej opieki”.

PRZEMÓWIENIE

G. GUSTAFFSONA, PRZEDSTAWICIELA SPÓŁDZIELCZOŚCI SZWEDZKIEJ

„Między Szwecją a Polską—mówił p. Gustafsson, przedstawiciel spółdzielczości szwedzkiej—istnieją dawne stosunki, które po odzyskaniu niepodległości przez Polskę w wielu dziedzinach zyskały na znaczeniu, a przede wszystkim w dziedzinie gospodarczej. Polski węgiel porusza szwedzkie parowce i pali się w Szwecji w piecach, zaś tutaj w Gdyni w biurach i w porcie wśród wielu innych języków słyszy się także język szwedzki. Przede wszystkim na gruncie spółdzielczym stosunki te ożywiły się w ciągu ostatnich dziesięciu lat. Wielka i pożyteczna praca, jaką wykonała dla kraju polska spółdzielczość spożywców, jest również dobrze w Szwecji znana”.

Przedstawiając następnie rozwój ruchu spółdzielczego w Szwecji w ostatnich czasach, wskazał p. Gustafsson na to, że „stałe powiększanie się udziału wszystkich warstw społecznych w ruchu spółdzielczym zarówno w okresie dobrej jak i złej koniunktury wykazuje, że spółdzielczość gotowa jest stale służyć gospodarstwu krajowemu. Nie mniej jak 20.000 nowych rodzin zapisało się w zeszłym roku do naszych spółdzielni spożywców. Spółdzielnie liczą ponad 600.000 rodzin robotników przemysłowych, włóścian, rybaków, urzędników, rzemieślników i innych, która to ilość odpowiada więcej niż 1/3 całej ludności”.

„Mamy obecnie w Szwecji — mówił dalej — rozsianych po całym kraju 4.536 sklepów spółdzielczych. Ta liczba wykazuje w ciągu jednego roku przybycie nowych 250 sklepów. Spółdzielcy mogą kupować wszystkie konieczne przedmioty do swego gospodarstwa domowego i stale powiększa się ilość to-

warów nie tylko sprzedawanych przez spółdzielnie, ale również i wyrabianych w zakładach spółdzielczych. Spółdzielcza działalność, zarówno u nas jak i u was, ma na celu uzdrowienie stosunków w wytwórczości i podziale towarów w ramach gospodarstwa krajowego i obronę konsumenta przed rabunkową działalnością trustów i karteli. Dlatego też okazało się, że gospodarstwo ogólnie - krajowe tym lepiej się rozwija, im więcej siły i rozpiętości nabiera ruch spółdzielczy. Coraz więcej i więcej we wszystkich miarodajnych kołach w naszym kraju ta rzecz jest oceniana i uznawana”.

W końcu swego przemówienia złożył p. G. Gustafsson życzenia dalszego wydatnego rozwoju spółdzielczości spożywców w Polsce.

PRZEMÓWIENIE

DYR. ST. SZCZEPANIAKA, PREZESA ZWIĄZKU SPÓŁDZIELNI POLSKICH W NIEMCZECH

Następnie zabrał głos dyr. St. Szczepaniak, prezes Związku Spółdzielni Polskich w Niemczech, entuzjastycznie witany przez uczestników Zjazdu.

„Kochani Rodacy — mówił prezes Szczepaniak — przybywam na Wasz zjazd jako przedstawiciel spółdzielczości polskiej w Niemczech. I to ze Śląska, z Berlina i ziemi Złotowskiej. Od naszych spółdzielni polskich i od całego polactwa walczącego w Niemczech przynoszę serdeczne pozdrowienia (gorące oklaski) i wyrazy szczerego podziwu i uznania za Waszą pełną inicjatywę pracę. Cieszymy się z rozwoju Waszych spółdzielni, Waszej twórczości i życzymy Wam, Rodacy, aby te Wasze wysiłki poparte przez najszerze warstwy Polaków i oparte na silnych fundamentach przyniosły dla narodu całego jak najlepszy i jak najtrwalszy pożytek.

„Spółdzielczość nasza w Niemczech, aczkolwiek nie przedstawia wielkiego zakresu działania, jest dla nas siłą gospodarczą i organizacyjną. Żyjemy tam w zupełnie innych warunkach. Lud polski w Niemczech to małorolni i robotnicy. Ale spółdzielnie te spełniają tak

jak dawniej tak i obecnie swe zadania społeczne i gospodarcze. Nie ustajemy w walce i w pracy o nasz byt gospodarczy i o byt narodowo - kulturalny. Kierowany ofiarnością i solidarnością lud polski w Niemczech broni każdej swojej pczycji (oklaski całego Zjazdu).

„Zwartym jednolitym frontem pod sztandarem Rodła i naszej naczelnej organizacji Związku Polaków w Niemczech dążymy do tego, ażeby wzmocnić, skoncentrować i rozwinąć wszystkie polskie siły w Niemczech. Wasza twórcza praca, wasza gospodarcza potęga i dorobek i rozwój Państwa Polskiego, którego najlepszym, najwięcej imponującym dowodem i symbolem jest Gdynia, to źródło, z którego i my czerpiemy dumę narodową i siłę do wytrwania (entuzjastyczne oklaski).

„Zjazdowi Waszemu życzymy pomyślnych i owocnych obrad a Związkowi Waszemu i Waszym spółdzielniom dalszego rozwoju i najobfitszego plonu”.

NADESŁANE ZJAZDOWI ŻYCZENIA

Następnie przewodniczący Zjazdu odczytał nadesłaną Zjazdowi depeszę od p. Wicepremiera i Ministra Skarbu.

„Najlepsze życzenia owocnych narad XXVI Zjazdowi „Społem” Związku Spółdzielni Spożywców Rzeczypospolitej Polskiej, a organizacji dalszego pomyślnego rozkwitu przesyła Eugeniusz Kwiatkowski, Wice-premier i Minister Skarbu” —

oraz życzenia, przesłane Zjazdowi przez: dyrektora B. G. K., J. Kożuchowskiego, wojewodę stanisławowskiego, gen. St. Paławskiego, prezydium C. T. O. i K. R., naczelnego dyrektora Centralnej Kasy Spółek Rolniczych, J. Glińskiego, Unii Związków Zawodowych Pracowników Umysłowych, Centralnej Komisji Porozumiewawczej Związków Pracowniczych, Tow. Popierania Kooperacji Pracy i innych instytucji i organizacji.

Odczytano również skierowany do Zjazdu list pioniera spółdzielczości rolniczej, inż. Z. Chmielewskiego, treści następującej:

„Ku wielkiemu memu żalowi nie mogę wziąć udziału w Waszym XXVI Zjeździe, tedy chociaż na tej drodze pragnę przesłać wyrazy podziwu dla Waszych osiągnięć i dla Waszych zamierzeń.

„Serdecznie Wam gratuluję przeprowadzonego porozumienia ze związkami zawodowymi i wyrażam nadzieję, że oparty na nim rozrost spółdzielczości robotników i pracowników miejskich stanie się jedną z podwalin wzmocnienia się ruchu demokratycznego. Prawdziwie radosne są zdobycze Wasze w Małopolsce, gdyż stanowią poważne już wzmoczenie energii społecznej, skierowanej do podniesienia tej pod względem materialnym upośledzonej dzielnicy. Prawdziwie cennym dalej jest rozrost Waszej spółdzielczości we wsiach Rzeczypospolitej; podkreślam to z naciskiem w świadomości bezmiaru pracy, której wymaga nasza wieś, i w świadomości nieracjonalności sporów co do monopoltu pracy. W głębokim moim przeświadczeniu spółdzielczość spożywców powinna równolegle i w pełnej harmonii ze spółdzielczością rolników — bez jakichkolwiek wpływów czy nacisków z zewnątrz — pracować nad podniesieniem wsi. Z radością stwierdzam, że dochodzą do mnie liczne głosy młodzieży wiejskiej pełne uznania dla Waszego programu gospodarczego, dla Waszych wydawnictw i kursów. Wasza działalność ideologiczna stała się główną podwaliną Waszych dotychczasowych osiągnięć i rękojmą wielkich zdobyczy w przyszłości. Przesyłam XXVI Zjazdowi serdeczne życzenia i łączę

spółdzielcze pozdrowienia
Z. Chmielewski

Ponadto przewodniczący Zjazdu zakomunikował zebrany o otrzymaniu przez Zjazd życzeń od Międzynarodowego Związku Spółdzielczego i związków narodowych: z Anglii, Francji, Finlandii, Litwy (oklaski), Łotwy, Estonii, Czechosłowacji, Związku Spółdzielni Polskich w Morawskiej Ostrawie (związków: czeskiego i niemieckiego) i Austrii.

SPRAWOZDANIE
ZARZĄDU ZWIĄZKU

„My, spółdzielcy, realizujący w życiu praktycznym koncepcję spółdzielczego gospodarstwa w oparciu o polską rację stanu czujemy się w tych murach gdyńskich, jak u siebie w domu — stwierdzał dyr. Jasiński na wstępie swego sprawozdawczego przemówienia, przedstawiającego Zjazdowi dorobek Związku w r. 1937. — Bo nasze gospodarstwo spółdzielcze też jest nowe, też je ciągle rozbudowujemy i też jesteśmy w tej pracy pełni zapału i wiary. Jak okiem sięgnąć, rosną z roku na rok nowe zręby zakładów przemysłowych, magazynów, sklepów i biur, czy domów mieszkalnych. Tworzymy to nowe gospodarstwo na wszystkich krańcach Rzeczypospolitej: na Kresach Wschodnich, w Małopolsce, na Pomorzu i w sercu Polski. Wszędzie widać tę niesłabnącą wiarę w słuszność poczyniń naszych, wszędzie ludzie jednakowo ochoczo garną się do spółdzielni, widząc w nich obronę swych żywotnych interesów i ożywcze źródło pożytecznych reform w gospodarce krajowej”.

Przechodząc do cyfr sprawozdania, wskazał dyr. Jasiński na siłę gospodarczą, jaką reprezentuje nasza spółdzielczość spożywców w Polsce.

Mamy 1.531 spółdzielni związkowych, które posiadają: 333.000 członków, 2.650 sklepów, 257 wytwórni, 142.000.000 zł. obrotu towarowego, 12.500.000 zł. produkcji własnej.

Sama hurtownia posiada w kraju: 57 oddziałów i składnic, 4 zakłady wytwórcze, 1 reprezentację w Brazylii.

Hurtownia zatrudnia 1186 pracowników i zaopatruje w towary 3064 odbiorców, a mianowicie: 1318 spółdzielni związkowych, 1152 spółdzielni niezwiązkowych, 180 spółdzielni wojskowych, 414 różnych instytucji.

„Najbardziej radosnym faktem jest to—mówił dalej—że do rosnących szeregów naszych garnie się przede wszystkim młodzież, i to głównie młodzież chłopska. Te 276 spółdzielni przyjętych do Związku w roku ubiegłym i te kilka-

set innych jeszcze do Związku nie przyjętych, to w większości wypadków dzieło młodego pokolenia, dzieło młodych entuzjastów. Widzimy ich w pracy codziennej, widzimy ich w dużym odsetku na zjazdach naszych i na kursach.

„Drugim dodatnim zjawiskiem w naszym ruchu jest coraz żywszy w nim udział kobiet i ich organizacji — Ligi Kooperatystek. Liga Kooperatystek pomimo krótkiego stosunkowo czasu działania, rozbudowała już poważnie swe kadry i dzisiaj widzimy w wielu miejscowościach piękne rezultaty jej pracy, pracy wytrwałej i ofiarnej. Ta dodatnia rola szczególnie rysuje się w dziedzinie zaprawiania członków w lojalności w zakupach i popieraniu produkcji spółdzielczej.

„Wyrażony przez nas przed 2-ma laty pogląd o braku zainteresowania się spółdzielczością w miastach i osadach fabrycznych, dziś na szczęście ulegać zaczyna pewnej zmianie. Odbiliśmy bowiem w roku ubiegłym naradę z przedstawicielami wszystkich główniejszych central związków zawodowych, gdzie staraliśmy się przedstawić sytuację ruchu spółdzielczego spożywców, jego doniosłą rolę dla warstw upośledzonych i zachęcić ich do stawiania spółdzielczości w programach działania poszczególnych związków. Wrażenie, jakie odnieśliśmy, pozwala mieć nadzieję, że środowiska miejskie również wykażą poprawę stopnia zainteresowania się sprawami spółdzielczymi”.

Omawiając następnie ogólne warunki pracy spółdzielczej w Polsce, wskazał dyr. Jasiński m. inn. na to, że „koncepcja uporządkowania działalności spółdzielni według typów i głównych zadań, preforsowana przez czynniki rządowe 4 lata temu, na naszym odcinku wiejskim bądź jest łamana, bądź też zgoła nie istnieje. I to nie przez nas, ani nie z naszego powodu, gdyż Związek „Społem” wykonuje dzisiaj te same funkcje i program, co i 10 lat temu.

„To przykre dla stosunków spółdzielczości polskiej zjawisko jest tym więcej smutne, że w tym samym czasie mniejszość ukraińska i mniejszość nie-

miecka ujawniają coraz większą prężność i spoistość. Im nikt nie psuje roboty, nikt nie narzuca nowych idei, a my tymczasem musimy walczyć zbędnie na wielu odcinkach".

Przechodząc następnie do przedstawienia rozwoju gospodarczego Związku, przypomniał dyr. Jasiński, że obroty towarowe Związku wyniosły w 1937 r. „z górą 90 milionów złotych, czyli w porównaniu z r. 1936 więcej o 12 milionów—oznacza to przyrost po 1 milio- nie złotych miesięcznie.

„Przez magazyny i rachunki Związku przechodzi obecnie rocznie 22½ tysięcy wagonów różnych towarów, a dodatkni wpływ naszych placówek hurtowych na kształtowanie się cen artykułów pierwszej potrzeby dzisiaj nie podlega żadnej wątpliwości.

„Co 6-ta skrzynia zapalek konsumowana w kraju przechodzi przez magazyny i księgi naszej Hurtowni, co 10-ty worek soli, co 10-ty worek ryżu, co 16 worek korzeni i herbaty, co 19-ty worek cukru, co 20-ta beczka nafty i śledzi. Jeśli się zważy, że zasięg naszej działalności nie jest równomierny, że obejmujemy przede wszystkim tereny dawnej Kongresówki i Kresów, a słabiej Małopolski i Wielkopolski, liczby dla danych terenów są w istocie wyższe”.

Po omówieniu szczegółowym działalności handlowej Związku w r. 1937 i roli Hurtowni w naszym życiu gospodarczym, wskazał na to, że dzięki tej naszej roli „jesteśmy w stanie inicjować korzystne dla gospodarstwa krajowego pociągnięcia. Mało kto poza nami tutaj zebranymi uświadamia sobie, że obniżka ceny zapalek, jaka została dokonana na skutek usilnych starań „Społem”, dała konsumentom polskim 8 milionów złotych rocznie oszczędności; że zeszlóroczna obniżka ceny mydła dokonana na skutek naszych obliczeń i kalkulacji dała gospodyniom 6—7 milionów złotych i że 1/10 część tej sumy, bo 80% — przestała płynąć do kieszeni przedsiębiorstw olejarskich z tytułu t.zw. renty kontyngentowej.

„W toku codziennych czynności han-

dlowych i produkcyjnych stale napotykamy zjawiska, które z punktu widzenia interesu ogólnego budzić muszą zastrzeżenia. Obserwujemy je też z taką czujnością, na jaką pozwalają tylko siły Hurtowni.

„Jednocześnie, znając elementy kalkulacyjne szeregu artykułów, potrafimy dowieść komu należy, że powinna zająć zmiana.

„Nie podoba się ta rola niwelacyjna „Społem” naszym urodzonym antagonyzmem, to też starają się na wszelki sposób utrudniać pracę Hurtowni. W arsenale środków będą tam nie tylko czy- sto handlowe lub finansowe, lecz także inne oparte na insynuacji, czy nawet na zohydzeniu”.

Następnie dyr. Jasiński poruszył sprawę obrotów zagranicznych Związku, wskazując na to, że część zarówno przywozu, jak i wywozu naszego oparta jest na pracy z rynkiem spółdzielczym.

„W roku ubiegłym — mówił dalej — powstała w Londynie Międzynarodowa Hurtownia Spółdzielcza jako nadbudowa hurtowni narodowych. Oczywiście przystąpiliśmy na członka tej Hurtowni i pierwsze zakupy towarów kolonialnych już w niej skutecznieśliśmy. Mamy nadzieję, że współpraca ta z Hurtownią zacieśniać się będzie z roku na rok.

„Pragnę wreszcie dodać, że zarówno Min. Przem. i Handl. jak i tutejsze władze portowe idą nam na rękę. Szczególniej cenimy sobie bardzo życzliwy stosunek do nas tutejszych władz administracyjnych pod kierownictwem p. Komisarza Rządu mgr. Sokoła i p. inż. Łęgowskiego, dyrektora Urzędu Morskiego”.

Następnie dyr. Bugajski omówił rozwój produkcji Związku, której wartość wyniosła w 1937 r. 7,6 milj. zł., co stanowi 8,4% ogólnego obrotu Związku. Przedstawił również plany dalszego rozwoju tej produkcji.

„Takim zamierzeniem, które obecnie realizujemy już na większą skalę — są Dwikozy, zakład przetwórstwa owocowego i warzywnego. Zbudowany on będzie kosztem 800.000 zł i przy kapitale

obrotowym przynajmniej dwa razy tyle. Zakład ten będzie miał na celu przede wszystkim wypuszczenie ledwie znanego u nas artykułu — soku owocowego, powszechnie już znanego na zachodzie Europy, jako płynny owoc, który dla naszego kraju może mieć wielką przyszłość. W rozwoju tych zakładów zainteresowane jest również w silnym stopniu rolnictwo, bo będzie ono dostawcą i to wielkim dostawcą surowców. Obliczamy, że już w obecnym programie, ilość dostarczonych owoców i warzyw wynosić będzie około 350 wagonów. Zakłady te są obecnie pośpiesznie wykańczane, tak, aby wczesny sezon jesienny mógł zastać je już przy pełnej pracy.

„Równoległe z rozwojem Dwikóz iść będzie rozwój pozostałych zakładów wytwórczych. Jak Panowie widzą z wykazów, przyrost produkcji zarówno w Kielcach jak i we Włocławku jest duży i dzisiaj stoimy w tych 2-ch ośrodkach pracy naszej przed dalszymi inwestycjami, które by umożliwiały wykonywanie zwiększających się zamówień. Szczególniej pomyślnie rozwija się we Włocławku dział marmolad, powideł i dżemów. Ten dział zapoczątkowany zaledwie kilka lat temu dał nam w roku ubiegłym 3-krotne powiększenie obrotów.

„Jeśli zdołamy przeprowadzić u władz centralnych obniżkę podatku spożywczego od cukru zużywanego na przetwórstwo owocowe, o co czynimy starania od 1936 r., wówczas w tym dziale otworzą się dalsze możliwości rozwojowe, które w rezultacie powinny wyjść na korzyść i konsumenta i producenta.

„Rozwijająca się od lat 10-ciu akcja sadownicza nie posiada dostatecznych źródeł zbytu owoców gorszych, które się przeważnie marnują. W tych warunkach rozwój przemysłu przetwórczego może mieć dla tego rolnictwa doniosłe znaczenie. Z drugiej strony konsumetnt nasz ograniczony w swoich wydatkach mógłby w większym niż obecnie stopniu spożywać naprawdę wartościowy produkt za niską cenę.

Zakłady nasze w Kielcach — to już dzisiaj duży ośrodek przemysłowy, koncentrujący szereg samoistnych wytwórni. Do funkcjonujących już działów pracy przybędzie wkrótce nowy zakład — drożdżownia, na której uruchomienie otrzymaliśmy od Ministra Skarbu koncesję w ub. miesiącu. Prócz tego na ukończeniu jest budowa wytwórni bulionów i instaluje się urządzenia pozwalające wypuszczać koncentrat dla zastąpienia bieleńdła“.

W końcu dyr. Jasiński podsumował całoroczny plon działalności gospodarczej Związku. Przedstawił wyniki operacyjne, które pozwoliły na przeznaczenie 370 tys. zł. na oddłużenie spółdzielni i dały 616 tys. zł. nadwyżki netto.

Następnie przedstawił Zjazdowi działalność Związku: instrukcyjno - lustracyjną, szkoleniową oraz akcję propagandową. Omówił również działalność wydawniczą. Wskazał wreszcie na to, że b. znaczny rozrost pracy i zasięgu Wydziału Lustracyjnego i Społeczno-Wychowawczego spowodował, że „uchwalony w ubiegłym roku na Zjeździe budżet Wydziału uległ przekroczeniu o 11% bez większych efektów po stronie dochodów. Spowodowało to powstanie niedoboru budżetowego w sumie zł. 43.000 — który trzeba było pokryć z ogólnych dochodów Hurtowni. Jeśli się zważy, że powstał on w wyniku dużych stosunkowo osiągnięć, sędzę, że Zjazd to przekroczenie usprawiedliwi i zatwierdzi.

„Muszę przy tym powiedzieć, że uwagi, jakie dochodziły nas w dyskusjach okręgowych na ten temat, niezawsze były słuszne. Mianowicie niektórzy krytycy dowodzili, że przekroczenia tego nie powinno być, jakkolwiek samej pracy nie negowali.

„Gdybyśmy więc chcieli trzymać się ściśle ram budżetowych, trzeba by było roboty nie rozwijać i czekać następnego Zjazdu, celem uchwalenia zwiększonych sum. Było by to rozwiązanie, moim zdaniem, biurokratyczne. W ten sposób hamowałoby się życie.“

Pozostaje jeszcze do poruszenia

sprawa Banku "Społem" i Szkoły Spółdzielczej — mówił dalej dyr. Jasiński. Nie potrzebuję mówić o Banku, gdyż zbyt dobrze znamy jego dotychczasowy rozwój, chociażby z przebiegu wczorajszego walnego zgromadzenia. W naszym rozumieniu Bank ten, będący właściwie wydziałem finansowym Związku, powoli lecz stale rozwija swe operacje. Szczególniej znamienym jest powiększanie się liczby członków o 108 jednostek prawnych. Wkłady ogólne powiększyły się o 15⁰/₀, podczas gdy w roku 1935 mieliśmy przyrostu 24⁰/₀. Rosnące wpływy umożliwiły zamianę kredytów prywatnych udzielonych Hurtowni na kredyty Banku „Społem”, jak również na intensywniejszą akcję kredytową względem spółdzielni.

„Obecnie przystępujemy do intensyfikacji tej akcji przez skierowanie zadłużeń spółdzielni w Związku do Banku, o czym już poprzednio wspominałem.

„Szkoła stoi w przededniu budowy gmachu dla szkół w Warszawie na Żoliborzu. Zbiórka funduszy na ten cel łącznie z Funduszem im. Kierbedzia dała już kwotę zł. 246.000. —

„Szkoła kształci obecnie 119 uczniów i uczennic oraz 42 osoby na kursie przysposobienia spółdzielczego. Roczny budżet szkoły wynosi zł. 69.000 zł.—, z czego 25.000 złotych wpływa w formie subsydiów. Szkoła Spółdzielcza stanowi cenne ogniwo w łańcuchu spółdzielczego systemu pracy i przyczynia się do zasilania kadr pracowników spółdzielczych elementem odpowiednio fachowo przygotowanym”.

Przedłożony Zjazdowi plan pracy Związku na rok 1938 ujął dyr. Jasiński w trzech działach: spraw organizacyjnych, gospodarczych i finansowych.

Plan ten został streszczony w punktach następujących:

W zakresie spraw organizacyjnych:

1) uzgodnienie i przedyskutowanie zagadnienia wsi ze Związkiem Spółdzielni Rolniczych, w łączności z zaprojektowanym przez ten Związek nowym układem,

2) zawarcie układu z C. T. O. i K. R.

3) prowadzenie ostrej kampanii przeciwkredytowej,

4) dalsze rozszerzenie i doskonalenie pracy Wydziału Lustracyjnego w zakresie lustracji, propagandy i wydawnictw,

5) przeciwdziałanie kampaniom prasowym,

6) podejmowanie wysiłków w kierunku rozwijania działalności spółdzielni w środowiskach miejskich, tak, by te mogły dorównać w tempie rozwojowi wsi;

W dziedzinie gospodarczej:

1) dalszy rozwój produkcji ze szczególnym uwzględnieniem przetwórstwa owocowego, warzywnego i rybnego,

2) badanie możliwości uruchomienia nowych działów produkcyjnych w nowych ośrodkach,

3) dalsze rozszerzenie sieci oddziałów i składnic,

4) rozbudowanie obrotów drobniejszymi artykułami, jak: owoce świeże, materiały żelazne, materiały piśmienne itp.,

5) wzmożenie eksportu towarów, szczególnie jaj,

6) studiowanie zagadnień wymiany towarów rolniczych i skupu,

7) zwiększenie zakupów spółdzielni związkowych,

8) przeszkalanie pracowników Związku.

W dziedzinie finansowej:

1) dalsze redukowanie sprzedaży na kredyt i przenoszenie kredytów już udzielonych do Banku „Społem”,

2) upłynnienie finansowe gospodarki Związku przez utrzymanie inwestycji w ramach narastającego funduszu i uzyskanych długoterminowych kredytów.

„Musimy pamiętać, stwierdzał w końcu swego przemówienia dyr. Jasiński, że nie jest łatwo utrzymać najwłaściwszą linię działania, skoro pracujemy w różnych środowiskach, w różnych zespołach i wśród ludzi o różnym nastawieniu myślowym. W tym wielkim zespole ludzkim niewątpliwie nurtują i różne światopoglądy i różne

namiętości. Rzeczą naszą jest zachować linię ściśle spółdzielczego działania. Jest tu potrzebna wielka tolerancja i uznanie praw bliźnich, którzy jakkolwiek mogą mieć inne zapatrywania, powinni być traktowani w tej naszej wielkiej rodzinie spółdzielczej jednakowo. To wzajemne poszanowanie godności człowieka umożliwi wszelkie przechodzenie przez niebezpieczne rafy tak często wychylające się na skutek własnej niewiedzy lub też z przyczyny naszych przemożonych przeciwników".

"Na zakończenie pragnę imieniem władz Związku podkreślić z uznaniem ofiarność pracowników Związku nad rozwojem poszczególnych komórek ruchu. Równocześnie pragnę złożyć serdeczne gratulacje naszemu jubilatowi, którzy w tym roku obchodzili 25-lecie pracy spółdzielczej w Związku. Są to koledzy: Fr. Dąbrowski, dyr. naszej szkoły, D. Kuszewski, dyrektor Banku Społem i J. Nijak, kierownik działu zakupów w Centrali.

"Życzymy im równocześnie, by w dalszym ciągu jak najdłużej pracą swą przyczyniali się do pomnażania gospodarstwa społecznego".

Następnie sprawozdanie z działalności Rady Nadzorczej Związku w 1937 r. złożył sekretarz Rady, F. Jabłoński.

DYSKUSJA

Nad sprawozdaniem Zarządu z działalności Związku w r. 1937 oraz planem pracy na rok 1938 rozwinęła się ożywiona dyskusja, w której wzięli udział mówcy następujący:

E. Tomaszewski ze Sp. Sp. „Jutrzenka” w Grodnie, który wskazywał na konieczność unormowania stosunków między Związkiem „Społem” a Związkiem Spółdzielni Rolniczych i Związkowo - Gospodarczych. Mówca powoływał się na niewłaściwe metody, stosowane na terenie przez pewne czynniki, związane ze spółdzielczością rolniczą i przytaczał fakt napaści na Związek „Społem”, jaki miał miejsce na zjeździe spółdzielni rolniczych w Grodnie. „Jeśli ataki takie pochodzą od ludzi mało uświadomionych, to można przejść nad nimi do porządku, stwierdzał mówca, „lecz jeśli robi to bratnia instytucja, musimy wyrazić protest przeciw takim metodom!”

Następnie poruszył sprawę rozszerzenia skupu produktów rolniczych przez wiejskie spół-

dzielnie spóżywców i apelował do władz Związku o podjęcie szerszej akcji, zmierzającej do zorganizowania zbytu produktów wiejskich do ośrodków przemysłowych.

Wiz. St. Godecki z Poznania: Do niedawna byliśmy traktowani z lekceważeniem, bo uważano, że nic w życiu gospodarczym i społecznym nie znaczymy. Nasz rozwój zaczyna jednak pewnych ludzi niepokoić. Stąd rodzi się perfidna akcja, skierowana przeciwko naszemu ruchowi. W pewnych dzielnicach dochodzi do takich paradoksów, że mają tam pełne prawo obywatelstwa produkty firm i koncernów, obcych Polsce, częstokroć państwowo nieojojalnych, a narodowo wrogich, a artykułom produkcji „Społem” sugeruje się pochodzenie.... żydowskie!

Trzeba się tej bezczelnej akcji przeciwstawić. Należy podjąć szeroko zakrojoną pracę uświadamiającą, która by zapoznała wszystkie dzielnice i wszystkie ośrodki Polski z naszym ruchem, z jego charakterem i dążeniami.

Mimo wielkich wkładów ekonomicznych i społecznych, jakie ruch spółdzielczy wnosi do gospodarki narodowej; mimo sprawiedliwej oceny, a nawet uznania ze strony wysokich czynników w Państwie, mimo pełnego zaufania, jakim się cieszy nasza działalność ekonomiczna wśród gospodarczych resortów ministerialnych — niejednokrotnie zdarzają się na terenie wypadki niewłaściwego ustosunkowania się do nas nie tylko instytucji, ale nawet i urzędów. Wynika to z nieznamomości naszych istotnych założeń społecznych i gospodarczych oraz tendencji narodowych naszego ruchu".

Następnie mówca, nawiązując do konieczności pracy propagandowej, uświadamiającej i kształceniowej naszego Związku wskazał na to, że przekroczenie budżetu Wydziału Lustracyjnego i Społeczno - Wychowawczego Związku, było wynikiem konieczności życiowych.

Dr. A. Próchnik z Warsz. Sp. Księgarskiej w Warszawie omawiał problem stosunku spółdzielczości spóżywców do klasy robotniczej i warstwy rolniczej. Spółdzielczość odgrywa dla klasy robotniczej dużą rolę, gdyż ruch spółdzielczy wyrósł z ruchu robotniczego. Klasa robotnicza widzi w nim walkę o wyzwolenie społeczne. Z ubolewaniem stwierdzał, że udział klasy robotniczej w spółdzielczości nie jest tak liczny, jak być powinien. Przesilenie, które przechodzi całe społeczeństwo, uderza przede wszystkim w klasę robotniczą, a w szczególności w bezrobotnych.

"Spółdzielczość jest to właściwa demokracja w zastosowaniu do życia gospodarczego. Demokracja doznała pewnego osłabienia i to odbija się na ruchu spółdzielczo - robotniczym. Pewne przyczyny i zjawiska osłabiają wiarę robotnika w działalność gospodarczą nawet organizacji spółdzielczych. Nie jest tu bez winy i ruch spółdzielczy. Istnieje w ruchu tym pewna atmosfera, która zraża klasę robotniczą. Rozdźwiękiem jest i wczorajsze posiedzenie komisji wyborczej Zjazdu. Dotychczas obawiano się na terenie spółdzielczości klasy robotniczej, jej dynamiki, zbiorowości, jasności programowej i jedności organizacyjnej, którą klasa robotnicza

reprezentuje. Jeśli spółdzielczość będzie miała w programie dążenie do wyzwolenia mas robotniczych z ucisku kapitalistycznego, klasa robotnicza weźmie udział w tej walce. Trzeba sprawnie postawić jasno, a wtedy będzie można obiecywać sobie masowy udział klasy robotniczej w ruchu spółdzielczym. Samodzielność gospodarcza mas pracujących i jasność programowa musi być przez spółdzielczość silnie akcentowana.

„Pewien postęp istnieje. Konferencja kielecka działaczy zawodowych, która odbywała się przed kilku miesiącami, jest ważnym krokiem naprzód. Niedawno również doszło do uzgodnienia warunków współpracy z T. U. R. Należy iść dalej i nawiązać stały, ścisły kontakt z masą robotniczą, jako siłą zorganizowaną”.

J. Żerkowski z Krajow. Spółdz. Kolejarzy w Warszawie: Na jasnym tle sprawozdania gospodarczego dotyczącego rozwoju spółdzielczości rysują się pewne kwestie ujemne, które na wsi i w miastach się pojawiły. Ruch spółdzielczy postępuje naprzód, dynamika obejmuje coraz to nowe tereny. Cieszymy się, że praca spółdzielcza na wsi posuwa się naprzód. Istnieje tam jednak pewne nieuporządkowanie stosunków. Ostatnio modne są spółdzielnie rolniczo - spożywcze. Walka o wieś wre, pogłębiają się różnice organizacyjne, a nawet ideowe. Trzeba zważyć, że spółdzielnie spożywczo-rolnicze mają zaledwie 9% obrotów artykułami rolnymi, a 91% spożywczymi. Wieś jest za słaba, aby utrzymać dwie formy spółdzielni i należy te sprawy uporządkować dla dobra wsi i ruchu spółdzielczego.

„Drugim zagadnieniem, które wysuwa się w pracy spółdzielczej, jest dynamika rozwoju spółdzielni na terenie miejskim. O ile ilość spółdzielni wiejskich rośnie i spółdzielnie te stanowią już 70% spółdzielni związkowych, o tyle widać cofanie się ruchu spółdzielczego w ośrodkach miejskich. Chcę zwrócić uwagę na pewne momenty wewnętrzne, które się z tym zagadnieniem łączą. Nie jest ważnym to, że Wydział Lustracyjny miał deficyt w roku 1937, ale to, że sprawa terenu miejskiego nie ma w Wydziale właściwego ujęcia. Obecnie czynione są w tym zakresie pewne wysiłki, lecz tu trzeba dążyć do wytworzenia stałego klimatu, musi się wytworzyć wzajemne zaufanie.

„Trzeba powiedzieć, że pewne posunięcia, pewne fakty, które na terenie miejskim ostatnio miały miejsce, nie powodują dobrego klimatu. Weźmy teren Częstochowy, na której stosunki były bardzo zaognione między klasą robotniczą a spółdzielnią. Ostatnio te stosunki na skutek pewnych incydentów na walnym zgromadzeniu spółdzielni bardzo się pogorszyły. Drugą taką sprawą są wypadki na terenie kieleckim, które powodują dysharmonię. Kierownictwo Wydziału Lustracyjnego winno mieć na uwadze, że jeśli chodzi o teren miejski, musi wytworzyć sobie plan pracy i klimat, tak by mogło powiedzieć, że działa nie tylko na wsi, lecz i w klasie robotniczej”.

T. Piotrowski ze Związkowej Spółdz. Kole-

jarzy w Krakowie: „Przedmiotem obrad dzisiejszego Zjazdu jest przede wszystkim gospodarka Związku i jego bilans. Należy zastanowić się, co powinno być poprawione. Należy usprawnić pracę niektórych oddziałów. Jeden z oddziałów ma np. 75 tys. kosztów przy 2.600 tys. rocznego obrotu. Oddział skarży się na nielojalność spółdzielni, a rada okręgowa za pomocą komisji rewizyjnej wyraźnie stwierdza, że przyczyna nielojalności leży po stronie wadliwej gospodarki oddziału, a nie po stronie spółdzielni. Badanie oddziałów przez rady okręgowe napotyka na trudności, gdyż istnieje współzależność rady i oddziału. — Rada Nadzorcza Związku nie jest w stanie zbadać na posiedzeniach całkowitej gospodarki oddziałów. Istnieje np. w oddziałach duża rozpiętość cen. Zdarzają się takie wypadki, że w oddziale w Krakowie rodzynki kosztują zł 2,15 za kg. a w oddziale w Ostrowcu zł 2,60. Władze „Społem” winny zająć się szczegółowiej gospodarką handlową w oddziałach.

„Ważniejszą jeszcze jest rzeczą polityka budżetowa Wydziału Lustracyjnego. Kiedy badamy wykonanie budżetu Wydziału, widzimy, że wydatki rzeczowe w dziale organizacyjno-propagandowym przekroczone o zł 11.000.—, a w kosztach organizacyjnych w okręgach nie dociągnięto do preliminarzowej sumy zł 5.000. Tak nie powinno być! Wydział Lustracyjny musi iść w teren i tam pracę pogłębiać. Trzeba wyposażyć okręgi w kredyty na działalność organizacyjną i nie należy dopuszczać do tego, by takie okręgi jak np. Krosno musiały toczyć walkę o parę setek złotych na pracę instruktorską. Wydział Lustracyjny wydaje na wyjazdy i zjazdy, których można uniknąć. Składkę lustracyjną podwyższono, by czerpać stąd środki dla rad okręgowych. Tak się jednak nie stało. Nie mamy nic przeciwko temu, by wydatki Wydziału Lustracyjnego rosły, ale powinno się to również odczuć i w pracy na terenie. Są wyraźne powody, by działalność Wydziału Lustracyjnego uległa zmianie, i to zmianie nie tylko w słowach, ale i w rzeczywistości. Cała praca winna być nastawiona tylko i wyłącznie na potrzeby terenu.

„W terenie jest źle, w terenie wszędzie się upominają, jeśli nie o lustratora, to o prelegenta i ta pomoc musi być niesiona przez Wydział Lustracyjny. Trzeba stwierdzić, że kursy wakacyjne są drogie, dlatego też pożyteczne i konieczne są kursy terenowe, które przede wszystkim należy prowadzić. Działalność Wydziału Lustracyjnego musi być nastawiona na szczerą współpracę z klasą robotniczą”.

E. Osóbka ze Sp. Sp. „Gospoda Spółdzielcza” w Warszawie. „Spółdzielnie spożywców, które są samodzielnymi organizacjami nie mogą dopuścić do tego, by ich ktoś ograniczał. Tymczasem wczoraj wysunięto brak zaufania do własnej organizacji”.

„Drugą sprawą: — pewne koła spółdzielcze zamierzają otworzyć drugi bank spółdzielczy. Ponieważ Bank „Społem” spełnia tę rolę, w interesie całego świata pracy i ruchu spółdziel-

czego tego rodzaju akcja musi być uznana za szkodliwą dla ruchu spółdzielczego.

„Wydział Lustracyjny bardzo często przenosi lustratorów z okręgu do okręgu. Lustrator winien znać dobrze swój okrąg i dlatego to nie jest dobrze przemyślane. Skutek jest ten, że lustrator nie zna spółdzielni, przyjeżdża na lustrację i zaleca np. spółdzielnię, która ma 5 sklepów, by zlikwidowała 4, a zatrzymała jeden.

„Współpraca z ruchem robotniczym: Zrobiono za mało; drogi, które tu wybrano, są niewłaściwe. Kierownictwo ruchu robotniczego zdaje sobie sprawę z tego, co ruch spółdzielczy przedstawia.

„Właściwą drogą jest nawiązanie współpracy z tymi elementami, które są przychylnie dla ruchu spółdzielczego. Nasza siła nie tkwi w naszych gospodarczych wartościach, nasza siła musi tkwić w masach robotniczych, w masach wiejskich i miejskich i w zrozumieniu tych mas, że spółdzielczość jest jej drogą.

„Spółdzielczość będzie musiała obalić to, co stałe na jej drodze. Zabrać się trzeba do tego z zapalem, by nie doprowadzić w Polsce do tego, by spółdzielczość przesiąkła drobnomieszczaństwem. Trzeba się zwrócić do świata pracy i tam szukać oparcia”.

A. Rozwadowski Sp. Sp. „Gospoda Spółdzielcza” w Warszawie porusza szereg zagadnień związanych z samorządem organizacyjnym. „Sprawy, które były przedmiotem obrad i uchwał zjazdu kieleckiego i zjazdów okręgowych, a w szczególności zjazdu warszawskiego, nie są realizowane.

„Ważna i bardzo aktualna jest sprawa Izby Spółdzielczej, gdyż brak jest koordynacji pewnych poczynań organizacyjnych. Izba Spółdzielcza byłaby powołana do uzgadniania i unikania kolizji w poczynaniach na zewnątrz. Druga ważna sprawa to rozszerzenie programu spółdzielczości. Spółdzielczość powinna zainteresować i uzyskać poparcie dla swego programu tych wszystkich, których te zagadnienia obchodzą, powinna również rozszerzyć swój program, aby znalazł całkowite poparcie świata pracy”.

J. Świećicka, przedstawicielka Ligi Kooperatystek: Liga Kooperatystek jako organizacja społeczno - wychowawcza i propagandowa najściślej współpracuje ze „Społem” i z innymi organizacjami spółdzielczymi. W tej współpracy spotyka się jednak z wielkimi trudnościami. Wiele organizacji spółdzielczych ma różne poglądy na dane zagadnienia. Ten stan rzeczy wymaga uporządkowania. Najwłaściwszym byłoby by zorganizowanie Izby Spółdzielczej. Na terenie takiej Izby Spółdzielczej, gdzie wszystkie odłamy spółdzielczości miałyby swój głos, można by pewne wytyczne programowe opracować, a przyczyniło by się to bardzo do usunięcia niedociągnięć, jakie obecnie istnieją”.

Porusza następnie sprawę działalności P. K. O.—„Słyszymy, że organizacje kupieckie dostają tam raz po raz miliony złotych nisko opro-

centowanych na potaniecie pośrednictwa handlowego. Pytam, jaka organizacja jest najbardziej wskazana, aby otrzymywać środki na potaniecie pośrednictwa w handlu? Przecież my wszyscy pracujemy w tym duchu, aby pośrednictwo usunąć i zrobić je jak najtańszym, tymczasem P. K. O. organizacjom spółdzielczym takich kredytów nie daje. Jeżeli otrzymują je organizacje kupieckie, to w pierwszym rzędzie powinna je otrzymać nasza organizacja spółdzielcza — Związek „Społem”.

St. Skowroński z Powsz. Sp. Spoż. w Wilnie: „Kiedy oceniamy błędy i sukcesy naszego ruchu, powinniśmy pamiętać, aby u podstaw tej krytyki leżała trafna ocena rzeczywistości, układu sił społecznych, biorących udział w walce. Istnieje masa niedociągnięć. Popelniamy często błąd, biorąc życzenia za rzeczywistość. Mówiło się tu o jednociu mas chłopskich. To jest koncepcja wielka, ale myliłby się ten, kto by sądził, że to jest dokonane. Ta koncepcja może być zrealizowana w przyszłości. Czy mamy kapitulować wobec drobnomieszczaństwa? Musimy zachować całą elastyczność w przebudowie gospodarczej, w oparciu jej na zasadach planowej gospodarki i sprawiedliwości społecznej. Ale zbyt długo czekać nie możemy. Kapitalizm w Polsce prowadzi nasze Państwo do zguby; łatwiej to może się stać niż w państwach bogatych i niezależnych finansowo, gdyż środki dyspozycyjne leżą przeważnie poza granicami naszego kraju. Mówi się o ciężkim naszym położeniu. Masy chłopskie są pod poczwórnym jarzmem: podatków, przeludnienia, pośrednictwa, kapitału. Trzeba mobilizować masy ludowe, trzeba wskazywać, że najwżywszy czas rozpocząć wielką ofensywę ruchu spółdzielczego. Dojdziemy do wniosku, że zasada demokracji u nas ma też swą żywą treść. Nie hołdujemy demokracji słabości, ale demokracji siły, systemu i sprawności. Jeżeli wymagamy od naszego ruchu sukcesu, aby z szeregu biła wiara, to musimy po powrocie mówić, że nie jesteśmy tylko aparatem, ale ogromną wielką armią, która rusza na podbój świata kapitalistycznego i która przepędzi obce agentury i założy fundamenty pod niezależność gospodarczą i polityczną Polski”.

J. Koziół ze Sp. „Bacznosc” w Fajslawicach: „Rada Nadzorcza uważa za niewskazane przyjmowanie przez spółdzielnie wkładów oszczędnościowych. Uważa, że należy je lokować w Banku „Społem”, i że tylko w wyjątkowych wypadkach Wydział Lustracyjny może dopuścić do przyjmowania przez spółdzielnie wkładów oszczędnościowych. Tymczasem stopa dyskontowa od weksli, liczona przez Związek wynosi 9%. Jeśli do tego doliczy się koszty inkasa, kredyt w Związku kosztuje spółdzielnię 12%, a członkom za wkłady płaci się maksimum 6%. Nie opłaci się zatem korzystać z kredytu towarowego w Hurtowni.

„Zdawało by się, że w takim razie należy i można korzystać z kredytu w Banku „Społem”. O ten kredyt spółdzielnia starała się, warunki

były jednak takie, że nie można ich przyjąć. Musieliśmy w końcu pożyczyc od członków.

„Spółdzielnia może otrzymać zwroty od zakupów w Hurtowni pod warunkiem, że zakupy jej w Związku wyniosą co najmniej 30%. To należy zmienić. Spółdzielnia zmuszona jest niejednokrotnie zaopatrywać się w cukier, naftę, sól, tytonie poza Związkiem, a poza tym prowadzi naprz. masarnię, tak, że trudno jest osiągnąć 30% zakupu w Związku, co pozbawia ją prawa do zakupów.

„Rady okręgowe nie wnikają w różne rzeczy dlatego, że nie chcą narażać się kierownictwu oddziału, gdyż kierownictwo oddziału równocześnie lustruje rady. Kierownicy utrudniają lustrowanie oddziałów. Działalność rad okręgowych słabnie”.

H. Grabowski ze Sp. Sp. „Łączność” w Warszawie. Zasada spółdzielcza powinno być rozwijanie ruchu, a nie jego likwidowanie. Tymczasem zaszedł wypadek, że lustrator kazał zamknąć 4 sklepy, jeżeli w przeciągu trzech miesięcy nie osiągną równowagi budżetowej. To jest połączone ze znacznymi szkodami i tak od razu nie może być decydowane. Nie w tym leży punkt ciężkości, że lustrator pobił, lecz że Wydział Lustracyjny, który protokoły lustratora czyta i przesyła pismo polustracyjne, potwierdził powyższe zarządzenie. Należało by bronić i ratować spółdzielnie, które są zachwiane”.

Ks. A. Zalewski z Chrześ. Stow. Spoż. „Zjednoczenie” w Białymstoku: „W roku ubiegłym na Międzynarodowym Kongresie Spółdzielczym w Paryżu prezes Międzynarodowego Związku Spółdzielczego, Vaino Tanner, stwierdził, że ruch spółdzielczy może się rozwijać wszędzie, w każdym ustroju państwowym. Gdy słuchało się przemówień, które były tutaj wygłaszane, można było mniemać, że ruch spółdzielczy nie ma nic wspólnego z chrześcijaństwem. Są wprawdzie wspólne zasady spółdzielczości, błędem jest jednak wzorowanie się we wszystkim na obcych ruchach. Spółdzielczość polska winna liczyć się z psychiką i charakterem naszego narodu. Cała nasza przeszłość, historia, kultura (zabytki, sztuka, literatura) są z gruntu chrześcijańskie i taką musi być również i przyszłość polska. Nie żądamy, aby w prasie spółdzielczej umieszczane były wiersze religijne, ale skoro są, to niech będą autorów polskich. Po cóż szukać poetów, obcych nam duchem, których wiersze rażą nasze uczucia, skoro tylu mamy świetnych poetów narodowych?

Spółdzielczość nie rozwiązuje sama kwestii żydowskiej. Nie mniej jednak my pracą w spółdzielczości najlepiej tę kwestię regulujemy. Niech państwo, którym się to nie podoba, zabiorą od nas choć jeden milion geszefciarzy, spekulantów. Gdzie jest kapitalizm? Można pokazać to w Białymstoku, który jest żydowskim okręgiem przemysłowym. Kapitalizm — to Żydzi. Towarzysze z Bundu razem z kapitalistami głosowali przeciwko wybudowaniu piekarni spółdzielczej. Dopiero chłopci na sejmiku uchwalili pożyczkę na piekarnię”.

K. Krejka ze Sp. Sp. „Jedność” w Rakszawie: „Istnieje w Krakowie przy Uniwersytecie Jagiellońskim Wyższy Kurs Spółdzielczy. Kurs ten ześrodkowuje młodzież po studiach średnich. Przyjmowanie na ten kurs, jak również program nauki wymaga pewnej reformy. W programie tym nie ma należytego miejsca dla spółdzielczości spożywców. W wyniku tego absolwenci tego kursu nie pracują w spółdzielczości, ale przechodzą do handlu prywatnego. Spółdzielnie powinny wejrzeć w tę sprawę, tym bardziej, że są zainteresowane finansowo”.

B. Brzeziński z Powsz. Spółdz. Spoż. w Łodzi przyłącza się do głosów przedmówców, wzywających do zwrócenia większej uwagi na wprowadzanie w życie ściślejszej współpracy ruchu spółdzielczego z organizacjami robotniczymi.—„Ten brak współpracy między ruchem spółdzielczym, a ruchem robotniczym, ma miejsce nie tylko w kierownictwie tych organizacji, ale i w terenie. Należy sobie życzyć, by dotychczasowy stan zmienił się na lepsze, i to nie tylko wśród władz naczelnych, ale i na dole, by poszczególnie rady i spółdzielnie znalazły dla tej współpracy należyte zrozumienie”.

Dalszą sprawą, którą mówca porusza, to sprawa organizacyjno - propagandowa.—„Słyszmy często o tym, że dążeniem władz Związku jest dekoncentracja pracy społeczno - wychowawczej. Mimo tego widzimy dalszą centralizację, która niekiedy dużo kosztuje. Przez dekoncentrację, przerzucenie na okręgi niektórych prac można by otrzymać potaniej tej pracy. Drobne przykłady: z Warszawy jeździ delegatka Ligi Kooperatystek do Łodzi, by przeprowadzić pokaz produkcji spółdzielczej. Łódzka Liga Kooperatystek mogłaby wykonać to samo taniej, bo bez diet. Mimo że niektóre okręgi posiadają możliwość wykonania całego szeregu prac propagandowych — przysłała się prelegentów, delegatów z Warszawy. Decentralizacja pozostała na papierze, należy życzyć, by przeszła i w życie. Co się tyczy lustratorów, to częsta ich zmiana jest prawdą. Na terenie Łodzi żaden lustrator nie jest dłużej niż rok.

„Ustosunkowanie się do karteli omawiali dyr.: Bugajski i Jasiński. Chodzi jeszcze o ustosunkowanie się do monopolów państwowych, tytoniowego i innych. Cały szereg spółdzielni nie otrzymał ostatnio koncesji tytoniowych. Należy poświęcić temu więcej uwagi”.

St. Lewiński ze Spółdz. Spożywców przy Cukr. w Józefowie: „Gdyby nie to, że poczyniono poważne odpisy na rzecz spółdzielni, sprawozdanie Związku byłoby zamknięte nadwyżką prawie milion złotych. Aczkolwiek trzeba dążyć do stworzenia kapitałów własnych, to jednak wobec takiej nadwyżki należało by obniżyć koszty kredytu dla spółdzielni.

„Krzywdząca jest sprawa koncesji na wyroby tytoniowe. Stawiam wniosek, by władze Związku przeciwstawiały się temu”.

Poza tym mówca porusza sprawę kredytów w P. K. O., które kupiectwu prywatnemu przydzieliło ostatnio 4 miliony złotych.

Inż. L. Berbecki z Zagłębia Dąbrowskiego przypomina fakt połączenia się Związku Robotniczego Spółdzielni Spożywców ze Związkiem „Społem” i pyta: czyją zasługą jest to połączenie i kto poniósł tutaj ofiary? Czy ma ktokolwiek prawo mówić w tych warunkach, że kierownictwo „Społem”, że my wszyscy nie dążymy do połączenia w organizacjach spółdzielczych całego świata pracy? Posądzanie kogokolwiek ze „Społem”, że popiera drobnomieszczaństwo, że nie reprezentuje istotnego światopoglądu spółdzielczego, zakrawa na złą wolę.

Następnie przypomina mówca liczne usiłowania Związku w kierunku pogłębienia kontaktów z terenem robotniczym. Wskazuje m. in. na konferencję zorganizowaną przez „Społem” z przedstawicielami związków zawodowych w Kielcach i mówi o podejmowanych stale próbach nawiązywania łączności z organizacjami robotniczymi i związkami zawodowymi. Prosi, aby przypomnieć sobie te wszystkie wytrwałe

dążenia Związku, jakie były podejmowane w czasie wieloletniej działalności „Społem”.

„Wychowaliśmy świat pracy, robotników i chłopów, na polityce. Uważaliśmy, że polityka jest wszystkim dla świata pracy, że ona i wyłącznie ona da mu wyzwolenie. W tym trzeba szukać przyczyn pewnego lekceważenia ruchu spółdzielczego. Jeśli w ostatnich czasach następuje zmiana stosunku do ruchu spółdzielczego, jeśli zaczyna się go cenić, to jest dowodem, że reprezentujemy pewną siłę, z którą się liczyć trzeba i w interesie sprawy robotniczej należy.

„Pamiętajmy, że nie może powtórzyć się przeszłość. Ręka, którą wyciągamy do klasy robotniczej nie może być zlekceważona, ani odrzucona. Należy z dobrą wolą przystąpić do współpracy. My wszyscy chcemy dobra świata pracy, na który składa się chłop, robotnik i pracownik umysłowy, i chcemy związać ich z naszą działalnością dla walki o lepsze jutro”.

d. n.

PRACE ORGANIZACYJNE I PROPAGANDOWE

Rola rad okręgowych w dalszej ekspansji ruchu spółdzielczego spożywców w Polsce

(Referat J. Dominko na VIII konferencji delegatów rad okręgowych)

Ruch spółdzielczy spożywców w Polsce rozwija się obecnie — jeśli chodzi o ilość placówek — w nienotowanym dotychczas tempie. Sieć spółdzielni zagęszcza się, obejmuje nowe tereny, ogarnia całą Polskę. To też powiększa się w naszym Związku ilość pracy do wykonania, wzrastać musi czujność, aby to, co obecnie w szybkim tempie powstaje — miało trwałą wartość.

W tych warunkach znaczna część wysiłków i odpowiedzialności za przyszłość ruchu spada na rady okręgowe i ich poszczególnych członków, obdarzonych mandatem delegata rejonowego.

Zanim jednak zaczniemy rozpatrywać poszczególne zadania, jakie nasz samorząd spółdzielczy ma do wykonania, należy ustalić wspólny język, znaleźć wspólną platformę działania. Jest to potrzebne tym bardziej, że członkowie rad okręgowych pochodzą nie tylko z różnych terenów, ale też z różnych

środków oraz reprezentują różne nastawienia.

Podstawy ideowe naszej pracy gruntują się na zasadach spółdzielczych. Ruch spółdzielczy ma więc na celu budowanie nowych form gospodarczego współżycia ludzi, odmiennych od metod świata kapitalistycznego, i zmianę stosunku człowieka do człowieka.

Tę wielką rolę spełnia każda spółdzielnia spożywców, przestrzegająca zasad spółdzielczych — bez względu na sposób formułowania jej zadań i celów oraz na stanowisko społeczne jej kierownika.

Spółdzielczość spożywców nie jest ruchem jednej klasy społecznej, lecz wszystkich warstw pracujących naszego narodu: chłopów, robotników i pracowników umysłowych. Zwycięstwo spółdzielczości nastąpić może tylko wówczas, gdy zjednoczyć potrafimy wszystkich ludzi pracy, bez względu na dzielące ich różnice na innych polach.

Chcemy i powinniśmy współpracować ze wszystkimi ruchami społecznymi i wszystkimi organizacjami świata pracy, które podzielają nasz program i nasze dążenia. Ten jest nam jednak najbliższy, kto najszczerzej i najpełniej pomaga nam w pracy.

Spółdzielczość jest demokracją gospodarczą i tylko w warunkach swobód obywatelskich w całej pełni rozwijać się może.

Spółdzielczość jest ruchem zupełnie samodzielnym. Z innymi ruchami i organizacjami możemy współpracować wyłącznie na zasadach całkowitej równości. Nie możemy się podporządkowywać nikomu, choćby najlepszym naszym przyjaciółom. Spółdzielczość nie może być używana do celów innych, jak tylko swoje własne.

Na terenie spółdzielczym przede wszystkim dobro naszego ruchu musimy mieć na względzie. Przy doborze i wyborze ludzi do pracy społecznej czy zarobkowej tylko kryteria spółdzielcze i fachowe mogą rozstrzygać.

Z naturalnych zadań ruchu spółdzielczego spożywców wypływa, że posiada on najszersze podstawy organizacyjne, największą rolę w zmianie stosunków gospodarczych ma do spełnienia, a zatem stanowi awangardę ruchu spółdzielczego w ogóle. Nie znaczy to, abyśmy nie doceniali innych rodzajów spółdzielczości. Uważamy, że wprowadzenie zasad spółdzielczych we wszelkie dziedziny życia gospodarczego możliwe jest tylko przy pełnym rozwoju wszystkich typów spółdzielni. Współpraca między różnymi spółdzielniami jest koniecznością.

Stosunek nasz do Państwa, jego władz i urzędów odpowiada honorowi i obowiązkom obywatela Rzeczypospolitej. Nie żądamy żadnych przywilejów, tylko stosowania względem nas zasad słuszności i sprawiedliwości. Chcemy informować władze administracyjne o postępach naszej pracy, lecz oponować będziemy przeciwko zbytniemu, nie przewidzianemu ustawami i przepisami, ingerowaniu w nasze sprawy wewnętrzne.

Działacz spółdzielczy powinien zdawać sobie sprawę, że obowiązkiem jego jest nie tylko dbać o placówkę jego opiece powierzoną, ale także dążyć do spotęgowania całego ruchu. Dlatego musi współdziałać w rozwoju innych spółdzielni, a także ustosunkowywać się jak najbardziej lojalnie do Hurtowni i wszystkich innych działów pracy Związku.

Ustaliwszy powyższe, zdaje się bezsporne tezy, możemy teraz przejść do właściwego tematu naszego referatu.

Pośród wielu zadań rad okręgowych, w obecnej chwili wysuwają się na czoło następujące:

Organizowanie nowych placówek spółdzielczych

Sprzyjające warunki dla powstawania nowych spółdzielni trwać będą zapewne jeszcze długo. Dowodem tego jest wciąż rosnące zainteresowanie społeczeństwa naszym ruchem. Musimy wykorzystać podatną atmosferę, podołać potrzebom terenu, przy jednoczesnym wprowadzeniu więcej planowości w tę dziedzinę pracy.

Planowość ta polegać winna na pobudzaniu społeczeństwa do zakładania spółdzielni spożywców przede wszystkim w miastach i osiedlach robotniczych, gdzie są warunki do istnienia i wszechstronnego rozwoju spółdzielni większych, wielosklepowych. Takich niezajętych ośrodków robotniczo-miejskich jest jeszcze w Polsce ponad 400, czyli prawie dwukrotnie więcej niż ośrodków posiadających spółdzielnie. Następnie zagęszczać musimy sieć spółdzielni w województwach środkowych, zachodnich i południowych, przede wszystkim wokół już istniejących oddziałów i składnic naszego Związku. Na pierwszy plan wysuwają się okręgi: Biała k. Bielska (Żywiecczyzna), Ciechanów, Kalisz, Kraków, Kutno, Lwów, Łódź, Łomża, Poznań, Stanisławów, Warszawa, Włocławek oraz cały teren Centralnego Okręgu Przemysłowego.

Sposób powoływania do życia nowych spółdzielni potrzeba nieco zreformować, a pomoc rad okręgowych dla organizatorów zwiększyć.

Pierwsze zetknięcie z inicjatorami powinno być połączone z gruntowną oceną warunków gospodarczych i społecznych, w jakich spółdzielnia ma powstać. Względy uboczne, a zwłaszcza akcja Związku Spółdzielni Rolniczych w kierunku monopolistycznym, nie mogą być pobudką do zakładania spółdzielni.

Do zakładania spółdzielni i jej prowadzenia nie można dopuszczać ludzi nieprzygotowanych.

Wszędzie tam, gdzie chcemy pobudzić inicjatywę społeczną, trzeba nasilić kształcenie spółdzielcze. Musimy w tym celu dojść do porozumienia z najwpływowszymi na danym terenie organizacjami społecznymi i przy ich pomocy bądź zorganizować kilkuniedniowe lub (w większych ośrodkach robotniczych) kilkuniedziorowe kursy ustne, bądź doprowadzić do powstania zespołów samokształceniowych na Spółdzielczych Kursach Korespondencyjnych. Uczestnicy takich kursów potrafią następnie nie tylko właściwie zorganizować spółdzielnię, ale też poradzą sobie z jej prowadzeniem w początkowym stadium.

Od momentu utworzenia komitetu organizacyjnego nowopowstająca spółdzielnia musi znaleźć stałą opiekę ze strony delegata rejonowego. Powinien on być obecny na zgromadzeniu założycielskim, dopilnować wszystkich formalności, być doradcą przy otwieraniu sklepu, ustalaniu asortymentu, zakładaniu rachunkowości.

Przy wszelkich okazjach: na zgromadzeniach założycielskich, sprawozdawczych, informacyjnych, na kursach wszelkiego rodzaju trzeba poruszać zagadnienie: do jakich zadań i celów spółdzielnie spożywców są powoływane. Przyczyni się to do pełniejszego rozwoju spółdzielni spożywców na wsi i w mieście, a poza tym będzie odpowiedzialną na pogląd szerzony przez naszych nieprzyjaciół, że spółdzielnie

spożywców na wsi ograniczają swoją działalność do sprzedaży artykułów monopolowych.

Drugie ważne zadanie naszego ruchu, a zatem i rad okręgowych, to *powiększenie ilości członków w spółdzielniach.*

Nie potrzebujemy chyba podkreślać, jak ta sprawa jest paląca, zwłaszcza w spółdzielniach robotniczych, które wciąż jeszcze raczej uszczuplają swoje podstawy organizacyjne. Popularyzacja naszego ruchu na terenie robotniczym i wiejskim wymaga, aby możliwie każde zgromadzenie związku zawodowego czy instytucji oświatowej, zjazd działaczy samorządu terytorialnego, kurs taki lub inny wysłuchał przemówienia powitalnego czy referatu przedstawiciela rady okręgowej lub spółdzielni, obrazującego cele, osiągnięcia i zamierzenia naszego ruchu. Pożądane jest zawieranie przez spółdzielnie z zaprzyjaźnionymi organizacjami porozumień, mających na celu werbunek członków do spółdzielni.

Kształcenie kadr pracowników stałych i członków władz —

to kolejny obowiązek rad okręgowych. Powinny należeć do przeszłości stosunki, gdy przyjmowano do pracy w sklepie osobę protegowaną, bez żadnego przygotowania do sprawowania powierzonej jej czynności. Mamy obecnie duży rezerwuar ludzi przeszkolonych choćby częściowo, posiadających nie raz praktykę spółdzielczą.

Istnieje już kilka szkół spółdzielczych, od nowego roku szkolnego będzie ich więcej. Ze spółdzielni uczniowskich i spółdzielni junackich wychodzą corocznie tysiące młodzieży, gotowe stanąć do warsztatu spółdzielczego. Setki absolwentów kursów spółdzielczych, którzy przeszli praktykę w sklepach spółdzielczych, czeka na posady. Na kursach korespondencyjnych indywidualnie i zespołowo uczą się tysiące młodzieży i starszych, ofiarowując następnie swoje usługi spółdzielniom. Nie należy więc korzystać z ofert ludzi przygodnych. Związek „Społem” pro-

wadzi obecnie ścisłą ewidencję ludzi z przygotowaniem spółdzielczym, poszukujących zajęcia. Dla ułatwienia spółdzielniom należy dążyć, aby w sekretariacie rady okręgowej był spis osób z terenu okręgu, gotowych w każdej chwili objąć stanowisko w spółdzielni.

Gdyby jednak warunki miejscowe nie pozwalały na sprowadzanie pracowników, w okręgach gdzie spółdzielnie powstają masowo, trzeba aby rada okręgowa organizowała dłuższe praktyczne kursy dla kandydatów na sklepowych z miejscowości, gdzie spółdzielnie się organizują.

Także nie powinno być członka zarządu lub rady nadzorczej, nie posiadającego choćby elementarnego przygotowania do sprawowania swoich funkcji. W tym celu potrzebne są w każdym okręgu coroczne kursy-konferencje dla poszczególnych komisji rad nadzorczych i dla zarządów.

Dla wyrobienia światopoglądu spółdzielczego kadr pracowniczych i przepełnienia ich duchem spółdzielczym trzeba przyjąć zasadę i tę zasadę przy pomocy rad okręgowych i pod ich kontrolą przeprowadzić, że każdy pracownik spółdzielczy, a także — o ile możliwości i członek władz — powinien wziąć udział przynajmniej w jednym wakacyjnym kursie spółdzielczym.

Kontakt ze spółdzielczymi instytucjami pomocniczymi

Wyrazem zainteresowania społeczeństwa ruchem spółdzielczym jest duża ilość pomocniczych instytucji spółdzielczych. Istnieją sekcje spółdzielcze czy zespoły przysposobienia spółdzielczego przy najrozmaitszych organizacjach — wiejskich i miejskich. Mieć je w ewidencji, utrzymywać z nimi stały kontakt, uzgadniać działalność, młodzież skierowywać na kursy korespondencyjne, aby naprowadzić ją na drogę realnego samowykształcenia — oto także pilne zadanie rad okręgowych i delegatów rejonowych.

Do instytucji pomocniczych trzeba zaliczyć koła Ligi Kooperatystek. Przy-

czyniają się one wydatnie do uświadomienia spółdzielczego społeczeństwa przez akcję wychowawczą, propagandową i pokazy produkcji spółdzielczej. Koła Ligi powinny istnieć przy wszystkich robotniczych i miejskich spółdzielniach. A stać się to może pod wpływem rad okręgowych.

Prasa spółdzielcza

W dziedzinie propagandy prasowej na pierwsze miejsce wysuwa się sprawa „Spólnoty” jako stałe i wszędzie docierającego środka propagandy i wychowania spółdzielczego. W planie pracy na rok 1939 Związek przewiduje wydawanie „Spólnoty” co tydzień. Aby jednak było to możliwe, zwłaszcza przy wydawaniu dwóch edycji: miejskiej i wiejskiej, musimy znacznie zwiększyć ilość prenumerowanych egzemplarzy. Stąd potrzeba wpłynięcia przez rady okręgowe i delegatów rejonowych na spółdzielnie, aby prenumerowały „Spólnotę” i zwiększały ilość prenumerowanych egzemplarzy w miarę powiększania ilości członków i poprawiania wyników gospodarki.

Zadania powyższe wykonać można tylko przy pomocy czynnika społecznego, jakim są rady okręgowe. Związek nasz w ostatnich latach znacznie powiększył liczbę okręgów lustracyjnych, zmniejszając przez to ilość spółdzielni przypadających na jednego lustratora, co umożliwia mu podejmowanie prac organizacyjnych i kształceniowych w szerszym niż dotychczas zakresie. Utrzymywanie specjalnych ponadto instruktorów okręgowych, o których na poprzednich konferencjach rad była mowa, jest ze względów finansowych niemożliwe. Gdyby nawet stać było Związek na utrzymanie odpowiednio wielkiego aparatu urzędniczego, to i wtedy wykonywanie wciąż rosnących zadań organizacyjnych i kształceniowych bez wydanej pomocy rad okręgowych byłoby nie do pomyślenia ze względu na różnorodność warunków i potrzeb w poszczególnych okręgach.

Aby jednak rady podołały obowiązkowi, trzeba istnienia szeregu warunków.

Srodki finansowe nie stanowią najważniejszej przeszkody. Jeżeli uwzględnimy, że rady rozporządzają składkami spółdzielni — nie zawsze w pełni ściągającymi, że Wydział Lustracyjny zwraca koszty za funkcje tzw. „złeczone”, a dotyczące pracy rady wśród i dla spółdzielni niezwiązanych, że pracownicy Związku jeżdżą z polecenia rady na koszt Związku, a wiele kursów organizują na swój koszt instytucje współdziałające — to przekonamy się, że w granicach dotychczasowych możliwości finansowania rady względnie swobodnie obracać się mogą.

Istotne przeszkody tkwią w nieokrepieniu aparatu organizacyjnego rad okręgowych.

W wielu okręgach rady nie wykazują dostatecznej żywotności.

Przypomnijmy sobie, jak przedstawia się schemat organizacyjny rady okręgowej.

Członkowie rady wybierani są przez zjazd okręgowy wiosenny. Rada może kooptować do swego grona działaczy społecznych i przedstawicieli instytucji współdziałających. Posiedzenia plenarne odbywają się rzadko i mają za zadanie uchwalanie projektów planu i budżetu rady oraz wytycznych dla prezydium, a także ustanawianie i wyznaczanie delegatów rejonowych. Prezydium rady wspólnie z lustratorem i kierownikiem oddziału kieruje pracami organizacyjnymi i kształceniowymi w okręgu. Prace techniczne wykonywa sekretarz — funkcjonariusz, pracujący doradczo za niewielkie wynagrodzenie.

Ten schemat w aktywnych radach wytrzymał próbę życiową. Tam, gdzie są mankamenta w jego funkcjonowaniu, szwankuje również praca, względnie panuje zastój.

Tymczasem potrzeby naszego ruchu wymagają systematyczności pracy rad.

Przyjrzyjmy się poszczególnym brakom w funkcjonowaniu aparatu rad.

Plenarne posiedzenie rad, a za nimi i zjazdy okręgowe, nie zawsze ustalają

dokładny plan pracy rady i budżet. Częstoć ograniczają się do ogólnych ram. Dopiero prezydium rady te luki uzupełnia.

Instytucja delegatów rejonowych, tak bardzo potrzebna, w wielu okręgach jeszcze szwankuje, co zniechęca i ludzi w terenie, i same rady, doprowadzając w kilku wypadkach do zaniechania tej pożytecznej formy pracy. Przyczyny: delegaci nie zawsze znają swoje prawa i obowiązki, sekretarze prezydium nie komunikują o walnych zgromadzeniach, nie dostarczają informacji o organizujących się spółdzielniach i istniejących zespołach, nie dają poleceń, dotyczących realizowania w rejonach planu pracy rady.

Funkcjonariusze rad nie wszędzie pracują systematycznie. Biuro rady, w dosłownym tego słowa znaczeniu spotyka się rzadko.

Posiedzenia prezydium odbywają się nie zawsze regularnie, a rzadko z porządkiem obrad, umożliwiającym kierowanie pracami w okręgu.

Musimy te braki usunąć. Będziemy musieli nauczyć się planowania realnego prac w radach. Rady będą musiały stać się w okręgu czynnikiem ważkim i poważnym, z którym liczyć się będą nie tylko spółdzielnie, lecz także inne czynniki społeczne i publiczne. Rady trzeba powiązać z organizacjami współdziałającymi przez wymianę przedstawicieli. Podział na rejony i powołanie delegatów rejonowych we wszystkich większych okręgach jest konieczny. Delegatów należy zaopatrzyć w potrzebne materiały i wykazy. Na plenarnych posiedzeniach rady delegaci rejonowi winni zdawać sprawozdania ze swoich czynności i otrzymywać wskazówki. Jeżeli tego mało, można zorganizować dla nich odpowiedni kurs. Funkcjonowanie biura rady musi się oprzeć na wytycznych, opracowanych przez Wydział Lustracyjny. Prezydium na swoich posiedzeniach regulować powinno działalność całego aparatu rady. Znacznie ułatwia pracę prezydium i funkcjonariusza wydawnictwo Biuletynu, przypominają-

cego o bieżących sprawach i obowiązkach rad.

Ilość okręgów i rad z każdym rokiem w naszym ruchu wzrasta. Stąd i znaczenie dobrego funkcjonowania rad jest

coraz większe. W poczuciu współodpowiedzialności za należyty rozwój ruchu spółdzielczego spożywców musimy braki w naszej pracy usuwać, zadania wykonywać, kierując się jedynie i wyłącznie wspólnym dobrem wszystkich ludzi pracy.

VIII konferencja przedstawicieli rad okręgowych

Konferencja przedstawicieli rad okręgowych stanowi już od szeregu lat niemal integralną część Zjazdu pełnomocników Związku „Społem”, poświęconą omawianiu spraw organizacyjnych i szkoleniowych na terenie. W roku bieżącym odbyła się w Gdyni dnia 27 maja, bezpośrednio przez Zjazd, w sali Kolejowego Przysposobienia Wojskowego.

Oddalenie miejsca obrad od ośrodków pracy rad okręgowych nie wpłynęło na zmniejszenie się frekwencji uczestników konferencji. Wzięło w niej udział 53 przedstawicieli 34 rad okręgowych, 6 przedstawicieli Ligi Kooperatystek, 30 lustratorów i 3 gości. Obecni też byli przedstawiciele władz Związku „Społem”: prezes Rady Nadzorczej inż. Wacław Wojewódzki, członkowie Zarządu: M. Rapacki, St. Dippel, J. Jasiński. Następnie przysłuchiwali się obradom uczniowie 6-tygodniowego kursu spółdzielczego z Cieszyna z kierownikiem kursu prof. Arcikiewiczem. Nie mogli wziąć udziału w konferencji kierownicy oddziałów, którzy tego samego dnia odbywali własną naradę we Włocławku. Nie licząc uczni, na sali obrad było obecnych 96 osób. W roku ubiegłym, poza kierownikami oddziałów, brało udział w konferencji 79 osób.

Niestety, 9 rad nie miało swoich przedstawicieli na konferencji, a mianowicie rady okręgowe w: Biłgoraju, Brześciu, Garwolinie, Grodnie, Krasnymstawie, Lidzie, Lubartowie, Stanisławowie i Wieluniu. Na przeszkodzie do przyjazdu wielu przedstawicieli rad stanęły niektóre kuratoria szkolne, nie zezwalając na urlopy nauczycielom.

Porządek obrad tegorocznej konferencji był następujący:

1. Uwagi nad działalnością rad okręgowych w roku 1937.
2. Rola rad okręgowych w dalszej ekspansji ruchu spółdzielczego spożywców w Polsce.

Przewodniczył konferencji dyrektor Wydziału Lustracyjnego i Społeczno-Wychowawczego, St. Dippel; poza tym w prezydium zasiadli: P. Chadał z Chełma, St. Godecki z Poznania, Fr. Łobzowski z Borysławia, dr. A. Michna z Katowic i inż. Ign. Solarz z Rzeszowa.

Wstępem do obrad był referat wygłoszony przez J. Dominko, kierownika referatu organizacyjnego Wydziału Lustracyjnego i Społeczno-Wychowawczego Związku „Społem”. Referat objął obydwie punkty porządku dziennego. Uwagi referenta dotyczące działalności rad okręgowych drukowane już były w „Społem”, a część ogólną referatu podajemy na wstępie niniejszego sprawozdania. Z tego względu przejdziemy od razu do zobrazowania przebiegu dyskusji, która była bardzo ożywiona i przyniosła bardzo wiele nowych myśli, które powinny pogłębić pracę spółdzielczą w terenie.

Dyskusję rozpoczął St. Szwab z Warszawy. Są dwie przyczyny osłabienia działalności rad okręgowych: pierwsza — to zbyt wielkie obciążenie sekretarzy. To wszystko, o czym mówi biuletyn, może zrobić tylko człowiek całkowicie w radzie zatrudniony. Jeżeli Wydział Lustracyjny nie ma pieniędzy na zaangażowanie instruktorów, to oddziały, przynajmniej większe, powinny mieć re-

ferentów organizacyjno-gospodarczych, którzy by pełnili także funkcje sekretarzy rad okręgowych. Drugą przyczyną — to, jak nam się wydaje, brak odpowiedniej atmosfery. Np. Rada Nadzorcza Związku wchodzi w kompetencje rad okręgowych i wymaga poddawania programów kursów zatwierdzeniu przez Zarząd. Rada Nadzorcza powzięła uchwałę, że do rady okręgowej nie należy ocena prowadzenia Zjazdu pełnomocników, chociaż § 19 regulaminu rad okręgowych mówi, że rady okręgowe mogą przedstawiać władzom Związku wnioski we wszystkich sprawach. Wnioskami zjazdów okręgowych władze Związku się nie interesują, bo ich nie realizują. Sprawa składek na rzecz rad okręgowych jest nieuregulowana, nieściśle jest podział kompetencji między radami a Wydziałem Lustracyjnym.

Wł. Wasik z Ostrowca. Mnie się wydaje, że praca rad okręgowych się zwiększyła, nie zmniejszyła. Obowiązki rad rosną, siły są niewspółmierne. Jedno wyczuwamy, że musi być ktoś za pracę rady odpowiedzialny. Musi być jeden człowiek - sekretarz, przejęty ideą spółdzielczą, umiejący się wypisać, znający księgowość i pracę gospodarczą. Stałych sekretarzy trzeba wprowadzić na początku w radach, które mają największe obowiązki. Uważam, że Centrala musi mieć wpływ na programy kursów, musi uzgadniać politykę spółdzielczą na terenie całego Związku. Trzeba koordynować wysiłki, nie krępując inicjatywy rad okręgowych.

J. Machej z Cieszyna. Ilość kursów dla władz i pracowników spółdzielni oraz frekwencja byłyby większe, gdyby nie to, że zatrudniony poza spółdzielczością członek zarządu czy rady nadzorczej wyjeżdżając na dłuższy kurs traci dniówki, a również z kursów tych nie mogą należycie korzystać sklepowi, gdyż w sklepach małych spółdzielni brak jest zastępców. Nad tą sprawą trzeba się zastanowić.

St. Godecki z Poznania. Akcję spółdzielczą w terenie trzeba wyteńczyć. Przeciwno ruchowi spółdzielczemu zmobili-

zowały się wszystkie złe siły. Dlatego też należy temu przeciwdziałać przez odpowiednią propagandę, jak również przez informowanie władz administracyjnych, czynników społecznych oraz władz kościelnych o naszym dorobku a nade wszystko o charakterze naszego ruchu i żądać, aby do naszej pracy ustosunkowywano się rzeczowo. Musimy zdobyć prawo wstępu ze słowem spółdzielczym wszędzie, do każdego środowiska, by szerzyć nasze zasady i naszą ideę.

P. Oraczewski z Zagłębia Dąbrowskiego. Zaczyna się nawiązywać ściślejszy kontakt ze związkami zawodowymi. Trzeba iść do związków z odczytami spółdzielczymi. Wydział Społeczno-Wychowawczy powinien opracować tezy do kilkunastu odczytów i rozesłać radom okręgowym. Kiedy w Zagłębiu uznaliśmy za potrzebne zaangażować stałego sekretarza rady okręgowej, zjazd okręgowy uchwalił podwyższyć składki na radę, mimo opozycji niektórych spółdzielni.

P. Chadał z Chełma. Muszę zaprzeczyć, jakoby w powiatach chełmskim i hrubieszowskim była inflacja spółdzielni, jak to podał referent. Daleko nam jeszcze do całkowitego skooperatyzowania terenu. W naszej pracy postawiliśmy dużo na szkołę. Wiele pomaga również przykład dobrze gospodarującej spółdzielni. Na wsi jest ciągle potrzeba kursów, gdyż tutaj ludzie nie chcą, aby jeden długo w zarządzie pozostawał. Wielej działaczy nie obsługuje kursów wakacyjnych, gdyż latem mają najwięcej pracy. Trzeba pomyśleć, aby kursy dla terenów rolniczych organizować w okresie zimowym.

Siennicki z Łucka. Na terenie Wołyńa spółdzielczością spożywców zajmują się aż trzy związki. Apelujemy, aby Centrala „Społem” zajęła się uporządkowaniem tych stosunków i aby reprezentanci ruchu spółdzielczego spożywców mogli swobodnie pracować. Zwracamy się z prośbą o zmianę statutu Związku, celem zapewnienia reprezentantom wszystkich okręgów udziału w Radzie Nadzorczej Związku.

Inż. L. Berbecki z Sosnowca. Stwierdzam z dumą, że idziemy naprzód. Jeżeli na nas napadają, to dlatego, że już coś znaczymy w społeczeństwie. O programie prof. Rapackiego mówi się za mało; trzeba go realizować. Sprawa członkostwa kobiet musi być prawnie uregulowana. Szczególnie w ostatnim roku Liga Kooperatystek działała bardzo wiele.

J. Dobosz z Częstochowy. Trzeba żeby do rad okręgowych ktoś przyjeżdżał i nas pouczał. Paraliżują pracę zmiany lustratorów. Działalność Ligi rozwija się.

J. Żerkowski z Warszawy. Ze słów referenta wynika, że działalność delegatów rejonowych osłabła. Należało by iść po nowej linii i delegatów rad okręgowych obsadzić w instytucjach współdziałających z nami, których jest coraz więcej. Powinno się inicjować komórki spółdzielcze w różnych organizacjach i podtrzymywać je.

Inż. W. Wojewódzki, prezes Rady Nadzorczej. Może jest rzeczą słuszną, że sprawozdanie referenta jest pesymistyczne, gdyż pesymizm pobudza ludzi do czynu, optymizm — usypia. Mam wrażenie, że Wydział Lustracyjny przecenia siły rad okręgowych. Nie można zbyt dużych ciężarów wkładać na barki ludzi, którzy przecież mają swoją pracę zawodową a w radach pracują ideowo. Jesteśmy szczerze zadowoleni, że wieś ruszyła. Nie podzielam zdania, że spółdzielnie miejskie się cofają. Przecież jeszcze w ostatnim roku duże spółdzielnie skreśliły kilkanaście tysięcy „martwych członków”. W miastach jest przypływ nowych członków, np. w Powsz. Sp. w Łodzi. Ponieważ teren miejski był swego czasu względnie nasycony, zaś wiejski mało wyzyskany — odnosi się wrażenie, że na terenie miejskim praca uległa zahamowaniu. Chciałbym zaprzeczyć, jakoby Związek chciał roztoczyć nad radami okręgowymi kuratelę. My wiemy o co i o jaką radę okręgową chodzi, lecz ta sprawa została ostatecznie rozstrzygnięta przez Zjazd pełnomocników i chyba jest niedopuszczalne, by rada okręgowa krytykowała decyzje Zjazdu. Jeżeli chodzi o po-

mawianie władz o chęć dyktatury, to powiem pod adresem tej rady: lekarzu, ulecz samego siebie.

St. Skowroński z Wilna. Z wielką radością stwierdzam, że Centrala dużą wagę przywiązuje do kształcenia. U nas utarł się pogląd, że potrzeba tylko praktyki. Nie zdajemy sobie sprawy, że plan działania musi być poprzedzony jasnością myśli. Najwymowniejszym wyrazem spółdzielczej ideologii jest program prof. Rapackiego. Musimy się starać, aby stał się on własnością wszystkich spółdzielców. Jasność myśli, jasność poglądów, powiązanie z praktyką — stwarza wielką siłę. Rozlewna demokracja nie jest wyrazem siły. Dyspozycja władz naczelnych powinna obowiązywać. W rozproszkowaniu nie siła, nie demokracja, a osłabienie.

St. Myszak z Lublina. Dzisiejsze dumania przedstawicieli rad okręgowych przyniosą wielkie korzyści dla nas wszystkich. Należy zwrócić się do wszystkich spółdzielców, aby nastąpiło większe koleżeństwo w radach okręgowych. Bardzo jest pożądane nawiązanie kontaktu z C. T. O. i K. R., związkami zawodowymi, organizacjami młodzieżowymi, kobiecymi.

Prof. St. Arcikiewicz z Cieszyńska zapoznaje słuchaczy z programem kursu spółdzielczego w Cieszyźnie i wzywa do pracy nad kształceniem pracowników.

E. Mazurek z Siedlec. Za mały jest kontakt referenta z radami okręgowymi. Sekretarzem rady zasadniczo powinien być buchalter oddziału, gdyż w ten sposób wciągniemy element gospodarczy do pracy rady. Doszedłem do wniosku, że w miarę rozwoju spółdzielczości ataki na nas będą się potęgowały. Ma to ścisły związek z kieszeniem. Atakom przeciwstawić należy nie słowa, lecz silną budowę organizacyjną.

Inż. I. Solarz z Rzeszowa. Oprócz nas — legitymowanych spółdzielców — jest nieformalnych spółdzielców dużo więcej, którzy chcą przybliżyć nowy porządek gospodarczy. Nie należy się zatem dziwić, że radom okręgowym wymyka się planowanie. Osobiście jestem zda-

nia, że należy się cieszyć, że inicjowanie, tworzenie nowych spółdzielni idzie poza radami okręgowymi. Ruch na wsi tworzy młodzież wiejska. Ta młodzież, która nie mogąc się żenić i zakładać własnego gospodarstwa, chce nie mniej przeto wpływać na tworzenie nowego świata narodowego i społecznego. Nasza rola właściwa — to co się budzi — udoskonalać, organizować wewnętrzną pracę.

A. Pałasz z Kielc. Chciałbym zaproponować, aby Związek podwyższył składkę lustracyjną i proporcjonalnie przydzielał radom okręgowym odpowiednie sumy. Sekretarz winien być całkowicie zatrudniony.

J. Święcicka przew. zarządu Ligi Kooperatystek. Jeśli chodzi o sprawę poruszoną przez p. Dominę, że statystyka wykazuje zmniejszenie się liczby kobiet w spółdzielniach o 2.000, to jestem najmocniej przeświadczona, że nie odzwierciadla ona faktycznego stanu rzeczy, bo liczba zwербowanych kobiet do sp-ni jest z całą pewnością znacznie większa.

Poza tym warto wspomnieć, że bardzo często się zdarza, iż małżonkowie dochodzą do wniosku, że członkiem powinien zostać mąż, a nie żona.

Liga Kooperatystek w swojej pracy werbunkowej ma do przezwyciężenia te obyczaje, panujące w naszych rodzinach, które krępują kobiety w występowaniu na zewnątrz. Przygotowujemy grunt do zmiany ustawy o spółdzielniach. Zmiana polegałaby na tym, że zostałoby wprowadzone członkostwo rodzinne, t. zn., że bez względu na to, czy mąż, czy żona jest członkiem spółdzielni, na walnym zebraniu prawo głosu miałaby ona lub on.

Co do sprawy zakładania kół Ligi Kooper. na wsiach, poruszanej w dyskusji, podkreśliłam, że z organizacją Kół Gospodyń Wiejskich pracujemy harmonijnie. Wsi nic nie narzucamy. Do zakładania kół na wsiach nie namawiamy, a nawet odradzamy.

Działacze wiejscy mogą być spokojni, że nie idziemy jako rozdrabniacze roboty, lecz jako czynnik naprawdę wspomagający pracę nad podnoszeniem kulturalnym i gospodarczym kobiety wiejskiej, a zatem i całej wsi.

Dyskusję zamyka przewodniczący dyr. *St. Dippel* następującym przemówieniem: Nie mogę nie zauważyć, że wysuwane na poprzednich konferencjach żądanie ustanowienia przy radach okręgowych organizatorów, którzy by w znacznej mierze dublowali robotę prowadzoną przez Wydział Lustracyjny, ustąpiło miejsca poczuciu rzeczywistości. Prawda, że w roku ubiegłym utworzyliśmy 10 nowych okręgów, że ustanawiamy okręgi małe, aby lustrator miał czas również i na robotę organizacyjną. Nie ma pomieszania kompetencji między Wydziałem Lustracyjnym, reprezentującym czynnik techniczno-fachowy, a radami okręgowymi, które są czynnikiem społecznym. Jeżeli ruch spółdzielczy przeżywa obecnie dużą ekspansję, zwłaszcza na terenie wiejskim, to niewątpliwie warunkiem powodzenia jest to, że opieramy się przede wszystkim na czynniku społecznym i nie zastępujemy go nawet najbardziej wyrobionym czynnikiem administracyjnym i stąd trwały charakter naszych poczynań, będących rezultatem dojrzewania gospodarczego terenu.

Czy narastające potrzeby nie są nadmierne dla rad okręgowych; czy one tym potrzebom będą mogły sprostać? Naszą jednostką porównania i oceny działalności rad okręgowych nie jest specyfikacja czynności rady, zawarta w regulaminie, a realne osiągnięcia jednych rad w porównaniu z innymi. Wyprowadzona stąd przeciętna działalności stanowi dla nas kryterium oceny.

Tam, gdzie jest odpowiednie nastawienie, zrozumienie zadań i planowanie czynności rad — tam działalność rady jest dobra. Oczywiście sami członkowie rady nie podolają wszystkim obowiązkom. To też musimy walczyć o instytu-

cję delegatów rejonowych. Pamiętajmy przytem, że życie społeczne na wsi przejawia się w dni wolne od pracy, i że potrzebom tym nie zadośćuczynimy przy pomocy funkcjonariuszy; tutaj musimy mobilizować wszystkie nasze siły społeczne.

Nie mamy katechizmu sztywnego. Mamy idee i zasady. Ale nie może być w naszym ruchu zbyt daleko posuniętej rozbieżności poglądów na cele i zadania spółdzielczości. W rzeczach najpoważniejszych musi obowiązywać nas jednolitość poglądów. Przesadą jest mówienie, że Centrala „trzyma wszystko w garści”. Ingerujemy tylko przeciwko

polskiemu wybujałemu indywidualizmowi i to jest nie tylko nasze prawo, ale i nasz obowiązek.

Replikę chciałbym zamknąć pewnym stwierdzeniem. Naszą wielką siłą jest akcja oświatowa. Za wydatne współdziałanie w tej akcji dziękuję członkom rad okręgowych; dzięki tej pracy naszej gruntujemy światopogląd spółdzielczy w duszach ludzkich.

Po przez samorząd organizacyjny zapewniony mamy dalszy rozwój ruchu spółdzielczego i dlatego też musimy samorząd ten rozbudowywać planowo, aby zapuścił korzenie głęboko i stał się ostoją naszą i nadzieją.

Z k s i ą ż e k

Marjan Rapacki — Spółdzielczość spożywców na wsi. Warszawa 1938, „Społem” Związek Spółdzielni Spożywców R. P., str. 48.

Niewielka rozmiarami ale bardzo treściwa broszura prof. Rapackiego dotyczy bardzo aktualnej dziś i niestety bardzo spornej kwestii spożycia wiejskiego oraz sposobów jego zaspokajania. Niedawno jedno z pism lwowskich twierdziło z całą powagą, że spółdzielnie spożywców są na wsi w ogóle niepotrzebne, coż bowiem chłopom sprzedawałyby—mydełka i krawaty? Resztę przecież chłop produkuje we własnym gospodarstwie. Ujawnia to tylko niesłychaną ignorancję niepowołanego krytyka, który tłumaczyć się może tylko tym jedynie, że podobne poglądy żywi razem z nim mnóstwo ludzi w Polsce. Rzeczywistość jest zgoła odmienna i umieszczona na str. 22 broszury p. Rapackiego tabela daje na nią niesłychanie ciekawą odpowiedź. Okazuje się, że drobny rolnik wydaje na zakup artykułów w gospodarstwie rolnym 4 zł. i 14 gr. rocznie, podczas gdy artykuły potrzebne w gospodarstwie domowym, a zatem spożycie osobiste kosztuje go rocznie 117 zł. i 62 gr. Jeszcze jedna legenda okazała się fałszywą oczywiście dla tych, którzy chcą czytać i sumiennie operować zebranymi wiadomościami.

Drugą ważną sprawą, którą autor porusza w swojej pracy, jest zagadnienie, kto ma te potrzeby wsi zaspokajać. Kwestia jest drażliwa, spór staje się coraz bardziej gorący. Jak wiadomo istnieje pewien odłam działaczy spółdzielczych i publicystów, którzy chcieliby zawrzeć monopol zaspokajania potrzeb wsi dla jednej wyłącznie organizacji. Z wielkim umiarem ale i z głębokim przekonaniem autor broni tezy przeciwnej, twierdząc, że powinna tu nastąpić specjalizacja zadań i dokonywanej pracy, do której jedni gotowi są wnieść długoletnie doświadczenie, znaczne kapitały i wyszkoloną organizację, gdy drudzy wnoszą, na razie przynajmniej, tylko teorię, w dodatku teorię bardzo osobliwej wartości o tworzeniu nowych monopolów.

Ze względu na prawidłowy rozwój ruchu i niebezpieczeństwo zniechęcania ludności wiejskiej niewczesnymi sporami sprawa wymaga wielkiej ostrożności i umiaru w jej traktowaniu, a przede wszystkim wprowadzenia do swojego rozumowania pewnych danych faktycznych, których praca p. Rapackiego pomimo nieznacznych rozmiarów dostarczy pod dostatkiem. Zalecamy ją gorąco do przeczytania wszystkim, którzy interesują się spółdzielczością niezależnie od ich przynależności organizacyjnej i z góry powyższych przekonań.

Stanisław Thugutt

Czy Wasza spółdzielnia jest już członkiem Banku „Społem!”, czy przeprowadza zbiórke wkładów do tej naszej wspólnej kasy?

WIADOMOŚCI HANDLOWE

Ceny orientacyjne ziemiopłodów i ich przetworów przy kupnie w ładunkach wagonowych w dniu 15.VI.1938 r.

Kasza manna	42.—	Kasza krakowska ⁴ / ₀	40.50
Mąka pszenna gat. I 0—65%	37.—	" jaglana I g.	32.50
" żytnia 0 — 50% Sokołów	31.50	Groch Victoria I g.	31.—
Kasza jęczm. łam. I g.	27.—	" " II g.	29.—
" " " II g.	22.—	" polny	27.—
" perłowa I g.	32.—	Fasola czyszcz. mechanicz.	26.—
" gryczana biała cała	26.—	" przebieg. ręcznie	29.—
" " palona	25.50	Otręby żytnie	12.50
" " " łam.	25.—	" pszenne	13.50

Ceny hurtowe artykułów krajowych w dniu 15.VI.1938 r.

Ryż Burma II za 100 kg.	63.—	Mydło „Społem” za skrzynię 40 kg.	51.—
" Patna 2 „ 100 kg.	70.—	Nafta (zależnie od miejscowości)	33.—
Smalec „ 1 kg.	1.80	Zapałki białe skrz.	357.—
Ślonina „ 1 kg.	1.60	" ilustrow. skrz.	357.—
Masło wyborowe „ 1 kg.	2.40	" czerw. skrz.	345.—
" lekkosol. „ 1 kg.	2.25	" " płaskie skrz.	325.—
Jaja świeże „ 1 kg.	1.35	" " liliputy skrz.	310.—
Ser litewski za 1 kg.	1,85-2,10	" kresowe	182.—
		" popularne	225.—

Ceny hurtowe artykułów zagranicznych w dniu 15.VI.1938 r.

Herbata O. P. C. luźna za kg.	14.10	Śliwki bośniackie 80-tki " " "	—
" Sumatra O. P. " " "	12.90	Śliwki bośniackie 70-kiw workach	—
Mieszanka popularna za kg.	12.90	" kalif. 40/50	1.60
Kawa sur. Rio " " "	3.45	Śledzie jarmuckie Matties za	
" " Santos I gat. " " "	4.30	beczkę ¹ / ₁	—
" " " II gat. " " "	4.30	Śledzie szkockie Matful za	
Kakao I gat. " " "	4.35	beczkę ¹ / ₁	—
" II gat. " " "	3.15	Śledzie szkockie Matties za	
Ziele angielskie " " "	6.30	beczkę ¹ / ₁	—
Pieprz cz. Tellicherry " " "	3.35	Śledzie szkockie Matties za	
" " Lampong " " "	3.25	beczkę ¹ / ₂	—
Cynamon zwykły " " "	6.30	Śledzie islandzkie Matjes za	
Liście bobkowe " " "	1.70	beczkę ¹ / ₁	—

ZIEMIOPŁODY

Stan zasiewów w stopniach kwalifikacyjnych:

15/5 1938 r. 15/5 1937 r.

Pszennica ozima	3,4	2,9
" jara	2,9	3,2
Żyto	3,3	2,8
Jęczmień	2,8	3,3
Owies	2,8	3,3
Rzepak	3,5	2,9
Koniczyna	3,1	2,6

Ceny żyta i pszenicy. W związku z dość pomyślnym stanem zasiewów, rokującym, jak na

razie, nieco lepsze zbiory aniżeli w roku ubiegłym, ceny bieżące żyta i pszenicy kształtują się przy tendencji słabszej. W porównaniu do notowań z poprzedniego numeru „Społem” znizka wynosi od zł. 0.50 do zł. 1 na kwintalu.

Stan notowań z dnia 13 czerwca 1938 r.

	Żyto	Pszenica
Warszawa	zł 20,50—20,72	zł 27,50—28,—
Poznań	„ 21,——21,25	„ 25,——25,50
Lwów	„ 19,50—19,75	„ 24,75—25,—
Lublin 21.V	„ 20,——20,50	„ 25,75—26,—
Równe	„ 18,25—18,50	„ 24,75—25,25

Mąka żytnia i pszenna staniała w okresie sprawozdawczym w granicach od zł. 0.50 do zł. 0.75 na kwintalu.

Kasze jęczmienne łamane oraz perłowe, jaglane, a także wyroby owsiane notowane są bez zmian. Zniżce o zł. 0.50 uległy ceny kasz gryczanych całych i łamanych. Więcej nieco, bo zł. 1.50 staniały kasze krakowskie.

Strączkowe. Groch polny notowany jest bez zmian. Groch Victoria zdrożał o zł. 2 na kwintalu. Fasola — bez zmian.

ARTYKUŁY KOLONIALNE

Herbata. Na aukcjach herbacianych w Londynie i w Amsterdamie zaofiarowano w ostatnich tygodniach poważne ilości herbaty w gatunkach słabszych. Ponieważ rynek nie był w stanie wchłonąć nadmiaru słabej herbaty, wynika stąd minimalna zniżka cen, która wyniosła ca. zł. 0,10 na 1 kg. Zniżka ta nie dotyczy wszakże herbaty w gatunkach wyższych.

Przedstawione wyżej zjawisko dotyczy herbaty indyjskiej, cejlońskiej, jak również herbaty z Indii Holenderskich (Sumatra i Jawa).

Ponieważ obniżka ceny, jak dotychczas, jest naprawdę znikoma, przeto rynek krajowy nie zareagował na to zjawisko w najmniejszym stopniu. Ceny utrzymały się na poziomie dotychczasowym.

Kawa. Sytuacja rynkowa, zarówno zagra-

niczna jak i krajowa, nie uległa w okresie sprawozdawczym żadnym zmianom godnym podkreślenia. Ceny utrzymują się na dotychczasowym poziomie bez wyraźnej skłonności ku wyższe czy niższe.

Korzenie. Również w grupie artykułów korzennych nie zanotowano zmian poważniejszych. Na ogół zaczyna się ujawniać na rynkach zagranicznych oraz na rynku krajowym pewnego rodzaju zastój, który jest zapowiedzią letniego okresu „ogórkowego”.

ARTYKUŁY KRAJOWE

Ryż. Na skutek podwyższenia świadczeń kompensacyjnych ceny ryżu zostały podniesione o zł. 5 na 100 kg.

Wysyłka ryżu z t. zw. nowej kampanii jest już rozpoczęta, lecz łuszcarnie dostarczają tylko gatunek K. 52 i Patnę. Do przeróbki Moulmain'ów i Arracanów jeszcze nie przystąpiono.

Przewóz wodą nie jest regulowany, a stawki za transport wodny zostały podwyższone.

Ogórki kiszzone. Według informacji otrzymanych z Terespolu zapasy ogórków kiszonych zostały całkowicie wyczerpane.

Zwiększyła się przez to sprzedaż ogórków konserwowanych (w puszkach).

Cement. Cementownia „Wysoka” wykonuje zamówienia z 5 tygodniowym opóźnieniem. Pozostałe cementownie pracują normalnie.

Wszelkie sumy **F.O.N.** prosimy przekazywać
zebrane na do Banku „Społem”
„Spółdzielcza zbiórka na Fundusz Obrony Narodowej”

Prenumerata caloriczna 24 złote, kwartalna 6 złotych.

Numer pojedynczy 1 zł.

Redakcja i Admin.: Mokotów, ul. Grażyny 13,

skrz. poczt. 28, tel. Red. 429-91, Admin. 409-69

Konto czekowe P. K. O. Nr. 81.800

Cena ogłoszeń: 1/4, kol.—300 zł., 1/2 kol.—160 zł.

Redaktor: STANISŁAW THUGUTT

Wydawca: „SPOŁEM” ZWIĄZEK SPÓŁDZIELNI SPOŻYWCÓW R. P.

Sąd Okręgowy w Grodnie Wydział Zamiejscowy w Suwałkach jako Rejestrowy obwieszcza, iż do rejestru o spółdzielniach, w dniu 13 maja 1938 roku, pod Nr. 125, w firmie: „**Spółdzielnia Spożywców w Przerosli**” wciągnięty został następujący dodatkowy wpis: Uchwałą rady nadzorczej z dnia 23 marca 1938 roku został wybrany nowy zarząd w osobach: Franciszka Jakubowskiego, Karola Moszczyńskiego i Wincentego Skubiny. 441

Do Rejestru Spółdzielni Wydziału Zamiejscowego Siedleckiego Sądu Okręgowego w Białej-Podlaskiej pod Nr. 261, w dniu 25 marca 1938 roku została wpisana **Spółdzielnia Spożywców „Nadzieja” w Jabłecznej** z odpowiedzialnością udziałami. Siedziba spółdzielni jest Jabłeczna, gm. Zabłocie, pow. Biała Podl. Za zobowiązania spółdzielni członkowie odpowiadają zadeklarowanymi udziałami. Przedmiotem przedsiębiorstwa jest: kupować hurtowo, przerabiać oraz wytwarzać artykuły spożycia i przedmioty użytku domowego oraz gospodarczego i odsprzedawać je detalicznie swoim członkom; przyjmować wkłady oszczędnościowe od członków na warunkach ustalonych przez radę nadzorczą i w granicach ogólnej sumy zadłużenia, przewidzianej w art. 15 statutu, przy wydawaniu wpłacającym imiennych dowodów wkładowych, prowadzić wszelkiego rodzaju działalność kulturalno-oświatową i społeczną. W razach wyjątkowych walne zgromadzenie może zezwolić na sprzedaż towarów i nieczłonkom. Udział wynosi 25 złotych w czym 5 złotych wpłaca się przy zapisaniu się, a pozostałe w ciągu najdalej 5 lat po 4 złote w ratach rocznych. Członek może zadeklarować najwięcej 10 udziałów. Zarząd stanowią: Stanisław Celiński, Jan Maliszewski i Mikołaj Haponiuk. Czas trwania spółdzielni nieograniczony. Ogłoszenia spółdzielni zamieszczane będą w czasopiśmie „Społem” — organie Związku Spółdzielni Spożywców Rzeczypospolitej Polskiej w Warszawie. Rok obrachunkowy — kalendarzowy. Zarząd składa się z 3 członków. Oświadczenie woli w imieniu spółdzielni składają i za spółdzielnię podpisują łącznie dwaj członkowie zarządu. Kontrakty w sprawach kupna zastawu lub najmu nieruchomości wymagają zatwierdzenia przez radę nadzorczą. W razie rozwiązania walne zgromadzenie wybiera 3 likwidatorów. Likwidacja następuje według ustawy o spółdzielniach. 442

Do Rejestru Spółdzielni Wydziału Zamiejscowego Siedleckiego Sądu Okręgowego w Białej-Podlaskiej w dniu 5 kwietnia 1938 roku pod Nr. 263 została wpisana **Spółdzielnia Spożywców „Jedność” w Łomazach** z odpowiedzialnością udziałami. Za zobowiązania spółdzielni członkowie odpowiadają zadeklarowanymi udziałami. Przedmiotem przedsiębiorstwa jest: kupować hurtowo, przerabiać oraz wytwarzać artykuły spożycia oraz przedmioty użytku domowego oraz gospodarczego i odsprzedawać je detalicznie swoim członkom, ponadto skupować od członków, przerabiać i zbywać płody rolne na własny i komisowy rachunek; przyjmować wkłady oszczędnościowe od członków

na warunkach ustalonych przez radę nadzorczą i w granicach ogólnej sumy zadłużenia, przewidzianej w art. 15 statutu, przy wydawaniu wpłacającym imiennych dowodów wkładowych, prowadzić wszelkiego rodzaju działalność kulturalno-oświatową i społeczną, wymianę płodów rolnych. W razach wyjątkowych walne zgromadzenie może zezwolić na sprzedaż towarów i nieczłonkom. Udział wynosi dwadzieścia pięć złotych, wpłaca się przy zapisaniu się a pozostałe w ciągu najdalej jednego roku po 2 złote w ratach miesięcznych. Zarząd stanowią: Marcin Gryczuk, Aleksander Derlukiewicz i Stefan Dorożyński. Czas trwania spółdzielni jest nieograniczony. Ogłoszenia spółdzielni zamieszczane będą w czasopiśmie „Społem” — organie Związku Spółdzielni Rzeczypospolitej Polskiej w Warszawie. Rok obrachunkowy — kalendarzowy. Zarząd składa się z 3 członków. Oświadczenie woli w imieniu spółdzielni składają i za spółdzielnię pod stemplem firmy podpisują łącznie dwaj członkowie zarządu. Kontrakty w sprawach kupna, zastawu lub najmu nieruchomości wymagają zatwierdzenia przez radę nadzorczą. W razie rozwiązania spółdzielni walne zgromadzenie wybiera 3-ch likwidatorów. Likwidacja następuje zgodnie z przepisami ustawy o spółdzielniach. 443

Do Rejestru Spółdzielni Wydziału Zamiejscowego Siedleckiego Sądu Okręgowego w Białej-Podlaskiej w dniu 5 marca 1938 r. pod numerem 260 została wpisana **Chrześcijańska Spółdzielnia Spożywców „Podlasianka” w Kodniu** z odpowiedzialnością udziałami. Za zobowiązania spółdzielni członkowie odpowiadają zadeklarowanymi udziałami. Przedmiotem przedsiębiorstwa jest: kupować hurtowo, przerabiać oraz wytwarzać artykuły spożycia i przedmioty użytku domowego oraz gospodarczego i odsprzedawać je detalicznie swoim członkom; ponadto skupować od członków, przerabiać i zbywać płody rolne na własny i komisowy rachunek; przyjmować wkłady oszczędnościowe od członków na warunkach ustalonych przez radę nadzorczą i w granicach ogólnej sumy zadłużenia, przewidzianej w art. 15 statutu, przy wydawaniu wpłacającym imiennych dowodów wkładowych, prowadzić wszelkiego rodzaju działalność kulturalno-oświatową i społeczną. W razach wyjątkowych walne zgromadzenie może zezwolić na sprzedaż towarów i nieczłonkom. Udział wynosi dwadzieścia pięć złotych, w czym 5 złotych wpłaca się przy zapisaniu się, a pozostałe w ciągu najdalej pięciu lat po 4 złote w ratach rocznych. Członek może deklarować tylko 10 udziałów. Zarząd stanowią: Justyn Jójczuk, Marian Kiernowski i Wiktor Zieliński. Czas trwania spółdzielni jest nieograniczony. Ogłoszenia spółdzielni zamieszczane będą w czasopiśmie „Społem” w Warszawie. Rok obrachunkowy — kalendarzowy. Zarząd składa się z 3-ch członków. Oświadczenie woli w imieniu spółdzielni składają i za spółdzielnię pod stemplem firmy podpisują łącznie dwaj członkowie Zarządu. Kontrakty w sprawach kupna, zastawu lub najmu nieruchomości wymagają zatwierdzenia przez radę

nadzorcą. W razie rozwiązania walne zgromadzenie wybiera 3-ch likwidatorów. Likwidacja następuje według ustawy o spółdzielniach. 444

Sąd Okręgowy w Białymstoku, jako Rejestrowy, obwieszcza, że do rejestru spółdzielni wpisany został następujący wpis: W dniu 6 maja 1938 roku. 350. „Spółdzielnia Spożywców „Jedność” w Topczewie z odpowiedzialnością udziałami”. Siedziba: Topczewo, pow. Bielsk-Podlaski. Przedmiot: organizowanie i prowadzenie wszelkiego rodzaju zakładów gospodarczych oraz podejmowanie działalności społeczno-kulturalnej, w szczególności: kupowanie hurtowo, przerabianie oraz wytwarzanie artykułów spożycia i przedmiotów użytku domowego oraz gospodarczego i odsprzedażanie ich detalicznie swoim członkom; przyjmowanie wkładów oszczędnościowych od członków na warunkach ustalonych przez radę nadzorczą i w granicach ogólnej sumy zadłużenia, przy wydawaniu wpłacającym imiennych dowodów wkładowych; prowadzenie wszelkiego rodzaju działalności kulturalno-oświatowej i społecznej. Udział wynosi 25 złotych płatny przy zapisaniu się do spółdzielni dwa złote, resztę w przeciągu pięciu lat w ratach po 5 zł. rocznie. Zarząd spółdzielni stanowią: Fraciszek Stanio, Stanisław Jabłoński i Stanisław Gomoliński, zam. w Topczewie, gm. Wyszyki, pow. Bielsk-Podlaski. Spółdzielnia została zawarta w dniu 26 grudnia 1937 r. na czas nieograniczony. Zarząd składa się z 3-ch osób powołanych spośród członków spółdzielni przez radę nadzorczą. Zarząd jest organem kierowniczym i wykonawczym i reprezentuje spółdzielnię na zewnątrz. Oświadczenie woli w imieniu spółdzielni składają i za spółdzielnię podpisują pod stemplem firmy łącznie dwaj członkowie zarządu. Zawierane przez zarząd w imieniu spółdzielni kontrakty w sprawach kupna, zastawu lub najmu nieruchomości, wymagają zatwierdzenia przez radę nadzorczą. Likwidacja spółdzielni następuje z zachowaniem przepisów ustawy o spółdzielniach. 447

Sąd Okręgowy w Białymstoku, jako Rejestrowy, obwieszcza, że do rejestru spółdzielni wpisany został następujący wpis: W dniu 6 maja 1938 roku. Rs. 351. „Spółdzielnia Spożywców w Krzywej z odpowiedzialnością udziałami”. Siedziba: Krzywa, gm. Orla, pow. Bielsk-Podlaski. Przedmiot: organizowanie i prowadzenie wszelkiego rodzaju zakładów gospodarczych oraz podejmowanie działalności społeczno-kulturalnej, w szczególności kupowanie hurtowo, przerabianie oraz wytwarzanie artykułów spożycia i przedmiotów użytku domowego oraz gospodarczego i odsprzedażanie ich detalicznie swoim członkom; przyjmowanie wkładów oszczędnościowych od członków na warunkach ustalonych przez radę nadzorczą i w granicach ogólnej sumy zadłużenia, przy wydawaniu wpłacającym imiennych dowodów wkładowych. Udział wynosi 25 złotych płatny przy zapisaniu się do spółdzielni 5 zł., pozostała suma winna być wpłacona w ciągu lat pięciu

w ratach po 5 zł. rocznie. Zarząd spółdzielni stanowią: Jan Strelczuk, Łukasz Romaniuk i Teofil Siemieniuk, zamieszkali w Krzywej, pow. Bielsk-Podlaski. Spółdzielnia zawarta została w dniu 30 stycznia 1938 na czas nieograniczony. Pismem przeznaczonym do ogłoszeń jest czasopismo „Społem”. Zarząd składa się z 3-ch osób powołanych spośród członków spółdzielni przez radę nadzorczą. Zarząd reprezentuje spółdzielnię na zewnątrz. Oświadczenie woli w imieniu spółdzielni składają za spółdzielnię, podpisują pod stemplem firmy łącznie dwaj członkowie zarządu. Zawierane przez Zarząd w imieniu spółdzielni kontrakty w sprawach kupna, zastawu lub najmu nieruchomości, wymagają zatwierdzenia przez radę nadzorczą. Likwidacja spółdzielni następuje z zachowaniem przepisów ustawy o spółdzielniach. 448

Sąd Okręgowy w Białymstoku, jako Rejestrowy, obwieszcza, że do rejestru spółdzielni wpisany został następujący wpis: W dniu 6 maja 1938 r. Rs. 352. „Spółdzielnia Spożywców „Jedność” przy Tartaku Państwowym w Waliłach”, z odpowiedzialnością udziałami. Siedziba: Waliły pow. białostocki. Przedmiot: organizowanie i prowadzenie wszelkiego rodzaju zakładów gospodarczych oraz podejmowanie działalności społeczno-kulturalnej, w szczególności: kupowanie hurtowo, przerabianie oraz wytwarzanie artykułów spożycia i przedmiotów użytku domowego oraz gospodarczego i odsprzedażanie ich detalicznie swoim członkom; przyjmowanie wkładów oszczędnościowych od członków na warunkach ustalonych przez radę nadzorczą i w granicach ogólnej sumy zadłużenia, przy wydawaniu wpłacającym imiennych dowodów wkładowych. Udział wynosi 25 zł. płatny przy zapisaniu się do spółdzielni 6 zł., resztę w przeciągu pięciu miesięcy po 5 złotych miesięcznie. Zarząd spółdzielni stanowią: Józef Janiewicz, Tadeusz Mosiński i Miłkołaj Kurcewicz zamieszkali w Waliłach. Spółdzielnia została zawarta w dniu 2 lutego 1938 roku na czas nieograniczony. Zarząd składa się z 3-ch osób powołanych spośród członków spółdzielni przez radę nadzorczą. Zarząd jest organem kierowniczym i wykonawczym i reprezentuje spółdzielnię na zewnątrz. Oświadczenie woli w imieniu spółdzielni składają i za spółdzielnię podpisują pod stemplem firmy łącznie dwaj członkowie zarządu. Zawierane przez zarząd w imieniu spółdzielni kontrakty w sprawach kupna, zastawu lub najmu nieruchomości wymagają zatwierdzenia przez radę nadzorczą. Likwidacja spółdzielni następuje z zachowaniem przepisów ustawy o spółdzielniach. 449

Sąd Okręgowy w Białymstoku, jako Rejestrowy, obwieszcza, że do rejestru spółdzielni wpisany został następujący wpis: W dniu 6 maja 1938 roku. Rs. 353. „Spółdzielnia Pracy „Metalowiec” w Białymstoku z odpowiedzialnością udziałami”. Siedziba: Białystok. Przedmiot: Zatrudnianie zarobkowe swoich członków w zespole spółdzielczym w charakterze inżyniera,

technika, mistrza, montera, robotnika kwalifikowanego we wszystkich dziedzinach metalurgii i hydrotechniki, jak również doskonalenie zawodowe swych członków. Udział wynosi 100 zł., płatny przy zadeklarowaniu 10 zł., zaś resztę w ratach miesięcznych po 10 zł. w ciągu 9-ciu miesięcy. Zarząd spółdzielni stanowią: Prezes Karol Niewiarowski, ul. Łukowska 3, Wiceprezes Edward Cylich, Bema 9/1, sekretarz Mieczysław Grygorczyk, Antoniukowska 27, skarbnik Władysław Awiżeń, Cygańska 1 i zastępca Jan Bejnarowicz, Szosa Wschodnia 4, wszyscy w Białymstoku. Spółdzielnia zawarta została 16 marca 1938 r. na czas nieograniczony. Zarząd składa się z 4-ch członków i 1 zastępcy, wybranych przez walne zebranie. Zarząd prowadzi wszystkie sprawy spółdzielni w granicach statutu. Korespondencję bieżącą oraz pokwitowania spółdzielni podpisuje pod jej stemplem jeden członek zarządu. Natomiast do ważności wszelkiego rodzaju weksli, pełnomocnictw, umów i zobowiązań niezbędne są podpisy dwóch członków zarządu pod stemplem firmy. Pismem przeznaczonym do ogłoszeń spółdzielni, jest czasopismo „Społem”. Rozwiązanie spółdzielni następuje zgodnie z przepisami ustawy o spółdzielniach. 450

Do Rejestru Spółdzielni Sądu Okręgowego w Zamościu pod Nr. 329, przy firmie „Spółdzielnia Spożywców w Dziekanowie z odp. pdz.” pow. Hrubieszów, wpisano następującą zmianę dn. 16 maja 1938 r.: Na miejsce W. Sawczuka i St. Wołocha, wybrano do zarządu Piotra Guza i Demczuka Bazylego. 451

Do Rejestru Spółdzielni Sądu Okręgowego w Zamościu pod Nr. 372, przy firmie „Spółdzielnia Spożywców „Zwycięstwo” w Nowosiólkach z odp. udz.” pow. Hrubieszów, wpisano dnia 16 maja 1938 r.: Zarząd spółdzielni stanowią: Sylwester Perehubka, Piotr Prystupa i Andrzej Stepaniuk. 452

Do Rejestru Spółdzielni Sądu Okręgowego w Zamościu pod Nr. 263, przy firmie „Spółdzielnia Spożywców „Zgoda” w Werechaniach z odp. udz.” pow. Tomaszów Lub. wpisano następującą zmianę dnia 17 maja 1938 r.: Na miejsce L. Poszylężnego wybrano do zarządu Pawła Iskrzaka s. Pawła. 453

Do rejestru spółdzielni 80 Rybnik wpisano dnia 16 maja 1938 przy firmie **Powszechna Spółdzielnia Spożywców z odp. udziałami w Rybniku**, że dotychczasowy zarząd ustąpił. Nowy zarząd stanowią Stanisław Arcikiewicz, Paweł Szypuła i Jan Nastojaszcz. Wpłynął wniosek zarządu o zarejestrowanie zmiany § 12 statutu przez zniesienie obowiązkowego wniosku na udział z kwoty 5 zł. na 2 zł., skreślenie p. b § 12 i zastąpienie w p. c) § 12 kwoty 4 zł. kwotą 5,60 zł. Sąd Okręgowy w Katowicach. 455

Sprawa rejestrowa: „**Powszechna Spółdzielnia Spożywców w Rybniku z odpowiedzialnością udziałami**”. III. 2. R. S. 80 Rybnik. Do Sądu Okręgowego w Katowicach wpłynął wniosek

zarządu o zarejestrowanie zmiany § 12 statutu przez zniesienie obowiązkowego wniosku na udział z kwoty 5 zł. na 2 zł., skreślenie p. b) § 12 i zastąpienie w p. c) § 12 kwoty 4 zł. kwotą 5,60 zł. Termin do rozprawy nad zamierzoną zmianą statutu wyznacza się na dzień 20 czerwca 1938 pokój 32 tutejszego Sądu godz. 10-ta, na którą zwoja się tych wierzycieli, którzy mimo zgłoszenia się nie uzyskali zaspokojenia względnie zabezpieczenia swoich pretensji. Sąd Okręgowy w Katowicach. 456

Do Rejestru Spółdzielni RS. XV. 1986 Sądu Okręgowego w Warszawie dnia 6-go kwietnia 1938 roku wciągnięto następujące dodatkowe zgłoszenie: „**Spółdzielnia Spożywców „Jedność” w Kompinie z odpowiedzialnością udziałami**”. Zarząd: Stanisław Mitrega, Władysław Modrak, Stanisław Nowak. 457

Do Rejestru Spółdzielni RS. XV. 1964 Sądu Okręgowego w Warszawie dnia 25-go kwietnia 1938 roku wciągnięto następujące dodatkowe zgłoszenie: „**Spółdzielnia Spożywców „Potęga” w Łyszkowicach z odpowiedzialnością udziałami**”. Ludwik Szkupa ustąpił. Do zarządu powołany został Marian Wiśniewski. 458

Do Rejestru Spółdzielni RS. XV. 1885 Sądu Okręgowego w Warszawie dnia 5-go kwietnia 1938 roku wciągnięto następujące dodatkowe zgłoszenie: „**Spółdzielnia Pracy „Wysilek” z odpowiedzialnością udziałami w Warszawie**”. Siedziba obecnie: Grzybowska Nr. 18. Zarząd stanowią: Stanisław Wasilewski, Józef Sadowski, Aleksander Stepiński, zastępcy: Eugeniusz Mikołajczyk, Stanisław Cieslik. 459

Do rejestru Spółdzielni RS. XIV. 1938 Sądu Okręgowego w Warszawie dnia 6 kwietnia 1938 roku wciągnięto następujące dodatkowe zgłoszenie: „**Pierwsza Pralnia Spółdzielcza z odpowiedzialnością udziałami w Warszawie**”. Zarząd stanowią: Józefa Podsiadłanka, Marian Muszalski, Olimpia Strzemecka. Zastępca: Anna Mitznerowa. 460

Do Rejestru Spółdzielni Rs. XIV. 1827 Sądu Okręgowego w Warszawie dnia 2-go kwietnia 1938 roku wciągnięto następujące dodatkowe zgłoszenie: „**Spółdzielnia Pracy Remontowo-Malarskiej z odpowiedzialnością udziałami w Warszawie**”. Siedziba: Krasińskiego 10 m. 84. Udział 200 zł., 25 złotych przy przystąpieniu, 25 zł. w miesiąc po przystąpieniu a pozostałe 150 złotych ratami najdalej w ciągu 3 lat od dnia przystąpienia. Zarząd: Roman Boeker, Mieczysław Zochowski, Konstanty Blum, d) Zarząd z 3 członków. W dniu 28 lipca 1935 roku zmieniono treść §§ 6, 23 i 26 statutu. 461

Nr. akt. I. R. S. IV. 38. Postanowienie. Dnia 25 marca 1938 r. Sąd Okręgowy w Rzeszowie Wydział I cywilny w osobie sędziego S. O. A. Silbera w obecności protokolanta st. rejestr. Kruczka po rozpoznaniu w dniu 25 marca 1938:

roku sprawy Spółdzielni „Jedność” Spółdzielnia Spożywców z od. udz. w Rakszawie o wpisanie do rejestru zmian postanawia: wpisać do rejestru IV. 38. następujące dane: 5. Z zarządu ustąpił członek zarządu Marcin Babiarczy, w jego miejsce wybrano członkiem zarządu Pawła Sobusia. Data wpisu 27 kwietnia 1938.

462

Sąd Okręgowy Wydział II. Handlowy. Jasło, dnia 12 maja 1938. R. S. I. 51. W rejestrze spółdzielni przy firmie Spółdzielnia Kolejarzy w Jasle z odp. udz. zarządza się wpis: Członkami zarządu wybrani Stanisław Gębarowski i Andrzej Kawa w miejsce ustępujących Stanisława Grochowskiego i Józefa Nowaka.

463

Sąd Okręgowy w Kaliszu. Do rejestru spółdzielni wpisano dnia 28 maja 1938 roku S. 62 Spółdzielnia Spożywców Tłokinianka w Tłokini z odpow. udziałami. Zarząd obecny stanowią Józef Kopras, Jan Górski i Władysław Szymczak.

464

Sąd Okręgowy w Kaliszu. Do rejestru spółdzielni wpisano dnia 28 maja 1938 roku S. 176: Na wniosek rady spółdzielczej przy M-stwie Skarbu, postanowieniem sądu z dnia 29 kwietnia 1932 r. spółdzielnia została rozwiązana i przeszła w stan likwidacji. Na likwidatorów wyznaczono: Jana Krzyszczyńskiego, Rocha Osade i Amelię Rożnowską. Postanowieniem sądu z dnia 28 lutego 1933 r. likwidatorka Amelia Rożnowska została odwołana.

465

Do Rejestru Spółdzielni Sądu Okręgowego w Pińsku pod Nr. RS. 422 „Spółdzielnia Spożywców „Jedność” w Malczu”, dnia 25 maja 1938 r. wpisano: „Likwidatorami są: Leonid Stasiewicz, Bazyli Augustynowicz i Onufry Kłopotki. Na podstawie uchwał walnego zebrania z dnia 6 grudnia 1936 r. i 18 października 1937 r. spółdzielnia niniejsza została rozwiązana i przeszła w stan likwidacji”.

466

Do Rejestru Spółdzielni Sądu Okręgowego w Wilnie, Wydziału Zamiejscowego w Lidzie Rs. 37/II w dniu 31 grudnia 1937 r. wciągnięto: Firma: „Spółdzielnia Spożywców „Wyzwolenie” z odpow. udział. w Zabłociu. Zarząd obecnie stanowią: Srokosz Józef i Grabowski Zygmunt.

467

Do Rejestru Spółdzielni Sądu Okręgowego w Wilnie, Wydziału Zamiejscowego w Lidzie Rs. 221 dnia 3 marca 1938 r. wciągnięto: Firma: Spółdzielnia Spożywców „Jedność” w Sołtaniszkach z odpowiedzialnością udziałami. Siedziba w Sołtaniszki, gm. Zabłoc, pow. Lida. Odpowiedzialność członków za zobowiązania spółdzielni zadeklarowanymi udziałami. Przedmiotem przedsiębiorstwa spółdzielni jest: kupowanie hurtowo, przerabianie, oraz wytwarzanie artykułów spożywczych i przedmiotów użytku domowego oraz gospodarczego i odprzedaż ich detalicznie swoim członkom, przyjmowanie wkładów oszczędnościowych od członków przy

wydawaniu wpłacającym imiennych dowodów wkładowych oraz organizowanie produkcji i wymiany w myśl interesów spożywców. W razach wyjątkowych walne zgromadzenie może zezwolić na sprzedaż towarów i nieczłonkom. Udział wynosi 25 zł., w czym: a) obowiązkowy wniosek płatny gotówką przy zapisaniu się do spółdzielni stanowi 5 zł.; b) pozostała suma winna być wpłacona w ciągu najdalej pięciu lat po 4 zł. w ratach rocznych. Zarząd stanowią: Woźny Antoni, Rynkiewicz Kazimierz i Winkiel Jan. Czas trwania spółdzielni nieograniczony. Pismem przeznaczonym do ogłoszeń jest czasopismo „Społem”. Członków zarządu 3-ch. Oświadczenie woli w imieniu spółdzielni podpisują łącznie dwaj członkowie zarządu pod stemplem firmy. Zawierane przez zarząd w imieniu spółdzielni kontrakty w sprawach kupna, zastawu lub najmu nieruchomości wymagają zatwierdzenia przez radę nadzorczą. Przepisy o likwidacji są zgodne z odpowiednimi przepisami Ustawy o Spółdz. z dn. 29 października 1920 r.

468

Do Rejestru Spółdzielni wpisano dnia 17 maja 1938 r. Rs. 540 przy firmie „Spółdzielnia Spożywców — Zgoda — w Domatkanowiczach z odpow. udziałami”, gm. kleckiej. Obecny zarząd stanowią: Szymon Karpowicz — prezes, Tarasjusz Zdrok — skarbnik i Paweł Poleszuk — sekretarz. Sąd Okręgowy w Nowogródku.

469

Sąd Okręgowy w Jasle. Wydział II handlowy, dnia 8 lutego 1938. R. S. III. 20. Do rejestru spółdzielni wpisano: Firma spółdzielni, siedziba, rodzaj i zakres odpowiedzialności członków. Chrześcijańska Spółdzielnia Spożywców z odpowiedzialnością udziałami we Fryszaku. Za zobowiązania spółdzielni odpowiadają członkowie zadeklarowanymi udziałami. Przedmiot przedsiębiorstwa. Ograniczenia co do zawierania umów z nieczłonkami. Spółdzielnia: a) kupuje hurtowo, przerabia oraz wytwarza artykuły spożywcze i przedmioty użytku domowego oraz gospodarczego i odprzedaż je detalicznie swoim członkom, b) przyjmuje wkłady oszczędnościowe od członków na warunkach ustalonych przez radę nadzorczą i w granicach ogólnej sumy zadłużenia, przewidzianej w art. 15 statutu, przy wydawaniu wpłacającym imiennych dowodów wkładowych i c) prowadzi wszelkiego rodzaju działalność kulturalno-oświatową i społeczną. W razach wyjątkowych walne zgromadzenie może zezwolić na sprzedaż towarów i nieczłonkom. Wysokość udziału, wpłat na udział i czas ich dokonywania. Udział 25 zł., w czym obowiązkowy wniosek płatny gotówką przy zapisaniu się 5 zł., a reszta winna być wpłacona w ciągu 5 lat po 4 zł. w ratach rocznych: Imiona i nazwiska członków zarządu: Tadeusz Wilkowski, Kajetan Godek i Michał Wiśniowski. a) Czas trwania spółdzielni, b) pismo przeznaczone do ogłoszeń, c) rok obrachunkowy, d) liczba członków oraz sposób reprezentowania, e) ograniczenia uprawnień zarządu, f) postanowienie o zastępcach i g) przepisy o likwidacji: a) nieograniczony, b) cza-

sopismo „Społem”, c) kalendarzowy, d) zarząd składa się z 3 osób. Spółdzielnię reprezentują 2 członkowie zarządu, e) zawierane przez zarząd kontrakty w sprawach kupna, zastawu lub najmu nieruchomości wymagają zatwierdzenia rady nadzorczej, f) postanowień o zastępcach statut nie zawiera i g) zgodne z ustawowymi postanowieniami. Numer i stronica akt. Data wpisu. R. S. III, 20. Jasło, dnia 8 lutego 1938 r. 470

Do Rejestru Spółdzielni Sądu Okręgowego w Łomży wpisano dnia 16 maja 1938 roku przy firmie „Spółdzielnia Spożywców „Społem” w Grajewie z odpowiedzialnością udziałami” pod Nr. 67/VI: „Postanowieniem Sądu z dnia 18 maja 1938 roku Spółdzielnia Spożywców „Społem” w Grajewie z odpowiedzialnością udziałami została wykreślona z rejestru spółdzielni.” 471

Do Rejestru Spółdzielni Sądu Okręgowego w Lublinie, Nr. 1048, wciągnięto 28 marca 1938 roku następujący wpis: **Spółdzielnia Spożywców „Solidarność” w Kropiówkach** z odpowiedzialnością udziałami. Siedzibą spółdzielni jest wieś Kropiówki, gminy Włodawa, pow. włodawskiego. Członkowie odpowiadają za zobowiązania spółdzielni zadeklarowanymi udziałami. Przedmiotem przedsiębiorstwa jest prowadzenie wszelkiego rodzaju zakładów gospodarczych, kupno hurtowe, przerabianie oraz wytwarzanie artykułów spożycia i przedmiotów użytku domowego i gospodarczego i odsprzedażanie ich detalicznie swoim członkom, przyjmowanie wkładów oszczędnościowych od członków. Udział wynosi 25 złotych, płatny przy zapisaniu się 10 złotych, pozostała suma powinna być wpłacona w ciągu pięciu lat po 3 zł. w ratach rocznych. Zarząd stanowią: Antoni Czajka, Stefan Danieluk i Stefan Skrzyński. a) Czas trwania jest ograniczony. b) Ogłoszenia będą umieszczane w czasopiśmie „Społem”. c) Rokiem obrachunkowym jest rok kalendarzowy. d) Zarząd składa się z 3 członków i jest organem kierowniczym i wykonawczym spółdzielni. Oświadczenie woli w imieniu spółdzielni składają i za spółdzielnię pod stemplem firmy podpisują łącznie dwaj członkowie zarządu. e) Zawierane przez zarząd w imieniu spółdzielni kontrakty w sprawach kupna, zastawu lub najmu nieruchomości wymagają zatwierdzenia przez radę nadzorczą. g) Likwidację przeprowadza się zgodnie z przepisami ustawy o spółdzielniach. 472

Do Rejestru Spółdzielni Sądu Okręgowego w Lublinie, Nr. 1055 wciągnięto 5 kwietnia 1938 roku następujący wpis: **Spółdzielnia Spożywców „Echo” w Tarnawce** z odpowiedzialnością udziałami. Siedzibą spółdzielni jest wieś Tarnawka, gminy Zakrzew pow. krasnostawskiego. Członkowie odpowiadają za zobowiązania spółdzielni zadeklarowanymi udziałami. Przedmiotem przedsiębiorstwa jest prowadzenie wszelkiego rodzaju zakładów gospodarczych, kupno hurtowe, przerabianie oraz wytwarzanie artykułów spożycia i przedmiotów użytku domowe-

go i gospodarczego i odsprzedażanie ich detalicznie swoim członkom, przyjmowanie wkładów oszczędnościowych od członków. Udział wynosi 25 złotych płatny przy zapisaniu się do spółdzielni 5 zł., pozostała suma powinna być wpłacona w ciągu najdalej pięciu lat po 4 zł. w ratach rocznych. Zarząd stanowią: Józef Stępiak syn Karola, Antoni Wiktor i Feliks Chmiel. a) Czas trwania nie jest ograniczony. b) Ogłoszenia będą umieszczane w czasopiśmie „Społem”. c) Rokiem obrachunkowym jest rok kalendarzowy. d) Zarząd składa się z 3 członków i jest organem kierowniczym i wykonawczym spółdzielni. Oświadczenia woli w imieniu spółdzielni składają i za spółdzielnię pod stemplem firmy podpisują łącznie dwaj członkowie zarządu. e) Zawierane przez zarząd w imieniu spółdzielni kontrakty w sprawach kupna, zastawu lub najmu nieruchomości wymagają zatwierdzenia przez radę nadzorczą. g) Likwidację przeprowadza się zgodnie z przepisami ustawy o spółdzielniach. 473

Do Rejestru Spółdzielni Sądu Okręgowego w Lublinie, Nr. 1057, wciągnięto 2 kwietnia 1938 roku, następujący wpis: **Spółdzielnia Spożywców „Zgoda” w Starej Wsi** z odpowiedzialnością udziałami. Siedzibą spółdzielni jest Stara Wieś, gminy Zakrzew, pow. krasnostawskiego. Członkowie odpowiadają za zobowiązania spółdzielni zadeklarowanymi udziałami. Przedmiotem przedsiębiorstwa jest prowadzenie wszelkiego rodzaju zakładów gospodarczych, kupno hurtowe, przerabianie oraz wytwarzanie artykułów spożycia i przedmiotów użytku domowego i gospodarczego i odsprzedażanie ich detalicznie swoim członkom, przyjmowanie wkładów oszczędnościowych od członków. Udział wynosi 25 złotych płatny: przy zapisaniu się do spółdzielni 5 zł, pozostała suma powinna być wpłacona w ciągu najdalej pięciu lat po 4 zł. w ratach rocznych. Zarząd stanowią: Antoni Niedbala, Paweł Kowalczyk i Władysław Bielski. a) Czas trwania nie jest ograniczony. b) Ogłoszenia będą umieszczane w czasopiśmie „Społem”. c) Rokiem obrachunkowym jest rok kalendarzowy. d) Zarząd składa się z 3 członków i jest organem kierowniczym i wykonawczym spółdzielni. Oświadczenie woli w imieniu spółdzielni składają i za spółdzielnię pod stemplem firmy podpisują łącznie dwaj członkowie zarządu. e) Zawierane przez zarząd w imieniu spółdzielni kontrakty w sprawach kupna, zastawu lub najmu nieruchomości wymagają zatwierdzenia przez radę nadzorczą. g) likwidację przeprowadza się zgodnie z przepisami ustawy o spółdzielniach.

Do Rejestru Spółdzielni Sądu Okręgowego w Lublinie, Nr. 1058 wciągnięto 20 kwietnia 1938 roku następujący wpis: **Spółdzielnia Wytwórców „Garnarcz” z odpowiedzialnością udziałami w Pawłowie**. Siedzibą spółdzielni jest os. Pawłów, gm. Pawłów, pow. chełmskiego. Członkowie odpowiadają za zobowiązania spółdzielni zadeklarowanymi udziałami. Przedmiotem przedsiębiorstwa jest: a) podejmowanie wykonywania pracy garnarskiej dla osób trze-

ciach oraz wydobywanie surowców i wytwarzanie wszelkich przedmiotów w zakresie swej specjalności na zamówienie lub na sprzedaż, b) dzierżawienie, nabywanie i budowanie nieruchomości, e) z zachowaniem przepisów obowiązujących, prowadzenie działalności spółdzielczo-wychowawczej, związanej z potrzebami członków oraz zatrudnionych w spółdzielni osób i ich rodzin, jak również z szerzeniem w społeczeństwie idei spółdzielczości pracy; d) udzielanie pomocy potrzebującym członkom i ich rodzinom z funduszy, specjalnie na to przeznaczonych. Udział wynosi 10 złotych, płatny przy zapisaniu się do spółdzielni 2 zł., pozostała suma powinna być uiszczona w 4 równych ratach miesięcznych od dnia przystąpienia po 2 zł. Zarząd stanowią: Wacław Adamczewski, Teofil Ciechomski i Mikołaj Symotiuk. Zastępcami są: Jan Kozioł, syn Izydora i Boleśław Marczuk. a) Czas trwania nie jest ograniczony; b) Ogłoszenia będą umieszczane w czasopiśmie „Społem”; c) Rokiem obrachunkowym jest rok kalendarzowy; d) Zarząd składa się z 3 członków i 2 zastępców i jest organem kierowniczym i wykonawczym spółdzielni. Oświadczenie woli w imieniu spółdzielni składają i podpisują a także wszelkiego rodzaju weksle, pełnomocnictwa, umowy i zobowiązania podpisują łącznie pod stemplem spółdzielni dwaj członkowie zarządu, korespondencję zaś bieżącą oraz pokwitowania spółdzielni podpisuje pod jej stemplem jeden z członków zarządu. e) Zawierane przez zarząd w imieniu spółdzielni kontrakty w sprawach nabywania i sprzedaży nieruchomości i o zaciąganiu na nie pożyczek hipotecznych wymagają decyzji walnego zgromadzenia. g) Likwidację przeprowadza się zgodnie z przepisami ustawy o spółdzielniach. 475

Do Rejestru Spółdzielni Sądu Okręgowego w Lublinie, Nr. 1043 wciągnięto 28 marca 1938 roku następujący wpis: **Spółdzielnia Spożywców „Zorza” w Wierzchwinach** z odpowiedzialnością udziałami. Siedzibą spółdzielni jest wieś Wierzchowiny, gminy Siennica-Różana, pow. krasnostawskiego. Członkowie odpowiadają za zobowiązania spółdzielni zadeklarowanymi udziałami. Przedmiotem przedsiębiorstwa jest prowadzenie wszelkiego rodzaju zakładów gospodarczych, kupno hurtowe, przerabianie oraz wytwarzanie artykułów spożycia i przedmiotów użytku domowego i gospodarczego i odsprzedażanie ich detalicznie swoim członkom, przyjmowanie wkładów oszczędnościowych od członków. Udział wynosi 25 złotych płatny przy zapisaniu się do spółdzielni stanowi 5 złotych, pozostała suma powinna być wpłacona w ciągu najdalej pięciu lat po 4 zł. w ratach rocznych. Zarząd stanowią: Filip Oleszczuk, Antoni Kondraciuk i Władysław Semeniuk. a) Czas trwania nie jest ograniczony. b) Ogłoszenia będą umieszczane w czasopiśmie „Społem”. c) Rokiem obrachunkowym jest rok kalendarzowy. d) Zarząd składa się z 3 członków i jest organem kierowniczym i wykonawczym spółdzielni. Oświadczenia woli w imieniu spółdzielni składają i za spółdzielnię pod stemplem firmy pod-

pisują łącznie dwaj członkowie zarządu. e) Zawierane przez zarząd w imieniu spółdzielni kontrakty w sprawach kupna, zastawu lub najmu nieruchomości wymagają zatwierdzenia przez radę nadzorczą. g) Likwidację przeprowadza się zgodnie z przepisami ustawy o spółdzielniach. 476

Do Rejestru Spółdzielni Sądu Okręgowego w Lublinie, Nr. 1045, wciągnięto 28 marca 1938 roku następujący wpis: **Spółdzielnia Spożywców „Samoobrona Narodu” w Janowicy** z odpowiedzialnością udziałami. Siedzibą spółdzielni jest Janowica, gminy Wiszniewice, pow. chełmskiego, woj. lubelskiego. Członkowie odpowiadają za zobowiązania spółdzielni zadeklarowanymi udziałami. Przedmiotem przedsiębiorstwa jest prowadzenie wszelkiego rodzaju zakładów gospodarczych, kupno hurtowe, przerabianie oraz wytwarzanie artykułów spożycia i przedmiotów użytku domowego, gospodarczego i odsprzedażanie ich detalicznie swoim członkom, przyjmowanie wkładów oszczędnościowych od członków. Udział wynosi 25 złotych płatny przy zapisaniu się 10 złotych, pozostała suma powinna być wpłacona w ciągu najdalej pięciu lat po 3 zł. w ratach rocznych. Zarząd stanowią: Ludwik Kieman, Leon Cuknik i Czesław Jachimczuk. a) Czas trwania nie jest ograniczony. b) Ogłoszenia będą umieszczane w czasopiśmie „Społem”. c) Rokiem obrachunkowym jest rok kalendarzowy. d) Zarząd składa się z 3 członków i jest organem kierowniczym i wykonawczym spółdzielni. Oświadczenia woli w imieniu spółdzielni składają i za spółdzielnię pod stemplem firmy podpisują łącznie dwaj członkowie zarządu. e) Zawierane przez zarząd w imieniu spółdzielni kontrakty w sprawach kupna, zastawu lub najmu nieruchomości wymagają zatwierdzenia przez radę nadzorczą. g) Likwidację przeprowadza się zgodnie z przepisami ustawy o spółdzielniach. 477

Do Rejestru Spółdzielni Sądu Okręgowego w Lublinie, Nr. 1047, wciągnięto 28 marca 1938 roku, następujący wpis: **Spółdzielnia Spożywców „Zgoda” w Rozkopaczewie** z odpowiedzialnością udziałami. Siedzibą spółdzielni jest Rozkopaczew, gminy Ludwin, pow. lubartowskiego, woj. lubelskie. Członkowie odpowiadają za zobowiązania spółdzielni zadeklarowanymi udziałami. Przedmiotem przedsiębiorstwa jest prowadzenie wszelkiego rodzaju zakładów gospodarczych, kupno hurtowe, przerabianie oraz wytwarzanie artykułów spożycia i przedmiotów użytku domowego i gospodarczego i odsprzedażanie ich detalicznie swoim członkom, przyjmowanie wkładów oszczędnościowych od członków, oraz zbywanie przez spółdzielnię artykułów wyprodukowanych przez swoich członków. Udział wynosi 25 złotych, płatny przy zapisaniu się do spółdzielni 5 złotych, pozostała suma powinna być wpłacona najdalej w ciągu pięciu lat po 4 zł. w ratach rocznych. Zarząd stanowią: Jan Mikołajewski, Roman Czubacki i Stefania Jacorzyńska. t) Czas trwania nie jest ograniczony. b) Ogłoszenia będą umiesz-

czane w czasopiśmie „Społem”. c) Rokiem obrachunkowym jest rok kalendarzowy. d) Zarząd składa się z 3 członków i jest organem kierowniczym i wykonawczym spółdzielni. Oświadczenia woli w imieniu spółdzielni składają i za spółdzielnię pod stemplem firmy podpisują łącznie dwaj członkowie zarządu. e) Zawierane przez zarząd w imieniu spółdzielni kontrakty w sprawach kupna, zastawu lub najmu nieruchomości wymagają zatwierdzenia przez radę nadzorczą. g) Likwidację przeprowadza się zgodnie z przepisami ustawy o spółdzielniach.

478

Do Rejestru Spółdzielni Sądu Okręgowego w Lublinie, Nr. 1050, wciągnięto 5 kwietnia 1938 r. następujący wpis: **Spółdzielnia Spożywców i Rolników „Jedność” w Świeciechowie** z odpowiedzialnością udziałami. Siedzibą spółdzielni jest Świeciechów, gm. Annapol-Lub. pow. janowski. Członkowie odpowiadają za zobowiązania spółdzielni zadeklarowanymi udziałami. Przedmiotem przedsiębiorstwa jest prowadzenie wszelkiego rodzaju zakładów gospodarczych, kupno hurtowe, przerabianie oraz wytwarzanie artykułów spożycia i przedmiotów użytku domowego i gospodarczego i odsprzedaż ich detalicznie swoim członkom, przyjmowanie wkładów oszczędnościowych od członków. Udział wynosi 25 złotych płatny przy zapisaniu się do spółdzielni 5 zł., pozostała suma powinna być wpłacona w ciągu najdalej pięciu lat po 4 zł. w ratach rocznych. Zarząd stanowią: Aleksander Śmiałek, Jan Wróbel i Feliks Pałka. a) Czas trwania nie jest ograniczony. b) Ogłoszenia będą umieszczone w czasopiśmie „Społem”. c) Rokiem obrachunkowym jest rok kalendarzowy. d) Zarząd składa się z 3 członków i jest organem kierowniczym i wykonawczym spółdzielni. Oświadczenie woli w imieniu spółdzielni składają i za spółdzielnię pod stemplem firmy podpisują łącznie dwaj członkowie zarządu. e) Zawierane przez zarząd w imieniu spółdzielni kontrakty w sprawach kupna, zastawu lub najmu nieruchomości wymagają zatwierdzenia przez radę nadzorczą. g) Likwidację przeprowadza się zgodnie z przepisami ustawy o spółdzielniach.

479

Sąd Okręgowy w Przemyśle dnia 1 marca 1938. I. 2 RS. XV. 37. Wpis do rejestru spółdzielni. 1) Firma spółdzielni, siedziba, rodzaj i zakres odpowiedzialności: „**Gwiazda**” spółdzielnia z odpowiedzialnością udziałami w **Racynie**. Członkowie odpowiadają za zobowiązania spółdzielni zgłoszonymi udziałami. 2) Przedmiot przedsiębiorstwa, ograniczenia co do zawierania umów z nieczłonkami: Spółdzielnia zawiązuje się w celu zaspokajania wspólnymi siłami materialnych potrzeb swoich członków, a w działalności swej dążyć będzie do zorganizowania produkcji i wymiany w myśl interesów spożywców. Dla osiągnięcia celu, określonego w artykule poprzednim, spółdzielnia będzie organizować i prowadzić wszelkiego rodzaju zakłady gospodarcze oraz podejmować działal-

ność społeczno-kulturalną, w szczególności zaś: a) kupować hurtowo, przerabiać oraz wytwarzać artykuły spożycia i przedmioty użytku domowego oraz gospodarczego i odsprzedażać je detalicznie swoim członkom, b) przyjmować wkłady oszczędnościowe od członków na warunkach ustalonych przez radę nadzorczą i w granicach ogólnej sumy zadłużenia, przewidzianej w art. 15 statutu, przy wydawaniu wpłacającym imiennych dowodów wkładowych, c) prowadzić wszelkiego rodzaju działalność kulturalno-oświatową i społeczną. Uwaga do punktu a) W razach wyjątkowych walne zgromadzenie może zezwolić na sprzedaż towarów i nieczłonkom. Sprzedaż towarów odbywać się będzie wyłącznie za gotówkę. 3) Wysokość udziału, wpłat na udział i czas ich dokonywania: Udział wynosi 25 złotych, w czym a) obowiązkowy wniosek, płatny gotówką przy zapisaniu się do spółdzielni wynosi 5 zł, b) pozostała suma powinna być wpłacona w ciągu najdalej pięciu lat po 5 zł. w ratach rocznych (bądź gotówką, bądź zarachowana zwrotami od zakupów). 4) Imiona i nazwiska członków zarządu: Julian Kubicki, Józef Kardasiński, Antoni Orzech. Pismo przeznaczone do ogłoszeń „Społem”. Rok obrachunkowy: kalendarzowy. Liczba członków zarządu i forma ich oświadczeń w imieniu spółdzielni: Trzech członków zarządu. Firmę podpisują pod jej brzmieniem dwóch z pomiędzy nich. Ograniczenia uprawnień zarządu: Zastrzeżone walnemu zgromadzeniu orzekanie o sprzedaży nieruchomości. Przepis o likwidacji: W razie rozwiązania spółdzielni zgromadzenie walne wybiera 3 likwidatorów i określa sposób likwidacji z zachowaniem odnośnych przepisów, wskazanych w ustawie o spółdzielniach.

480

Sąd Okręgowy w Zamościu jako rejestrowy wzywa wszystkich wierzycieli **Spółdzielczego Stowarzyszenia Spożywców przy Cukrowni Klemensów**, pow. Zamość, na rozprawę wyznaczoną na dzień 25 czerwca 1938 r. o godz. 12 celem złożenia sądowi wniosków i sprzeciwów w związku z uchwałą walnego zgromadzenia z dnia 30 maja 1937 r. powziętą w przedmiocie zmniejszenia udziału z 50 zł. na 25 zł. Nr. RS. 46.

481

W dniu 10 lipca 1937 roku walne zgromadzenie członków **Spółdzielni Oszczędnościowej Kredytowej Pracowników Państwowej Fabryki Wyrobów Tytoniowych w Łodzi** z odpow. ogran. uchwaliło zmniejszenie odpowiedzialności członkowskiej z ograniczonej na odpowiedzialność udziałami. W związku z tym Wydział Handlowy Sądu Okręgowego w Łodzi (rejestracja firm) na zasadzie art. 73 ustawy o spółdzielniach wzywa wszystkich wierzycieli wymienionej spółdzielni, którzy mimo zgłoszenia się w terminie nie zostali zaspokojeni lub zabezpieczeni — do stawienia się na rozprawę nad zamierzoną w dniu 24 czerwca 1938 r. do Sądu Okręgowego w Łodzi (pokój Nr. 19).

488

na wycieczki i wakacje

LANDRYNY

KULKI MALINOWE

DR O P S Y

CUKIERKI OWOCOWE